

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA

Z LISTOPADA 1918

Z A R O K

1938—39

LWÓW 1939

WYDAWCA ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918

PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE, UL. LINDEGO L. 4

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918

ZA ROK 1938—39

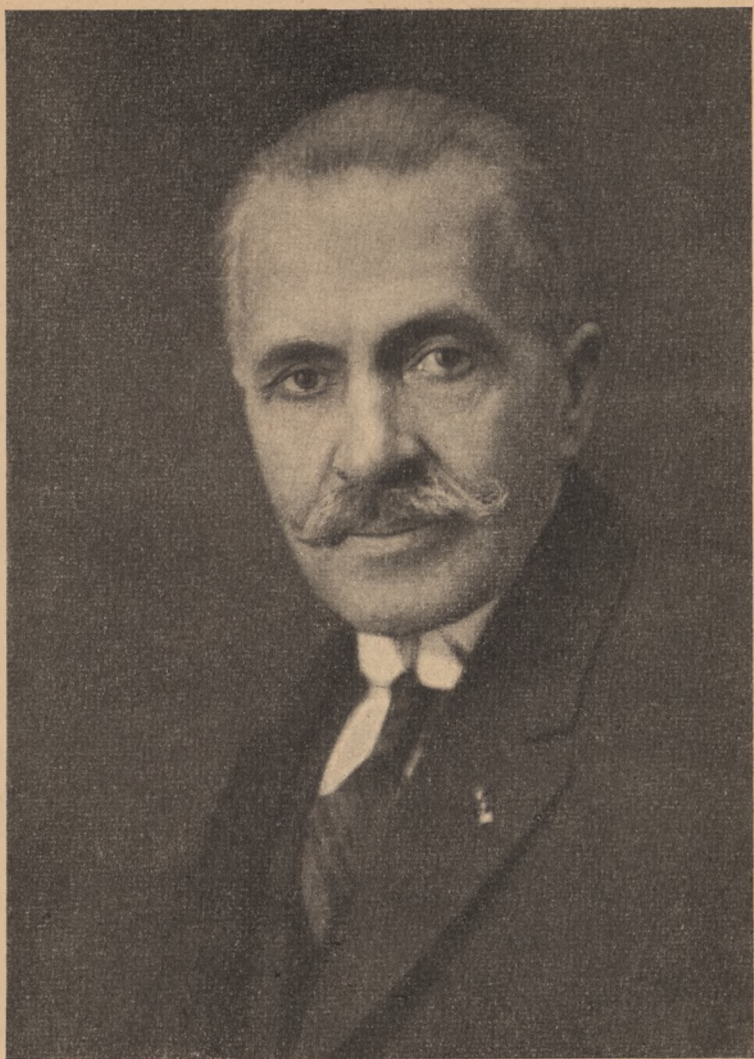


LWÓW 1939

WYDAWCA ZWIĄZEK OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918

PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE, UL. LINDEGO L. 4





„Musimy struny naszej psychiki... nastroić
na harmonijny dźwięk i podporządkować
wszystko najważniejszemu hasłu —
hasłu ugruntowania niepodległości.“



CM 316848

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc DI 29 202 / CM



Marszałek Józef Piłsudski umarł ciałem,
ale żyje duchem w sercach naszych i żyć będzie wiecznie.
Pamiętajmy i czynimy wszystko, by zgodnie z Jego nakazem
utrwalić wielkość i chwałę Polski.



„Musimy być państwem silnym, potężnym.
Musimy nadrobić to, co zostało zaniedbane
w ciągu długich lat niewoli.“

CZŁONKOWIE HONOROWI
ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918

- † Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski
- † Marszałek Francji i Polski Ferdynand Foch
- † Ksiądz Biskup Władysław Bandurski
- † Brygadier Czesław Mączyński
- Generał Władysław Jędrzejewski
- Generał Michał Karaszewicz-Tokarzewski

Uczestnicy Powstania z r. 1863 - 64 :

- † Bentkowski Teofil
- † Hirsch Rafał
- † Kazecki Tomasz
- † Kohlberger Adolf
- † Kuczyński Marian
- Przetocki Ludwik
- † Romanowiczówna Zofia
- Sühs Antoni

Należymy do pokolenia, które — zrodzone w okresie niewoli — było świadkiem brzasku świetlanej jutrzeźki Niepodległości, budzącej się do życia wśród palby karabinów i grzmotów dział.

Przeszliśmy następnie okres dwudziestu lat niepodległości naszej Ojczyzny i kiedy myślą sięgamy wstecz, kiedy przelotem patrzymy na nasz kraj, widzimy, że okres minionych lat nie poszedł na marne, widzimy, jak wielki rozmach i postęp znaczą ślady naszej narastającej potęgi i mocarności.

Okres, w którym żyjemy, nie pozwala nam ani na chwilę myśleć jedynie o pokojowym rozwoju naszej potęgi. Żyjemy w okresie, w którym pęd koła historii toczy się z szybkością warczącego samolotu. Jesteśmy świadkami znikania z powierzchni niepodległych państw i narodów, jak zniknęła przed stu kilkudziesięciu laty niepodległość naszego Państwa.

Potwierdza się to, co powiedziałem na ostatnim naszym Walnym Zgromadzeniu, że „w ocenie sytuacji międzynarodowej, grożącej każdej chwili załamaniem się wiotkiej kładki pokoju, na tle powaśnionych i piaskiem lotnym będących stosunkach naszego życia wewnątrz kraju“ najistotniejszym wymogiem chwili obecnej na dziś i jutro, — to realizacja hasła rzuconego przez Naczelnego Wodza — skupiania sił i jednoczenia ludzi dla sprawy najistotniejszej, jaką jest zagadnienie obrony kraju.

Świadoma wola przeciwstawienia się złu, grożącemu nam z jakiegokolwiek strony, nakazuje nam równocześnie prawidłowe spełnianie wszystkich czynności, składających się na szare, codzienne życie jednostki czy organizacji. I dlatego, choć czujni na to,

co się dokoła nas na zewnątrz dzieje, wykonywaliśmy, jako organizacja, swoje zadania pokojowe w przeświadczeniu, że nie idą one na marne w wartościach wnoszonych do skarbnicy pracy zespołowej, społecznej.

Dominantą w naszych poczynaniach była świadomość bilansu minionych lat dwudziestu. Byliśmy przekonani, że dwudziestolecie Listopadowej Obrony Lwowa musi być, w okresie przemian powszechnych, szczególnie uroczyste obchodzone. I pod tym kątem widzenia rok naszych wysiłków organizacyjnych był skierowany nie tylko dla rozpamiętywania przeszłości, ale był wyzyskany dla stworzenia nowych, trwałych wartości, które wiążą przeszłość z teraźniejszością i przyszłością.

Zaczęliśmy XX-lecie złożeniem, wraz z Zarządem Miejskim król. stoł. m. Lwowa, Mieszczaństwem lwowskim i Robotnikami — wotum, w postaci ryngrafu, w kościele wotywnym na górnym Łyczakowie, składając Matce Boskiej Ostrobramskiej hołd i podziękę za trwałe złączenie Lwowa z Rzeczpospolitą. Był to nie tylko akt głębokiego kultu religijnego, którym jest przejęte nasze miasto i Związek Obrońców Lwowa, był to akt polityczny w dzisiejszych czasach niemniej ważny, jak ongiś śluby Jana Kazimierza, była to równocześnie potrzeba naszych serc podkreślenia wagi wartości duchowych, moralnych nad materialnymi, które w ostatnich latach przeniknęły różne społeczeństwa.

Nie zapomnieliśmy również z tych względów o potrzebie odnowienia Krzyża na wzgórzu parku Łyczakowskiego, pod którym odpoczywały oddziały Odsieczy Lwowa w listopadowych dniach Obrony Lwowa w r. 1918.

Pamiętaliśmy o naszym obowiązku oddania czci poległym naszym Towarzyszom Broni.

Wypowiedziałem w dniu 1 listopada 1938 na Cmentarzu Obrońców Lwowa następujące słowa :

„Dorocznym zwyczajem przychodzimy tu na Cmentarz Obrońców Lwowa, by złożyć hołd pamięci naszych Bohaterów, wsłuchać się w mowę grobów i powtórzyć uroczyste ślubowanie, że testament poległych wykonamy.

Te rzędy mogił, które zaludniają święte miejsce Lwowa, budzą w naszych duszach szczególne wzruszenie. Pod zieloną darnią śpią nasi najdrożsi Towarzysze Broni i najlepsi Synowie

Polski. Krew ich była posiewem naszej wolności. Wielkość naszej Ojczyzny, jej siła i mocarstwowość wyrosły na tych mogiłach. Ofiarnej krwi poległych zawdzięczamy dzisiejszą rzeczywistość.

Święcimy w tym roku XX-tą rocznicę pamiętnych dni. Ten okres 20 lat, które nas dzielą od wielkich zdarzeń 1918 roku, to okres twardej, codziennej pracy nad wychowaniem losów Polski. Praca ta miała swoje blaski i cienie, triumfy i depresje. Wszelako ogólny jej bilans jest dodatni i krzepiący.

Idziemy naprzód, choć tempo tego pochodu nam niecierpliwym, wydaje się nieraz zbyt powolne. Wielkie cele jednak nie zawsze dają się osiągnąć krótkotrwałym, choćby bohaterskim zrywem. Po zrywach tych przychodzi kolej na walkę pozycyjną, żmudną i ciężką, gdzie o każdy wynik trzeba walczyć twardo i uparcie, gdzie zdobywa się teren metr za metrem, krok za krokiem. Jest to walka bez pióropuszków sławy, szara i niekończąca się, a bohaterem jej była i będzie bezimienna masa ludzka, której na imię miliony. Ludzkość po wojnie światowej stworzyła piękny symbol moralny pod postacią czci dla Nieznanego Żołnierza. W Nieznanym Żołnierzu, szarym i niepozornym, jednym z milionów, tak skromnym i małym, że nie posiada nawet własnego nazwiska — naród czci swoją żołnierską wielkość, czci bohaterstwo zbiorowe masy.

Żołnierz Nieznany, symbol zbiorowości, bohater wojny nowoczesnej, jest również bohaterem codziennej pracy. Trud budowania przyszłości, trud ustawiania milionów małych cegiełek codziennego czynu, z których wyrosnąć ma trwałe gmachy naszej wielkości mocarstwowej, nie może być wykonany przez jednostkę, choćby była tytanem pracy, rozumu i woli. Ten trud musi być podejmowany przez cały naród, zbiorowym zjednoczonym wysiłkiem, nieznającym przerywy ani wytchnienia.

XX-ta rocznica wskrzeszenia Państwa i Obrony Lwowa jest rokiem wielkich triumfów Polski na arenie międzynarodowej. Wrócił do Macierzy Śląsk Zaolzański, święta dzielnica Piastów, wzrosło nadzwyczajnie mocarstwowe znaczenie Polski między narodami świata. Triumfy te, wielkie dzieło sterników naszej nawy państwowej, stały się możliwe dzięki temu, że za włodarzami Państwa stoi zbiorowa wola i zorganizowana siła narodu, wypracowana w ciągu 20 lat niepodległości.

O tę zbiorową wolę, hartowną i twardą, o skupienie wszystkich myśli i dążeń naszych około jednego celu, módlmy się do tych duchów jasných, które unoszą się nad Cmentarzem Obrońców Lwowa.

Zadania nasze są szczególnie ważne. My, społeczeństwo Lwowa, stanowimy jakby mózg kilkumilionowej ludności pol-

skiej, zamieszkującej ziemię południowo - wschodniej Rzeczypospolitej. Względem tych ziem, które wywalczyliśmy, względem tej ludności, która stanowi filar siły Państwa na południowym-wschodzie, mamy wielkie obowiązki.

Jesteśmy powołani do tego, by pogłębiać i gruntować polskość tej ziemi, która polską była już przed tysiącem lat. Obowiązkiem naszym jest rozwijać tu i umacniać kulturę polską, która przez setki lat kształtowała oblicze tego kraju, przynosząc wielkie dobrodziejstwa także ludności obcoplemiennej, tu obok nas żyjącej.

Po ziemię tę niejednokrotnie wyciągały się wraz ręce dziczy. Zapędy te odbijały się w przeszłości i muszą odbijać się w przyszłości od naszych piersi, opancerzonych niezłomną wolą.

Składając dziś hołd poległym Bohaterom, ślubujemy Ich świetlanej pamięci, że z drogi przez nich wytkniętej nie zejdziemy, że testamentu, który nam pozostawili, wiernie dochowamy.

Słuchać będziemy wiernie głosu, który płynie ku nam z mogił i z krzyżów: umacniać placówki i w żołnierskim zwartym ordynku, maszerować naprzód!"

Przechodząc do uroczystości XX-lecia Obrony Lwowa podjęliśmy chętnie inicjatywę 5 Pułku Piechoty Legionów, którego kolebką były oddziały Odsieczy Lwowa, do spędzenia wspólnej, radosnej chwili ze Związkiem Obrońców Lwowa. Uroczystości te związały silnie Pułk Zuchowatych ze Lwowem.

W czasie uroczystego nadania miastu naszemu odznaki honorowej 5 Pułku Piechoty Legionów wygłosiłem przemówienie tej treści :

„Wielkie wspomnienia listopadowe sprzed 20-tu lat przyszły dziś do nas powrotną falą. Raz jeszcze przeżywamy je, jak wtedy, przed 20-tu laty. Raz jeszcze gromadnie, karnie, bierzemy na siebie ów ciężar odpowiedzialności i powtórnie z ufnością oceniamy to nasze dumne szaleństwo. I rozjaśnia się nam życie jak wtedy, gdyśmy zmagali się z przemocą o przynależność Lwowa do Rzeczypospolitej.

Dzisiejsze święto Lwowa jest sięgnięciem do skarbcza wspomnień.

Wspomnieniom tym — na imię: Obrona Lwowa z listopada 1918 roku. Każdemu z nas pojęcie to oznacza inną treść, inną niesie woń minionego czasu, inną melodię listopadowych dni, barwę wypadków — często szarych, częściej groźnych, a zawsze lśniących czarownym pięknem w kręgu pamięci. Każdemu z nas

oznacza ów kraj przeszłości inne momenty. Jednym kojarzy się z placówką na ulicy Bema; innym z Górą Stracenia. Jeszcze inni łączą swoją myśl ze Szkołą Sienkiewicza, w której zrodziła się sama idea Obrony Lwowa.

Znaczne karty mają w tych naszych wspomnieniach postacie poszczególnych listopadowych rycerzy, a zwłaszcza tych Towarzyszy Broni, którzy legli na cmentarzu. Dwa momenty jednak wysuwają się na plan pierwszy we wspomnieniach Lwowskiego Listopada. Jednym momentem jest zjawisko entuzjastycznego, masowego udziału społeczeństwa polskiego Lwowa w obronie miasta, a drugi moment, rysujący się nam w pamięci jako odrębne radosne zdarzenie, to Odsiecz przyniesiona naszemu miastu przez sławny Łowczówkiem, Krzywopłotami, Kamionką, Polską Górą — 5 Pułk Piechoty Legionów. Do tych dwóch momentów nawiązuje dzisiejsza uroczystość.

Wręczenie miastu odznaki 5 Pułku Piechoty Legionów jest symbolicznym podkreśleniem niezapomnianych serdecznych węzłów krwi, które zniżywały 5 p. p. Leg. z naszym miastem. Wręczenie zaś ewidencji Obrońców Lwowa jest dokumentarnym wyrażeniem tego zbiorowego zjawiska sprzed 20 lat, które określić można mianem „miasto pod bronią“.

Przyjmuję z wdzięcznością — imieniem miasta Lwowa — odznakę pamiątkową 5 Pułku Piechoty Legionów. Raz jeszcze, z perspektywy czasu, stwierdzam ogromną rolę odegraną przez Odsiecz 5 Pułku Piechoty Legionów w całokształcie wojskowej akcji w listopadzie 1918 roku. Stwierdzam ten moment i w imieniu miasta, w imieniu całego społeczeństwa polskiego Lwowa dziękuję wszystkim Uczestnikom ówczesnej Odsieczy. Przekazuję tę pamiątkową odznakę do Muzeum Historycznego miasta Lwowa po wieczne czasy. Niech tam w otoczeniu dostojnych pamiątek z okresu walki Lwowa o swoją przynależność do Rzeczypospolitej — mówi ta odznaka o tych wszystkich źródłach i siłach moralnych, z których zrodziło się listopadowe zwycięstwo.

Lwowski Listopad 1918 roku wyrósł w tej samej atmosferze, która pozwoliła Wielkiemu Marszałkowi tu, właśnie u nas, organizować „Strzelca“ i Związek Walki Czynnej, z których na horyzoncie najnowszych dziejów pojawiły się Polskie Legiony. Ta atmosfera patriotyczna Lwowa, szczególnie gorąca prze cały okres światowej wojny, szczególnie pozytywnie nastrojona do niepodległościowej idei, opromieniona legendą legionową, zrodziła również Listopadową Obronę.

Niech więc ta pamiątkowa odznaka bliskiego nam wszystkim 5 Pułku Piechoty Legionów, mówi po wieczne czasy we Lwowie o węzłach łączących nasze miasto z legionową ideą, niech przekazuje potomności wielką prawdę dziejową o bohater-

stwie Lwowa ze sławnym 5 Pułkiem Piechoty Legionów, niech przypomina po wsze czasy, że Lwów, w którym wyrosła przepięknym kwiatem idea legionowa, został wysnobodzony przez 5 Pułk Piechoty Legionów. Bohaterstwo, które opromieniało Wasze skronie zwycięstwami na wielkich szlakach legionowych pod wodzą Józefa Piłsudskiego, zabłysnęło nową sławą u murów Lwowa i zjednało Wam, Piątacy i Waszemu bohaterskiemu Wodzowi gen. Michałowi Karaszewiczowi - Tokarzewskiemu wieczną wdzięczność Lwowa.

Za to cześć Wam i chwała!

Drugim momentem tej uroczystości jest wręczenie miastu doniosłej pracy dokonanej przez Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, zawierającej ewidencję uczestników Obrony. Praca ta, owoc kilkuletniego, sumiennego trudu, uzupełniona III tomem „Obrony Lwowa” — to niewątpliwie najgodniejsze uczczenie rocznicy zbiorowego Czynu Lwowa sprzed 20-tu lat.

Przekazuje ona bowiem nazwiska Obrońców Lwowa — historii.

Historia osądzi kiedyś i należycie oceni dzieło orężne Lwowa z listopada 1918 roku. Naszym zadaniem jest jedynie przygotować ścisły i wiarygodny materiał dla przyszłej historii. Zadanie to zostało w znacznej części dokonane — przez Związek Obrońców Lwowa i Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa. Obie te prace, a to ewidencyjne materiały złożone przez Związek Obrońców Lwowa i pracę naukową ofiarowaną przez Towarzystwo Badania Historii Obrony Lwowa, przyjmuję z wdzięcznością imieniem Lwowa i przekazuję je do Archiwum Akt Dawnych miasta Lwowa jako fundament dla dalszych badań naukowych w imię dziejowej prawdy“.

Na pamiątkę minionych lat, jako pomnik ofiary, złożonej na ołtarzu Ojczyzny, przemianowano w dniu 20 listopada 1938 liczne ulice Lwowa nazwiskami wybitnych dowódców, bądź poległych zasłużonych Obrońców Lwowa.

Dla podkreślenia wartości Odsieczy Lwowa nadano — jako Symbolowi Jej wartości, generałowi Michałowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu — Członkostwo Honorowe naszego Związku, oraz Jego imieniem nazwano nowo wybudowaną szkołę powszechną na Bogdanówce.

W czasie tych uroczystości wypowiedziałem następujące słowa :

„Gdy w listopadzie 1918 nad Ojczyzną naszą zesła jutrznia Zmartwychwstania, nie było dane naszemu miastu cieszyć się radością Polski. Świt wolności Ojczyzny witał Lwów trzaskiem wystrzałów, miłość Polski — dokumentował krwią swych dzieci, prawo przynależności do Rzeczypospolitej przyszło mu okupować ciężkim i żmudnym trudem bojowym.

Obrona Lwowa stała się wielkim i dumnym rapsodem rycerskim, okrywając nasze miasto wieczną chwałą.

Przez długie trzy tygodnie krwawiły się nasze Orleta, przez długie trzy tygodnie Lwów spełniał na rubieżach Rzeczypospolitej tę samą niekopomną misję historyczną, jaką spełniał w XVII wieku w aureolę bohaterstwa i chwały spowiły klasztor Częstochowski. W tych pamiętnych dniach twierdzą był nam każdy dom, każdy zaułek, każdy nieledwie próg. Przez trzy tygodnie walczył Lwów nieustępliwie o każdą piędź ziemi, a grzechot karabinów niósł się gromkim echem po całej Polsce, wzywając o pomoc.

Pomoc ta nadeszła dnia 20 listopada o późnym zmroku, a przyprowadził ją dzisiejszy generał, podówczas podpułkownik Michał Karaszewicz-Tokarzewski, który — nie zwlekając, rozpoczął akcję bojową już w nocy z 20—21 listopada. Śpieszył się, gdyż bohaterskim obrońcom omdlewały ręce od roboty ponad siły. I śnać dzielnie się pośpieszył, skoro już w dniu 22 listopada rano, ówczesny porucznik, dziś generał dr Abraham Roman zatknął własnoręcznie polskie sztandary na wieży ratuszowej.

Czymże mogło odwdziaczyć się miasto swoim obrońcom za trud żołnierski, a poległym za szlachetną ofiarę z największego skarbu, danego człowiekowi przez Boga: życia? Niczym zaiste materialnym, bowiem ofiara żołnierska i krew przelana nie ma na świecie równowartości. Stworzyło tedy miasto, co mu poddyktowało kochające serce: Cmentarz Obrońców Lwowa, miejsce dla każdego lwowianina najdosłojniejsze i najświętsze, poległym Bohaterom na chwałę, zaś żyjącym ku umocnieniu serc.

Dziś, w dwudziestą rocznicę oswobodzenia Lwowa i jego przynależności do Państwa Polskiego, miasto Lwów składa przez moje usta publiczny hold swoim Obrońcom. Składa podziękę żywym i chyli ze wzruszeniem czoło przed cieniami poległych.

Ażeby zaś pamięć o wielkim Czynie żyła wiecznie pomiędzy żyjącymi — Zarząd Miejski król. stol. m. Lwowa uchwalił nadać części ulic miasta pamiątkowe nazwy symboliczne, część zaś przemianować nazwiskami tych, co w jego obronie życie złożyli, lub co jeszcze żyją, a przyczynili się wybitnie do oswobodzenia miasta.

W wykonaniu tej woli miasta Lwowa przemianowuje niniejszym :

Wały Gubernatorskie — na Wały Prezydenta Ignacego Mościckiego — jako uosabiającego Majestat Rzeczypospolitej,
część ul. Sykstuskiej — od ul. Słowackiego do jej wylotu ku ulicy Leona Sapiehy — na ulicę Obrony Lwowa,
część ulicy Kadeckiej — od wylotu ul. Pełczyńskiej do Miejskiego Zakładu Sierot — na ul. Peowiaków,
ulicę Szeroką — na ul. Błękitnej Armii,
ulicę Złotą — na ul. Abrahamczyków,
część ul. Pasiecznej — na ul. Piątaków,
dolną część ul. Zielonej — od ul. Piłsudskiego do wylotu ul. Szewczenki — na ul. Generała Tadeusza Rozwadowskiego,
dolną część ul. Gródeckiej — od kościoła św. Anny do Alei Focha — na ul. Generała Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego,
dawną ul. Obrońców Lwowa — na ul. Generała Ludwika Mieczysława Boruty - Spiechowicza,
ulicę boczną Własnej Strzechy — na ul. Podpułkownika Stanisława Nilskiego - Łapińskiego,
ulicę boczną Stryjskiej — na ul. Andrzeja Battaglii,
ulicę boczną Zamarstynowskiej — na ul. Kazimierza Boguckiego,
ulicę boczną Zielonej — na ul. Lecha Gluzińskiego,
ulicę boczną Gródeckiej — na ul. Aleksandra Głogowskiego,
ulicę boczną Krzywczyckiej — na ul. Stanisława Grabskiego,
ulicę biegnącą równolegle do ul. Krasuczyńskiej — na ul. Jerzego Grodyńskiego,
ul. boczną Kulparkowskiej — na ul. Romana Haydera,
ul. boczną Ogrodowej — na ul. Jakubowskiego Konstatego,
ul. boczną Kulparkowskiej — na ul. Wiktora Kamieńskiego,
ul. Sportową — na ul. Józefa Kaweckiego,
ul. drugą boczną Gródeckiej — na ul. Władysława Korab-Kolbuszowskiego,
ul. boczną Zielonej — na ul. Bronisława Koszyka,
ul. boczną Białohorskiej — na ul. Kułakowskiego Wojciecha,
ul. Na Opoce — na ul. Józefa Kurdybana,
ul. trzecią boczną Gródeckiej — na ul. Piotra Miecznika,
ul. boczną Zakładowej — na ul. Aleksandra Zborzyl - Mireckiego,
ul. Niecałą — na ul. Henryka Pollaka,
ul. boczną Kwiatowej — na ul. Antoniego Prokopa,
ul. Wiatrakową — na ul. Jerzego Sieradzkiego,
ul. boczną Generała Iwaszkiewicza — na ul. Iwo Nałęcz-Skałkowskiego,

ul. drugą boczną Kwiatowej — na ul. Sochockiego Zdzisława,

ul. łączącą ul. Wniebowstąpienia z torem kolejowym na Zniesieniu — na ul. Felicji Sulimirskiej,

ul. boczną Koźniarówkę — na ul. Władysława Torunia,

ul. boczną drogi Lubieńskiej — na ul. Stanisława Wolaka,

ul. Na Wertepach — na ul. Stanisława Żeburskiego,

ul. boczną Zamarstynowskiej — na ul. Władysława Żymirskiego.

Na odnośnych emalowanych tablicach orientacyjnych, Zarząd Miejski uchwalil zamieścić po lewej stronie u góry miniaturę Krzyża Obrony Lwowa, co będzie najdobitniej tłumaczyć ogółowi znaczenie i zasługę nazwisk wprowadzonych do topografii Lwowa.

Obywatele !

W listopadzie 1918 roku, gdy zaprzeczono nam prawa należenia do wielkiej Ojczyzny, przemówiła ulica lwowska. Przemówiła ona głosem gromkim i skutecznym, przemówiła bohaterstwem swych dzieci i krwią, która plamiła kamienie bruku Lwowa.

Od dnia dzisiejszego przemawiać będzie ulica lwowska swoimi nowymi nazwami, które uwieczniają wielki Czyn Listopadowy oraz nazwiska zasłużonych formacji i jednostek. Ta mowa ulic niech przemawia do serc i wyobraźni lwowian, oraz niech świadczy obcym, że Lwów, — zawsze wierny — czuwa na straży Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Kończę okrzykiem :

Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Prezydent Rzeczypospolitej dr Ignacy Mościcki, Naczelnny Wódz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Marszałek Edward Śmigły Rydz — niech żyją !"

A teraz korzystam z tej uroczystej okazji, by — jako prezes Związku Obrońców Lwowa — zwrócić się z wyrazami żołnierskiego hołdu do Bohatera Obrony Lwowa — Generała Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego.

Jako Wódz Odsieczy, która zadecydowała o walkach lwowskich i błyskawicznym uderzeniem wywalczyła zwycięstwo dla polskiego Lwowa, zapisałeś się Panie Generale złotymi zgłoskami we wdzięcznych sercach lwowian.

Listopadowi Obrońcy Lwowa, chcąc dać wyraz uczuciom wdzięczności i uwielbienia dla Wodza Odsieczy i Wodza połączonych zbrojnych polskich sił w dniach 20—22 listopada 1918, uchwałą Walnego Zgromadzenia postanowili ofiarować Ci Członkostwo Honorowe Związkowi.

Ten akt wdzięczności i hołdu ma jednak podwójne znaczenie. Pragnęliśmy nim uczcić w Tobie, Panie Generale, nie tylko

Wielkiego Żołnierza, który przeszedł do historii, lecz również Budziciela Ducha i Organizatora Sił Moralnych Społeczeństwa, jakim byłeś w czasie niedawnego wśród nas pobytu na stanowisku Dowódcy Okręgu Lwowskiego Korpusu.

Racz przyjąć, Panie Generale, ten dyplom Członka Honorowego Związku — jako wyraz czci i przywiązania żołnierskiego ze strony Listopadowych Obrońców Lwowa.

Obrońcy Lwowa nie są jednak odosobnieni w swych uczuciach dla Ciebie. Uczucia te podziela całym sercem szeroki ogół mieszkańców polskiego Lwowa.

Przez usta Obrońców Lwowa — składa Ci dzisiaj hołd, Panie Generale, w XX-tą rocznicę Twego historycznego zwycięstwa — cały polski Lwów.“

* * *

„Był listopad 1918 roku. Już trzeci tydzień trwały zaciekle walki pomiędzy garstką Obrońców Lwowa, składających się z byle jak uzbrojonych mężczyzn, kobiet i dzieci, a przeważającymi siłami doskonale uzbrojonych przeciwników. Już trzeci tydzień ulice Lwowa oczekiwały serdeczną krwią 14-letnich Jurków Bitschanów, Antosiów Petrykiewiczów i setek kilkunastoletnich Bohaterów, dzieciaków kochanych, które często wbrew woli rodziców zbiegały do szeregów bohaterskich obrońców, by słabym jeszcze ramieniem, a już potężnym duchem bronić kochanego miasta.

Była to walka straceńców, walczących jeden przeciw dzieściu, z największą pogardą śmierci. Były to zapasy, jakich nie znały dzieje na przestrzeni wieków całych. Był to pojedynek gorących serc z przemocą fizyczną, tym tragiczniejszy, że nie było wiadomo, czy można się spodziewać pomocy ze strony Macierzy, która zmartwychwstawszy, sama parala się na wszystkich frontach z byłymi zaborcami.

Taki był stan rzeczy i stosunek walczących sił we Lwowie w dniu 20 listopada 1918, gdy wieczorem zalektryzowała garść obrońców cudowna, jak z bajki wysniona wieść, że na Dworzec Główny zjechało siedem pełnych pociągów z Odsieczą. Wieść zestokrotniła liczbę tych, co przybyli z pomocą, gdy w istocie przybywała garść licząca 140 oficerów, 1.228 żołnierzy i zaledwie 8 armat.

Tak. To była na prawdę garść wobec tysięcy dobrze uzbrojonego nieprzyjaciela, wspieranego ustawicznie przez dopływ wciąż nowych sił. Ale garści tej przewodził dzisiejszy generał podówczas podpułkownik Michał Karaszewicz-Tokarzewski — sam lwowski dziecko i serce gorące. Przybył na pomoc i rzucił się do walki, nie licząc wrogów, których — wzorem naszych wielkich hetmanów — miał dopiero po bitwie policzyć.

Dziś, w 20-lecie tych nieśmiertelnych bojów, miasto Lwów, chcąc spłacić choć w części dług wdzięczności względem swojego Zwycięskiego Obrońcy, następnie ażeby upamiętnić tę niekompomną rocznicę Odsieczy a równocześnie uczcić bohaterstwo dzieci lwowskich — tę właśnie szkołę, ufundowaną kosztem miasta, uchwaliło za zgodą Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nazwać szkołą im. „Odsieczy Lwowa Grupy Ppułk. Michała Karaszenwicza-Tokarzewskiego.“

Oddając tę szkołę do użytku publicznego imieniem Zarządu Miejskiego król. stol. m. Lwowa, życzę z całego serca, by z jej murów wychodzili tak dzielni obywatele, jak ci, co 20 lat temu żyć za polskość miasta oddawali i by zawsze byli gotowi do czynu, jeśli tego zaszła by potrzeba.“

Wymową chwili, brzemiennej dla całej Polski, było ukoronowanie uroczystości listopadowych przyjazdem do Lwowa Pana Ministra Spraw Wojskowych generała dywizji Kasprzyckiego Tadeusza, który — w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — wręczył dziewięciu pułkom artylerii bojowe sztandary.

Na tle tych uroczystości nie można było zapomnieć na chwilę o samym mieście tęskniącym do wielkości. To też z racji XX-lecia dałem krótki rys rozwoju Lwowa w niepodległej Polsce w słowach wypowiedzianych w Lwowskiej Rozgłosności Polskiego Radia :

„W chwili, gdy wyobrażnia nasza pod wpływem odświeżonego nastroju powraca do pamiętnego listopada 1918 roku, myśl mimowoli zestawia te dwie daty: 1918 i 1938, porównywa dzień wczorajszy z dzisiejszym i nasuwa pytanie: jaką drogę odbył Lwów w ciągu tych 20 lat. Postąpił naprzód, czy cofnął się? Czy dumna epopeja 1918 r. jest tylko legendarnym epizodem, czy też tężyzna Lwowa, ujawniona w tej wielkiej próbie dziejowej, doszła do głosu również i później, znajdując w pracy pokojowej odpowiedni wyraz.

Odpowiedź jest jasna: Lwów zapisać może na swoje dobro w ciągu tego 20-lecia szereg dodatnich pozycji i cennych osiągnięć. Są one zaś tym cenniejsze, że nie przyszły nam łatwo, że nie zesłał nam ich jakiś łaskawy uśmiech fortuny, lecz wszystkie one zostały twardo wynalczone i mozolnie wypracowane.

Próbujemy spojrzeć na miasto okiem przybysza. Przybysza, który widział Lwów przed wojną i ostatnio w 1918 i 1919 roku, po czym dopiero teraz wraca do Lwowa po 20-letniej nieobecności.

Silą rzeczy zwróci on uwagę przede wszystkim na sprawy z zakresu kultury materialnej i na wygląd zewnętrzny miasta. I tu wiele rzeczy musi go przyjemnie zdziwić. Ze zdziwieniem zauważa on, że na głównych arteriach ruchu znikły przysłowiowe wyboje i jamy, a w ich miejsce pojawiła się łśniąca, doskonała jezdnia, która ciągnie się kilometrami: Leona Sapiehy, Tokarzewskiego, Janowska, Łyczakowska, Zyblikiewicza, Pelczyńska i wiele, wiele innych. Z przyjemnością zauważa on, że ulice są ubrane w zielen drzew. Gdy przed wojną zaledwie kilkanaście km ulic było zadrzewionych, obecnie drzewa zdobią jedną trzecią część ulic lwowskich, a więc przeszło 80 km ulic. Ulice są nie tylko piękne, ale i czyste, bez porównania czystsze, niż przed 20, czy 30 laty.

W miejsce drewnianej polewaczki z konnym zaprzęgiem, jadącej krok za krokiem po zakurzonych ulicach miasta, suną szybko ulicami potężne beczkowsy motorowe i olbrzymie śmieciarki. Motoryzacja Zakładu Czystczenia Miasta jest dorobkiem ostatnich 20 lat.

Przybysz rzuci okiem na domy. Są pięknie odnowione i błyszczą świeżą bielą. Wprawdzie nie jest to w obecnej chwili monopol Lwowa, ale godzi się przypomnieć, że zanim jeszcze w Polsce rozpoczęto generalnie porządkować, czyścić i bielić wsie i miasta, Lwów już od kilku lat porał się tymi sprawami, zeskrobywał brzydotę ze swego oblicza, usuwał szpetne portale i pracował nad tym, by nabrać wyglądu prawdziwie europejskiego.

Jednak nie tylko odmłodziły stare domy. Wyrosło też wiele nowych. W ostatnich 7 latach przybyło naszemu miastu 30 tysięcy nowych izb mieszkalnych, a w ciągu ostatniego 20-lecia Lwów zyskał jedną czwartą część nowych mieszkań. Powyrastały nie tylko nowe wspaniałe gmachy i bloki, ale po prostu całe nowe ulice domów, a nawet nowe dzielnice. W okresie tym nastąpiło przyłączenie szeregu gmin podmiejskich do Lwowa. Wskutek tego powierzchnia Lwowa zwiększyła się o 30 km², a więc prawie w dwójnasób, zaludnienie zaś o przeszło 60 tysięcy głów.

W związku z powstaniem Wielkiego Lwowa spadły jednak na gminę nowe obowiązki, by tereny te podnieść pod względem gospodarczym, zdrowotnym, technicznym itd.

Jedną z właściwości przedwojennego Lwowa były liczne stany o zielonej powierzchni. Poznikały te zabytki nsiowego romantyzmu. A za to powstało kilka pierwszorzędných kąpielisk, wybetonowanych, czystych, wyposażonych w komfort, którego nie powstydziloby się najbogatsze miasto zachodnio-europejskie.



Czy trzeba przypominać o powstaniu nowych linii tramwajowych, o rozbudowie sieci kanalowej i wodociągowej, czy o tym, że światło lwowskiej elektrowni płonie w licznych miasteczkach i wsiach w znacznym promieniu od Lwowa?

Zewnętrzny wygląd miasta w ciągu tego 20-lecia zmienił się nie do poznania, zmienił się na korzyść. A jakże rozwija się życie miasta pod tą szatą?

Życie w odrodzonym Państwie Polskim rozpoczął Lwów, jak weteran. Rozpoczął je ze straszliwymi zniszczeniami wojennymi, które trzeba było naprawiać, z ranami, które trzeba było goić. Oczywiście złożył on w dani nie tylko ofiarę krwi. Przyczyniał się, jak mógł, do budowania wskrzeszonego Państwa, oddając mu wiele ze swych zasobów materialnych, wypracowanych w ciągu dziesiątków lat, oraz najcenniejszą energię ludzką.

To też tętno życia Lwowa osłabło. W dodatku położony na peryferiach polskiego życia gospodarczego, nie mógł on w tym życiu uzyskać — bez specjalnego wysiłku — tego stanowiska, jakie odpowiadało jego tradycji, wielkości, zasługom około odrodzenia Państwa i w ogóle jego specjalnemu ciężarowi gatunkowemu.

Zaznaczyć należy, że i w okresach prosperity Lwów nigdy nie był miastem par excellence przemysłowym, w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Rząd zaborczy czuwał nad tym, by miasto nasze zbyt nie porastało w pióra, by jako wielki producent nie czyniło konkurencji ośrodkom i krajom uprzywilejowanym. Trudno więc ten wielki przemysł stworzyć z dnia na dzień i to w warunkach szczególnie trudnych.

Lwów posiada wprawdzie szereg wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, ale przeważają i wykazują tendencję do mnożenia się przede wszystkim mniejsze warsztaty pracy, które widocznie w trudnych warunkach gospodarczych posiadają więcej odporności życiowej i zdolności przystosowania się do warunków.

Podobne zjawisko daje się zaobserwować także w handlu. W dziedzinie handlu Lwów odgrywa jednak większą rolę, jako eksporter zboża, jaj, przetworów mięsnych, konserw, drewna itd.

Dowodem niesłabnącej energii Lwowa i jego prężności rozwojowej jest instytucja Targów Wschodnich. Zorganizowane po raz pierwszy w 1921 r. na dymiących jeszcze zgłiszczach wojny, Targi Wschodnie nie tylko przetrwały okresy dekonunktury, lecz wykazują stałą tendencję do rozwoju, a znaczeniem swoim wybiegają daleko poza granice regionu, stanowiąc doniosły instrument ogólnopolskiej polityki gospodarczej.

W obecnej chwili otwierają się przed naszym miastem perspektywy szczególnie pomyślne w związku z budową Centralnego Okręgu Przemysłowego. Okręg Przemysłowy stwarza

dla Lwowa koniunkturę nie tylko jako chłonny rynek zbytu dla surowców i artykułów konsumpcyjnych, lecz również — i to przede wszystkim — ze względu na plany Rządu objęcia Lwowa bezpośrednim zasięgiem C. O. P. Aparat, jakim dysponuje Lwów, jako wielkie centrum życia naukowego, finansowego, technicznego, jako węzeł komunikacyjny itd., predystynują nasze miasto do odegrania w granicach C. O. P. czołowej roli, jako naturalnej stolicy tego okręgu.

Do odegrania tej roli jest Lwów przygotowany także moralnie. Twarda szkoła lat kryzysowych wiele go nauczyła. Ogólny kryzys gospodarczy, jaki kraj cały przez szereg lat ostatnio przeżywał, uderzył w nasze miasto ze szczególną siłą. Przy ograniczonych możliwościach i kurczących się środkach, potrzeby miasta niepomrotnie wzrosły, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej i zwalczania klęski bezrobocia.

Problemy te całym ciężarem spadły na samorząd, który zdołał bez zarzutu wywiązać się z tych zwiększonych zadań.

Gmina szeroko rozbudowała dział opieki społecznej. Szczególną pieczę otoczyła dziecko. Ponad 1.600 dzieci żyje na utrzymaniu gminy. Wydatnie subwencjonuje się Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, który ze skromnych zaczątków w 1927 r. wyrósł do rozmiarów wielkiej instytucji, obejmując akcją dożywiania i opieki ponad 5 tysięcy dzieci, zaś akcją kolonijną i półkolonijną — prawie 6 tysięcy dzieci.

Serdeczną troską otacza Gmina oświatę, budując szereg nowych szkół, zwłaszcza na terenach gmin przyłączonych.

Problem społeczny nie wyczerpuje w obszernych agendach opieki społecznej. Problem ten zaatakowała Gmina Lwowa także bezpośrednio u podstaw, stwarzając zatrudnienie i dostarczając pracy w sezonie mnogim tysiącom rąk roboczych. Maksymalny wysiłek w tym kierunku, dokonany zwłaszcza w ostatnich latach, wyraża się cyfrą około 10 milionów zł, wyłożonych w ciągu jednego roku na inwestycje i to przeważnie z funduszków własnych. Wielka akcja inwestycyjna stwarza nowe wartości techniczne i gospodarcze, uzbraja w nie zarówno stary Lwów, jak i gminy przyłączone, by podciągnąć je do poziomu wielkiego, nowoczesnego miasta, a jednocześnie dając zatrudnienie tysięcznym rzeszom, likwiduje bezrobocie i pobudza tętno życia gospodarczego miasta.

Daleki od wyczerpania tematu, choćby przez proste wyliczenie tych wszystkich zdobyczy i osiągnięć, którymi poszczycić się może Lwów z okresu ostatnich 20 lat, pragnę podkreślić jedno:

Lwów, miasto - żołnierz, nie spoczął na laurach. Mimo niesprzyjającej koniunktury nie opuszczał rąk. W ciągu minionych 20 lat pracował twardo i objawił niezwykłą tężyznę zbior-

rową. Elementy dzisiejszej rzeczywistości wykazują zdrową dynamikę miasta i jego pęd do rozwoju, co jest rękojmią jego pomysłnej przyszłości.

Swoją bezpośrednią drogę rozwojową widzi Lwów przede wszystkim w ścisłym związku z C. O. P., w którym powinien odegrać przodującą rolę, oraz w realizacji budowy drogi wodnej Bałtyk - Morze Czarne, która powinna otworzyć naszemu miastu szlaki naturalnej ekspansji gospodarczej, wykreślone mu przez warunki geopolityczne.

Lwów kwitnący, Lwów silny gospodarczo, będzie mógł także pod względem politycznym i kulturalnym spełnić tę wielką misję dziejową, która jest jego historycznym przeznaczeniem."

W okresie tym rozegrały się na terenie Europy doniosłe wydarzenia, które znalazły oddźwięk w naszym kraju.

Wrócił do Polski prastary piastowski Śląsk Zaolzański.

Zbudziły się nadzieje u naszych pobratymców, którzy wnieśli na terenie Sejmu sprawę nadania autonomii ziemiom południowo - wschodnim. Krok ten spotkał się z jednomyślną oceną całego społeczeństwa. Odpowiednikiem stanowiska i woli naszego kraju było przemówienie wygłoszone przeze mnie w Sejmie Rzeczypospolitej 4 grudnia 1938 tej treści :

„W imieniu społeczeństwa polskiego zarówno Lwowa, jak i Małopolski Wschodniej, pozwolę sobie złożyć oświadczenie, które pragnę w kilku słowach umotywić."

Ziemie południowo - wschodnie, traktowane jako terytorium, — to nie tylko kwestia posiadania takiej lub innej ilości kilometrów kwadratowych obszaru państwowego. Ziemie te posiadają dla Państwa i przyszłości Narodu polskiego ciężar gatunkowy bez porównania większy, niżby to pozornie wydawać się mogło, sądząc ze stosunku obszaru tych ziem do obszaru całej Polski.

Trzy województwa południowo - wschodnie reprezentują około 16% obszaru Polski, a prawie 20% ludności Polski.

Jednakowoż kluczowe położenie tych ziem sprawia, że ich posiadanie, względnie utrata, było w historii, i jest po dzień dzisiejszy, kwestią „być albo nie być" Polski jako mocarstwa.

Utrata Ziemi Czerniewskiej przed tysiącem lat na rzecz książąt kijowskich zagroziła całemu terytorium ówczesnej Polski. Stąd ponawiane wysiłki o jej odzyskanie. Osiągnięcie tego celu w połowie w. XIV, kiedy Ziemia Czerniewska na stałe powró-

ciła do Polski, dało Rzeczypospolitej naturalne oparcie o Karpaty i stało się zapowiedzią największego rozkwitu potęgi polskiej epoki Jagiellonów.

Koincydencja tych zdarzeń nie była rzeczą przypadkową. Nauka dzisiejsza stwierdza, opierając się na przesłankach geograficznych, że stosunek tego terytorium do Polski przesądziły po prostu z nieodpartym determinizmem warunki przyrodzone.

Położenie Polski cechuje pomostowość. Terytorium Polski leży na osi międzymorza Bałtycko - Czarnomorskiego, którą przecinają odwieczne szlaki wzajemnych pochodów i wpływów cywilizacyjnych. Geograficzny środek tego wielkiego pomostu międzymorskiego leży w okolicy Lwowa, na dziale europejskich wód. Posiadanie Lwowa i ziem południowo - wschodnich decyduje o posiadaniu panującego stanowiska na całym wielkim obszarze, który jest obszarem Państwa Polskiego. Jak długo Polska posiadać będzie Lwów i ziemie południowo - wschodnie, tak długo władać będzie nad tym wielkim pomostem międzymorskim, który zaludnia Naród polski.

To kluczowe znaczenie ziem południowo - wschodnich dla losów Polski i tej części Europy odczuwały instynktem nieomylnym te liczne narody, które w ciągu wieków szły na zdobycie tej ziemi. Stąd odwieczne najazdy na Ziemię Czarniecką i niekończące się walki, poczynając od książąt kijowskich, którzy w X wieku zdobyli tę ziemię na Polakach, by ją kolejno tracić i na nowo zdobywać poprzez najazdy Tatarów, Litwinów, Mołdawian, Turków, Kozaków, Moskwy, Szwedów, aż po ostatnią inwazję w r. 1920.

Obszar ziem południowo - wschodnich posiada nadto -- podobnie jak cypl północno-wschodni naszego terytorium państwowego -- doniosłe znaczenie dla Państwa z punktu widzenia obronności. Oba te obszary są jak gdyby dwoma naturalnymi bastionami, strzegącymi bezpieczeństwa Rzeczypospolitej ze Wschodu, zamykając bezdrożny obszar Polesia. Nie jest rzeczą przypadkową, że w czasie wojny światowej te dwa punkty były ośrodkami najdłuższego oporu walczących ze sobą milionowych armii.

Ziemie południowo - wschodnie są rezerwuarem cennych surowców, mających doniosłe znaczenie zarówno dla życia gospodarczego Polski, jak i dla celów obronnych. Tak ważne surowce, jak ropa i gaz ziemny, są niemal monopolem Podkarpacia.

Już te momenty, czysto przyrodnicze i geograficzne, dyktują Polsce konieczność utrzymania ziem południowo - wschodnich w najściślejszym organicznym związku z resztą ziem Rzeczypospolitej. Każde najdrobniejsze nawet odchylenie od tej zasady w kierunku traktowania tej części Polski w płaszczyźnie

politycznej, odmiennie niż innych ziem, uważałoby społeczeństwo Małopolski Wschodniej za rozluźnienie tego związku, okupionego krwią najlepszych naszych dzieci i dyktowanego najżywczej-szymi interesami Państwa Polskiego.

Znaczenie Ziemi Czerwieńskiej dla Polski nie wyczerpuje się w tych wszystkich naszkicowanych wyżej czynnikach, które określamy ogólnym mianem ziemi.

Ziemie tę zamieszkuje człowiek, jako wielki odłam Narodu polskiego, silny liczebnie, reprezentujący olbrzymią siłę moralną dzięki swemu wielkiemu patriotyzmowi, poświęceniu i zaletom charakteru. W społeczeństwie tym żyją najpiękniejsze tradycje tych wszystkich zalet rycerskich, z których Naród nasz tak jest dumny, a które stanowią najpotężniejszą dźwignię naszego rozwoju narodowego. Jest to element o wielkich instynktach państwowo - twórczych, uświadomiony, przywiązany gorąco do idei własnego Państwa, mający ambicję, by budować potęgę Państwa i poczuwający się do odpowiedzialności za losy i przyszłość Państwa.

Patriotyzmowi i wielkim zaletom moralnym społeczeństwa polskiego ziem południowo - wschodnich złożył najchlubniejsze świadectwo Marszałek Józef Piłsudski, który właśnie wśród nas, we Lwowie, prowadził swoje wielkie dzieło przygotowania Polski do walki orężnej o swój los. U nas była kolebka Strzelca, Drużyn Strzeleckich, Skautingu, Drużyn Sokolich i innych organizacji, które stawiały sobie za cel walkę o własne Państwo.

Miarą wartości naszego społeczeństwa była walka o Lwów w r. 1918.

W r. 1920 Lwów i Małopolska Wschodnia dostarczyły najliczniejszego kontyngentu ochotników, pełnych bohaterskiej ofiarności.

We Lwowie i Małopolsce Wschodniej biją żywe źródła polskiej kultury i nauki, które do skarbcza kultury ogólnopolskiej wnoszą pierwszorzędne wartości.

Ten liczny żywioł polski, gotowy do każdej ofiary dla Ojczyzny, jakiej od niego żądają losy, oczekuje nawzajem jak najsilniejszego poparcia ze strony Państwa w dążeniu do wspólnego nam wszystkim celu, jakim jest potęga mocarstwowa Polski.

Godzi się przypomnieć i z naciskiem to podkreślić, że prawa Narodu polskiego do ziem południowo - wschodnich mają legitymację, jak dzieje Polski.

Pierwsza historyczna wzmianka o tej ziemi, to wiadomość ruskiego kronikarza Nestora sprzed tysiąca lat, że Włodzimierz, książę kijowski, wyruszył na Lachów, tj. na Polaków, i zabrał ich grody: Przemyśl, Czerwień i inne w r. 981. Podbój tych

polских ziem przez książąt ruskich otworzył drogę stepowym elementom Wschodu, które wtedy napłynęły do tego kraju.

Kiedy stara dziedzina pierwszych Piastów w połowie XIV wieku wróciła na stałe do Polski, nie traktowano tej ziemi jako kraju okupowanego, lecz jako swoje stare odwieczne dziedzictwo, do którego przychodzi się nie z mieczem, lecz z sercem. Przez cały czas dziejów Polacy traktowali drugi naród tej ziemi, jak traktuje się brata. Polakom kraj ten zawdzięcza wszystko. Polska krew zraszała tę ziemię przez setki lat, a polskie piersi zasłaniały ją przed zalewem wspólnych nieprzyjaciół, o czym świadczą liczne zamki rycerskie, rozsiane po Małopolsce Wschodniej. W cieniu polskiego oręża ziemia ta rozkwitała i kwitła, a przodującym czynnikiem jej rozwoju gospodarczego był znowu żywioł polski. Rozwój rolnictwa, rozwój kultury materialnej tego kraju był dziełem polskich rąk, polskiej pracy, polskich zdolności organizacyjnych i polskiej dobrej woli. Jaki był stosunek rycerstwa polskiego do tej ziemi i pobratymczej ludności ruskiej, świadczy fakt, że tysiączne cerkwie, które pokryły gęstą siecią naszą polać kraju, były fundowane właśnie przez rycerstwo polskie.

Najlepszym dowodem, jak obce były nam zawsze jakiekolwiek tendencje agresji wobec żywiołu ruskiego, ucisku lub wynaradawiania i jak bardzo żyli się Polacy z żywiołem ruskim, jest choćby zjawisko masowego ruszczenia się elementu polskiego, w następstwie czego w ciągu XIX wieku utraciliśmy dobrych kilkaset tysięcy, a bodajże i cały milion dusz polskich na rzecz Rusinów.

A i w Polsce odrodzonej mimo, że kierownicy drugiego narodu narzucili nam zgoła niepotrzebną, tragiczną walkę orężną, w której ścierały się dwa społeczeństwa od wieków obok siebie żyjące, społeczeństwo polskie naszej polaci kraju nie żywi nienawiści do Ukraińców. Społeczeństwo nasze, w oparciu o etykę chrześcijańską, ma pierwiastki bohaterskie, ale umie nienawidzieć. Charakterystycznym jest fakt, że nie kto inny, jak właśnie Związek Obrońców Lwowa, zrzeszający byłych uczestników walk o Lwów i o Wschodnią Małopolskę z Ukraińcami, wystąpił przed kilku laty, z okazji obchodu listopadowego, z głośną w swoim czasie enuncjacją, która była wielkim szczerym gestem pojednania i wyciągnięciem ręki do zgody.

Ręka ta niestety zawisła w powietrzu. Na nasze próby pojednania pewne żywioły z drugiej strony odpowiadają manifestacjami tym jaskrawszej nienawiści, do której nie ma żadnych rozsądnych podstaw. Należy bowiem przypomnieć, że właśnie w ciągu ostatnich 20 lat żywioł ruski, wzgl. ukraiński, osiągnął pod wielu względami rozkwit, o jakim przedtem nie marzył.

W ciągu tych 20 lat poczynił większe postępy gospodarcze niż pod panowaniem austriackim w ciągu stu kilkudziesięciu lat. W dziedzinie kulturalnej i w zakresie rozwoju swoich odrębności kulturalnych i narodowych może wykazać się sukcesami pierwszorzędnymi. Zawdzięcza to w głównej mierze życzliwej opiece Państwa Polskiego. Dowodem tej życzliwości jest zarówno pomoc finansowa, jakiej Państwo Polskie nie skąpi instytucjom ukraińskim, jak i fakt, powszechnie znany, że nasze polskie dzieci w polskiej szkole państwowej nie zawsze mają sposobność posługiwać się językiem polskim jako językiem wykładowym, ale uczą się języka ukraińskiego!

Bez przesady stwierdzić należy, że żywioł ukraiński w Polsce cieszy się takimi warunkami rozwoju, o jakich nawet w przybliżeniu nie może marzyć w innych państwach na terytoriach zwarcie przez siebie zamieszkałych.

Jeśli mimo to wszystko w społeczeństwie ukraińskim działają ośrodki destrukcji i nienawiści, czerpiące główne źródła swego natchnienia poza granicami Państwa Polskiego, to wytłumaczenie tego zjawiska leży chyba w fakcie, że w ośrodkach tych, każdy gest pojednania ze strony polskiej i każde ustępstwo mające na celu stworzenie harmonijnego pożycia ludności na obszarach narodowo - mieszanym, tłumaczy się jako objaw słabości ze strony polskiej, a sugestie te nie znajdują niestety dość energicznego przeciwnika ze strony poważniejszych kół społeczeństwa ukraińskiego.

Spółeczeństwo ukraińskie musi uświadomić sobie jedną rzecz: od tysiąca lat los nas skazał na wspólne pożycie na tej ziemi. Jest to fakt, którego żadna strona nie zmieni, bez względu na to, czy się nam to podoba. Oba narody są jak owi dwaj bracia z dramatu Słowackiego: skuci łańcuchami historii razem, mogą się nawzajem pokrwać, mogą się pozabijać, ale uwolnić się od siebie nie mogą. Polacy nie mają zamiaru wynaradawiać Ukraińców, ale też sami nie dadzą sobie wydrzeć swej narodowości, swej mowy i swego poczucia przynależności do wielkiej i starej kultury polskiej. Szanując obce ideały narodowe i aspiracje polityczne, społeczeństwo polskie nie zgodzi się jednak nigdy na to, by cele drugiego narodu były realizowane kosztem jego najświętszych, tysiącletnich praw.

Apelujemy do sumienia narodowego społeczeństwa ukraińskiego i do jego zdrowych instynktów życiowych, by w dążeniu do własnych ideałów nie dawali się używać za narzędzie obcych celów, nie mających nic wspólnego z dobrem narodu ukraińskiego. A przede wszystkim, aby pamiętali o tym, że każdy upadek, każda klęska jednego narodu, jest równocześnie klęską drugiego.

Spółeczeństwo polskie miało od wieków i ma także dzisiaj tę świadomość. Dlatego zgodnie ze swoimi tradycjami, zgodnie z instynktami zbiorowymi — jest zawsze skłonne wyciągnąć rękę do nieklamanej i lojalnej zgody. Nie da się jednak wciągnąć do żadnej nieszczerzej gry, a przede wszystkim nie zrezygnuje nigdy ze swoich najżywnotniejszych praw.

Przy całej rycerskości, jaką zachować chcemy wobec drugich, znajdziemy zawsze dość sił i hartu, by jakikolwiek zamach na najżywnotniejsze interesy Polski złamać z całą bezwzględnością.

Stwierdzamy i oświadczamy uroczyście w obliczu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej wszystkich obywateli, że wierni ideałom ojców naszych stoimy niezłomnie na niewzruszonej podstawie i zasadzie nigdy nieprzedawnionych i słusznych, przyrodzonych praw historycznych Narodu polskiego do południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej.

Oświadczamy, że tych ziem strzec i bronić zawsze będziemy do ostatniej kropli krwi i ostatniego tchnienia przed każdym wrogiem zewnętrznym, rozumiejąc dobrze, czym były te ziemie dla Rzeczypospolitej w przeszłości i czym są one dla nas dzisiaj po największej wojnie świata, kiedy po latach niewoli państwowej Narodu powróciły do Macierzy.

Czujemy, jak wielki, święty ciężar na nas obowiązek zachowania dla Polski tej prastarej dziedziny piastowskiej, która jest jednym z najcenniejszych i najstarszych klejnotów Narodu polskiego, splukanym łzami i krwią jego najlepszych dzieci.

Na przestrzeni 10-wiekowej polskiej państwowości czynniki obce starały się, celem osłabienia siły i mocarstwowości Rzeczypospolitej Polskiej zakłócić współżycie obu narodów.

Wielki cień ponury padł szczególnie silnie na wzajemne stosunki polsko - ruskie w okresie politycznej niewoli Polaków pod zaborem austriackim w tzw. przez Austrię Galicji. Zaborca czuł nad skłóceniem obu narodów, wysuwał Rusinów przeciw Polakom, podsycił rozdzwiewki, pobudzając separatyzm tzw. Ukraińców. Finałem politycznym rozpadającej się Austrii u schyłku wojny światowej była walka bratobójcza na ulicach Lwowa w listopadzie 1918 oraz dalsze walki polsko - ukraińskie. Nemezis dziejowa pomściła srogo zbrodnię polityki austriackiej, a dziejowa sprawiedliwość oddała Polsce odwieczne jej dzie-

dziny piastowskie. W ten sposób spełnił się ostateczny los tej ziemi. Spór rozpoczął się i zakończył krwią i żelazem. Rozszedził miecz. Historia wydała swój wyrok.

I dziś, kiedy Ziemia Czerwieńska od wieku X do Polski należy, gdy zablizniają się powoli rany walk wzajemnych, gdy bledną wspomnienia przelanej krwi bratniej, pomni wielkich hasel naszej wiekowej tradycji państwowej wyciągaliśmy i chętnie wyciągamy rękę do zgody z bratnim narodem ruskim żyjącym wśród nas na tej ziemi. Żyliśmy przez kilka wieków razem we wspólnym Państwie Polskim, razem walczyliśmy przeciw wspólnym wrogom w obronie wiary i kultury zachodniej, zdobywając dla Państwa naszego zaszczytne miano Przedmurza Chrześcijaństwa.

Łączy nas przeszłość tysiącletnia wspólnej doli i niedoli, zgody i niezgody, niechaj nas połączy i wspólna przyszłość jasna i szczęśliwa dla dobra obu narodów i wspólnego Państwa. Wierzymy, że tak będzie, że różnej drogi dla nas nie ma.

„Leopolis semper fidelis“ niechaj stanie się symbolem tej wspólnej przyszłości, a zarazem przestrogą dla tych, co chcieliby w oparciu o obce, wspólnie nam wrogie potencje, zerwać to, co przeszłość wspólna złączyła i związała na wieki“.

Ledwie przebrzmiała sprawa autonomii — na różnych horyzontach tej części globu zaciążyły chmury nadchodzące z Zachodu. Majaki Europy, deptanej pruskim butem, wywoływały niepokój o los Gdańska i Pomorza.

Byliśmy świadkami jednolitej, zwartej woli Narodu zjednoczonego pod sztandarem Armii, gotowego na bój, na zew Wodza.

Jako organizacja byłych żołnierzy — jesteśmy czujni, zwarci i gotowi.

I, kiedy padnie rozkaz: „Maszerować! — spełnimy ofiarnie swój obowiązek — składając meldunek:

„Wodzu, maszerujemy do wielkiej, potężnej Polski!“

Doc. dr Stanisław Ostrowski

prezydent miasta Lwowa, poseł na Sejm,
prezes Związku Obrońców Lwowa

Sprawozdanie

z działalności Zarządu i Rady Zawiadawczej

Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918

Sprawozdanie obejmuje okres czynności Zarządu i Rady Zawiadawczej od 1 IV 1938 — 31 III 1939.

Na wstępie wypadnie nam uczcić przez powstanie i chwilę skupionego milczenia Tych, którzy odeszli z naszych szeregów w zaświaty.

Spośród członków honorowych i zwyczajnych Związku ubyli :

Członek honorowy :

Kazecki Tomasz, weteran z r. 1863—64.

Członkowie zwyczajni :

Ks. dr Gerard Szmyd — Kapelan Z. O. L.

Dyr. Bialikiewicz Józef — długoletni Skarbnik i Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Burmas Jan

Dąbrowski Ludwik

Frankowski Ludwik

Dr Garbicz Władysław

Grabowski Adam

Gwiżdż Antoni

Huńka Franciszek

Kazecka Maria

Knichowiecka Karolina

Krawczyński Marcin

Kuchar Mieczysław

Martyniak Jan

Pilszak Stanisław Władysław

Przybysz Ksawery

Szybajło Józef

Więckowski Antoni
 Wickenhauser Józef
 Wiwczar Tadeusz
 Mgr Włodzimirski Walery Kazimierz Józef
 Zawojski Tadeusz
 Inż. Zwierzański Kazimierz Michał.

Cześć Ich Świątłej Pamięci !

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Związku w r. 1938 dokonało wyboru Zarządu i Rady Nadzorczej Związku na rok sprawozdawczy 1938—39 w składzie następującym:

Prezes : doc. dr Stanisław Ostrowski, prezydent miasta Lwowa i poseł na Sejm (po raz szósty)

Wiceprezesa : mjr. s. s. Klink Józef, Kwiatkowski Stefan Stanisław, inż. Kowalski Stanisław i Stawnicz Henryk

Sekretarz : Wyżykowski Edward ; zast. sekretarza : Grabowski Józef

Skarbnik : dr Pastuszek Kazimierz ; zast. skarbnika : Gawalewicz Dionizy.

R a d a Z a w i a d o w c z a :

Abel Otto	dr Matkowski Andrzej
Boski Władysław	Nowotny Tadeusz
Klimecki Julian	Polinkiewicz Bernard
Kmicie - Nieprzewski Włodzimierz	dr Sokołowski Józef
inż. Krobicki Bronisław	Stankiewicz Franciszek
Łapicka z Czarkowskich Maria	Tuczapski Roman.

K o m i s j a R e w i z y j n a :

Członkowie : † Bialikiewicz Józef, dr Krauss Józef i Zachara Stanisław.

Zastępcy członków : Scholtz Juliusz i Droń Paweł.

S ą d P o l u b o w n y :

dr Decowski Tadeusz	dr Lubaczewski Jan Zbigniew
† dr Garbicz Władysław	mgr Lasiota Stanisław
Horbaczewski Jan	Łabecki Edward
Kosacz Tadeusz	Mozier Zygmunt.

Podobnie jak w latach ubiegłych podzielono czynności na referaty i sekcje :



Doc. dr Stanisław Ostrowski
prezydent m. Lwowa, poseł na Sejm i prezes Związku
Obrońców Lwowa

1. Organizacyjną, 2. Bratniej Pomocy, 3. Opieki nad wdowami i sierotami, 4. Pomocy lekarskiej, 5. Kobiet — Obrończyn Lwowa, 6. Oświatową, 7. Propagandową, 8. Biblioteczną, 9. Referat ewidencyjny Z. O. L., 10. Sekcję zarządzającą domem Z. O. L., 11. Administracji domu Z. O. L., 12. Świetlicy Z. O. L.

W roku sprawozdawczym odbyła Rada Zawiadowcza 8 posiedzeń zwyczajnych i jedno posiedzenie nadzwyczajne, poza tem odbyło się kilka posiedzeń Zarządu.

Działalność Zarządu:

Biuro Związku było czynne codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 10—13 i od 18—21.

W godzinach popołudniowych spełniali swoje czynności w biurze i sekretariacie członkowie Zarządu, udzielając posłuchania członkom Związku, rodzinom, wdowom oraz delegacjom i załatwili ogółem około 1.300 spraw. W tych godzinach stale spełniali swoje czynności sekretarz i skarbnik, a w miarę potrzeby — również ich zastępcy.

W godzinach przedpołudniowych pracował w biurze Z. O. L. urzędnik administracyjny z płacą 150 zł miesięcznie. Na skutek rezygnacji Kol. Tatarzyńskiego Władysława z tego stanowiska, objął je — na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej — członek Z. O. L., por. s. s. Janowski Michał, z płacą 150 zł miesięcznie i z obowiązkiem pokrywania ubezpieczenia społecznego z swoich poborów.

Do czynności Zarządu należało ogólne kierownictwo i koordynacja pracy w poszczególnych sekcjach, zastępowanie Związku na zewnątrz, interwencje w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, udział w życiu towarzystw społecznych i byłych wojskowych, udział w pracy komitetów obywatelskich, posiedzeniach i delegacjach (416 spraw).

W okresie sprawozdawczym przyjęto do Związku 245 nowych członków. Związek liczy obecnie 2.353 członków, z tego płacących wkładki regularnie — około 1.600 członków.

Ze Związku został wykluczony Nowakowski Włodzimierz uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24 IV 1938. Naganą udzielono 3 członkom; zawieszono w prawach członkowskich — 2 członków.

Sekretariat Związku wykazał wpływ pism w ilości 3.479, z ilości tej wpłynęło: 728 pism o zapomogi, 397 pism o posady dla członków i rodzin, zaś 2.354 pism w rozmaitych sprawach informacyjnych, interwencyjnych itp.

Z wykazanej ilości wpływu ogólnego w roku sprawozdawczym wniesiono prośby: do Zarządu Miejskiego o posady, prze-

szeregowania, awansy, stabilizacje i przeniesienia — 294, do P. K. P. o posady i awanse — 16, do Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów o posady — 13, do innych prywatnych przedsiębiorstw o posady — 25. Prośby te były załatwione przeważnie z pozytywnym skutkiem.

W roku sprawozdawczym została nabyta nowa maszyna do pisania dla potrzeb sekretariatu.

W czasie godzin urzędowych sekretariatu i biura Z. O. L. udzielano zgłaszającym się członkom i innym interesantom szczegółowych informacji, których ilość wynosiła około 40 każdego dnia.

W roku bieżącym sekretariat Związku dokonał szczegółowego sprawdzenia aktów z lat 1921—1933, w następstwie czego wyeliminowano akta, które nie przedstawiały żadnej wartości, a inne pisma i akta wyłączono i przekazano Archiwum miasta Lwowa.

Poczet sztandarowy wziął udział 117 razy, a to w uroczystościach państwowych, stowarzyszeniowych, w pogrzebach Obrońców Lwowa i nabożeństwach z tym, że szczególnie czynny był w czasie obchodu XX-lecia Obrony Lwowa.

* * *

Na tle radości, którą nacechowane były wszelkie obchody i uroczystości związane z uczczeniem XX-lecia Obrony Lwowa, a w których uczestniczył cały Lwów i cała Polska, odbiła się poważnym echem w Narodzie śmierć Wielkiego Patrioty-Kapłana.

W dniu 4 grudnia 1938 zmarł we Lwowie J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita lwowski obrz. orm. dr Józef Teofil Teodorowicz.

Związek nasz złożył w Kapitulie obrz. orm. gorące wyrazy współczucia, a — z uwagi na wielkie zasługi Zmarłego Kapłana - Patrioty dla Niepodległości i w ogóle Sprawy Polskiej — postawił wniosek i wyraził zgodę na pochowanie doczesnych szczątków Zmarłego na najświętszym dla nas wzgórzu cmentarza Obrońców Lwowa, pozatem — zamiast kwiatów na trumnę — przesłał kwotę 50 zł jako ofiarę na Zakład naukowy im. dr Józefa Torosiewicza we Lwowie i wziął gremialny udział w pogrzebie w dniu 10 grudnia 1938 — ze sztandarem i mieczem.

W czasie pogrzebu wygłosił prezes naszego Związku, dr Stanisław Ostrowski, przemówienie tej treści :

„Dzwony Lwowa głoszą wielką żalobę. Żalobne flagi, które trzepoczą się w ten dzień grudniowy na murach miasta, opowiadają o wielkiej stracie, która nas dotknęła. Echo naszych dzwonów rozlega się od Karpat po Bałtyk, a cień żałobnych flag kładzie się na całą Polskę, jak długa i szeroka.

Odszedł od nas na wieki jeden z największych mężów Polski współczesnej, postać naprawdę monumentalna, przed którą chyliły się czoła w kornym i przywiązania pełnym holdzie. Zmarły Książe Kościół był wielką indywidualnością. Był godnym następcą postaci tej miary, co Oleśnicki, Skarga, Starowolski, Kajsienicz, a za naszych czasów — Bilczewski. Kapłan i Polak, myśliciel i pisarz, statysta i mówca, łączył w sobie najwyższe cnoty chrześcijańskie duchownego z płomiennym patriotyzmem polskim. Służył ideałom dobra i prawdy. W Jego wielkim, szlachetnym sercu ideały te cudownie harmonizowały z miłością Ojczyzny. To też każda akcja, mająca na celu dobro i przyszłość Polski, znajdowała w Nim gorącego orędownika.

Naród polski nie zapomni wielkiemu Arcypasterzowi, że w czasach największego mroku niewoli, który poprzedzał nieznane jeszcze świły, On oświecał Narodowi drogę pochodnią wiary w przyszłość, wiary we własne siły. W 1906 roku w odważnych słowach zagrzewał Wielkopolan do wytrwania w walce z uciskiem. Jego złote myśli padały z ambon Wilna i Warszawy znajdujących się pod drugim zaborem. W naszym zaś zaborze pamiętne były Jego męskie wystąpienia we wszystkich ważniejszych momentach naszego życia narodowego, Jego nieustraszona walka z soldateską austriacką w czasie wojny światowej, oraz historyczne wyznanie wiary w zmartwychwstanie Polski, rzucone władcom ówczesnego świata.

Piórem i słowem, myślą i czynem walczył przez przeszło pół wieku o prawo Narodu Polskiego do życia i o urzeczywistnienie w Narodzie ideałów zgody i pojednania, prawdziwego królestwa Bożego na ziemi.

Diecezja wiernych obrządku ormiańskiego nie była liczna i wielka, ale diecezją Ks. Arcybiskupa Teodorowicza była w rzeczywistości cała Polska. Wielka postać Zmarłego Księcia Kościół była własnością całej Polski.

Szczególnie silne węzły wiązały jednak zgasłego Arcypasterza z naszym miastem. Nie tylko dlatego, że Lwów był siedzibą Jego stolicy Arcybiskupiej, że tu z natury rzeczy promieniowała najsilniej, najbardziej bezpośrednio Jego błogosławiona działalność kapłana, kaznodziei, cichego jałmużnika, wielkiego obywatela.

Ze Lwowem zmarły Książe Kościoła był związany nie tylko wielkim dziełem swego życia, które konsekwentnie przez przeszło pół wieku realizował, lecz również specjalnymi węzłami uczuciowymi, opartymi na przeświadczeniu, że Lwów ma do odegrania w życiu duchowym i losach Polski szczególnie doniosłą rolę.

W ofiarnym bohaterstwie Lwowa widział śp. Ks. Arcybiskup Teodorowicz wspaniały przejaw geniuszu dziejów Polski.

„Boć to było“ — pisał w 10-lecie Obrony Lwowa — „znamię geniuszu ducha narodowego, że nawet w zupełnej przegranej umiał on z nagłą i niespodziewanie wbrew wszelkim ludzkim przewidywaniom i obliczeniom dobyć z głębi narodowej duszy tyle dziejowego jasnowidzenia, tyle porywu i szczytnej ofiary, że ratował naród z niechybnej toni, że zawstydzał zimne rachuby dyplomatów i że odnosił zwycięstwa i triumfy pośród powszechnej przegranej“.

Lwów też odpłacał uwielbianemu Arcypasterzowi uczuciem najgłębszej czci i miłości, a dla podkreślenia tych uczuć ofiarował Mu przed 11 laty, z okazji jubileuszu 25-lecia arcypasterstwa i 40-lecia kapłaństwa, — Obywatelstwo Honorowe miasta.

Składając dziś żałobny hołd pamięci Świątobliwego Kapłana i Wielkiego Polaka, odprowadzamy Jego doczesne szczątki na miejsce wiecznego spoczynku, będące największą świętością naszego miasta: na Cmentarz Obrońców Lwowa.

Z tego świętego wzgórza, wśród nieustraszonych żołnierzy Lwowa, — Duch Jego będzie czuwał nad miastem, okrywając je skrzydłami archanioła“.

Niemniej bolesną stratę ponieśliśmy przez zgon wypróbowanego Przyjaciela Związku, światłego Kapłana i Patrioty w osobie śp. księdza kanonika dr Gerarda Szmyda — kapelana Związku. Wyroki Boskie zrzędziły, że w czasie uroczystości poświęcenia kościoła i domu ludowego na Kulparkowie, w której wziął udział J. E. Ks. Arcybiskup dr Twardowski i prezes Związku dr Ostrowski, nastąpił zgon nieodżałowanego Towarzysza Broni. Zarząd Związku uważał za swój żołnierski obowiązek dołożyć starań do urządzenia pogrzebu, w którym wzięły udział liczne rzesze lwowian, a wiceprezes Związku mjr. s. s. Klink pożegnał Zmarłego w imieniu organizacji.

Związek nasz poniósł również dotkliwą stratę przez zgon śp. dyr. Józefa Bialikiewicza, jednego z założycieli, długoletniego skarbnika i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Związku. Zmarłemu oddał Związek hołd przez liczny udział w pogrzebie.

Ilość członków w okresie sprawozdawczym wynosiła 2.353, z tego nowo przyjętych 245 — w większości bezrobotnych, wymagających opieki organizacji. Przyjęcie tak wielkiej ilości nowych członków, którzy po tylu latach zrozumieli potrzebę wejścia w szeregi Związku, nastęrczało poważne trudności, jeśli chodzi o zaspokojenie głodu pracy. Zarząd świadomie dopuszcza masy bezrobotnych w przeświadczeniu, że jest obowiązkiem Lwowa i społeczeństwa zaopiekować się Obrońcami Lwi Grodu, że w konsekwencji muszą się znaleźć warsztaty pracy. I, aczkolwiek wysiłek jest znaczny, Zarząd Związku stara się pokonać trudności w granicach swoich sił i możliwości rynku pracy.

Mamy przekonanie, że dużym ułatwieniem w celu odpowiedniego rozwiązania sprawy bezrobocia są wielokrotne zabiegi Zarządu Związku w kierunku przyznania wszystkim zweryfikowanym Obrońcom Lwowa Krzyża względnie Medalu Niepodległości. Poświęcono tej sprawie w roku sprawozdawczym wiele uwagi i poczyniono odpowiednie starania u czynników miarodajnych z Panem w. ministrem gen. Januszem Głuchowskim na czele, oraz na terenie Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny u Pana gen. dr Góreckiego Romana. Aczkolwiek jest to zagadnienie skomplikowane i natrafia na poważne trudności natury ustawowej, niemniej jednakowoż przyszły Zarząd nie może spuścić tej sprawy z oka.

Być może, że wyrównaniem krzywdy będzie Krzyż i Medal Ochotniczy, do których to odznaczeń liczne rzesze naszych członków mają niewątpliwie uzasadnione prawo, a które to odznaczenia dają podobne przywileje do uzyskania pracy, jak odznaczenia niepodległościowe. W ten sposób, mamy nadzieję, że przyszłość członków Związku, tych najbiedniejszych, będzie zabezpieczona pod warunkiem, że w pracy, którą otrzymają, spełnią swoje obowiązki należycie, jak na b. żołnierzy przystało, a głównie nie dopuszczą swoim honorowym postępowaniem do splamienia drogich każdemu żołnierzowi odznaczeń.

Tym samym w dużej mierze może być załatwiona sprawa bytu wdów i sierot, które zawsze pozostaną w szczególniejszej pieczy Związku, zwłaszcza, że w Związku rozwinęła swą działalność nowo utworzona Sekcja Kobiet — Obrończyni Lwowa, które opiekę nad wdowami i dziećmi wzięły sobie jako naczelne zadanie. Ułatwione będzie to zadanie, gdyż dzięki wpływom z nadwyżek z XX-lecia, przyznanych przez Komitet Obywatelski Związkowi, pokrył Zarząd w całości dług hipoteczny w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Lwowa i w Centralnej Małopolskiej Kasie Oszczędności. Bratnia Pomoc Związku będzie mogła dysponować dochodem z czynszów domu Związku i wpływami

z kiosku, przyznanego Związkowi przez Zarząd Miejski m. Lwowa, oraz innymi dochodami — dla zapobieżenia trudnościom finansowym niezamożnych członków, wdów i sierot po Obrońcach Lwowa.

Byłyby to sprawy, które pozwalają z całym spokojem spoglądać w przyszłość, gdyby nie niepokojące objawy dokonywania prób rozbicia solidarności i jedności Z. O. L. Nie mamy zamiaru wskazywać palcem, skąd wychodzą te próby, komu na tym zależy i dla jakich celów są czynione te usiłowania. Jeżeli zajdzie tego potrzeba — uczynimy to z całą stanowczością dla wytepienia przybłądnych grzybów, które miazmatami rozkładu — rozkładają życie publiczne i dobierają się do rozbicia spójności Z. O. L. Lansuje się w naszej organizacji rzekomą potrzebę naśladownictwa innych formacji, których podobieństwa nie można w całości przeszczepić na naszym gruncie. Jest różną sprawą podziału na grupy historyczne tam, gdzie formacje poszczególne liczyły tysiące, gdzie współżycie w polu trwało lata całe, a różną w naszych warunkach, gdzie nas wszystkich razem w odcinkach, służbach i Odsieczy było ledwie parę tysięcy, z czego prawie połowa odeszła w zaświaty, a reszta przechodzi okres wieku przejrzałego, — nie mówiąc już o rozprószeniu znacznej części poza granicami Lwowa.

Jesteśmy zwolennikami, by pamięć poległych i zmarłych Towarzyszy Broni była przedmiotem szczególniejszej czci i hołdu wśród pozostałych przy życiu członków poszczególnych odcinków Listopadowej Obrony Lwowa, chętnie ujrzymy pobudzanie członków do odtwarzania przeszłości w postaci dalszych pamiątek i relacji z listopadowych dni w r. 1918. Praca ta, zdaniem naszym, winna dokonywać się jedynie w ramach Z. O. L., inaczej przestrzegamy, że dojdzie do rozluźnienia, które wykorzystają nieprzychylnie Listopadowej Obronie Lwowa z r. 1918 żywiły, bądź dadzą bodźca do tworzenia odrębnych związków polistopadowych, czego od pewnego czasu jesteśmy naocznymi świadkami.

A zatem w chwili, w której hasłem dnia codziennego stała się potrzeba jednoczenia całego Narodu we wszystkich jego przejawach, nie czas na rozluźnianie naszej organizacji.

W tym duchu rozwijała się praca Zarządu i Rady Zawia-
dowczej zgodna z wolą Naczelnego Wodza.

W zrozumieniu tego złożyliśmy, z funduszków organizacyjnych, 1.000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

W tym duchu współpracowaliśmy w pełnej harmonii z urzędującą Kapitułą Krzyża Obrony Lwowa, która w ciągu weryfikacji i rejestracji — niosła nam nad wyraz ofiarną pomoc w ustalaniu udziału w Obronie Lwowa 1—22 XI 1918, za co najgoręcej dziękujemy mjr. rez. dr Lesławowi Węgrzynowskiemu — przewodniczącemu, ppułk. s. s. Karolowi Baczyńskiemu — kustoszowi i por. rez. Kazimierzowi Szczuplakiewiczowi — sekretarzowi urzędującej Kapituły.

W tym duchu podporządkowaliśmy się karnie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na której czele stoi gen. dr Roman Górecki — jako prezes Zarządu Głównego w Warszawie, a we Lwowie — wielce zasłużony b. wojewoda Wojciech hr. Gołuchowski; współdziałaliśmy czynnie z Komitetem Opieki nad Uczestnikami Powstania z r. 1863—64 we Lwowie, Towarzystwem Badania Historii Obrony Lwowa, Strażą Mogił Polskich Bohaterów, Towarzystwem Opieki nad grobami Bohaterów i innymi bratnimi organizacjami — biorąc stale żywy udział w życiu społecznym naszego społeczeństwa.

Przyczyniliśmy się do utworzenia przez Zarząd Miejski m. Lwowa Muzeum Obrony Lwowa w czarnej kamienicy, Rynek I. 4; daliśmy asumpt do uruchomienia przy Archiwum m. Lwowa — Archiwum Obrony Lwowa 1918—1920, rzuciliśmy inicjatywę do odtworzenia symbolicznych fragmentów z Listopadowej Obrony Lwowa w r. 1918 w postaci dzieł pendzla mistrza Stanisława Batowskiego.

W XX-lecie Obrony Lwowa została otwarta Biblioteka Publiczna m. Lwowa przy ul. Hetmańskiej 20 dla użytku szerokich sfer publiczności, zwłaszcza najbiedniejszej, która najbardziej potrzebuje strawy duchowej.

Przyczyniliśmy się wreszcie do ufundowania tablic pamiątkowych ku czci poległych Bohaterów - Obrońców Lwowa ze Szkoły Kadeckiej, Góry Stracenia, Żółkiewskiego — Zamarstynowa i pomnika w Sokolnikach.

Znachodziliśmy u Władz Państwowych Cywilnych i Wojskowych, Samorządowych i Społeczeństwa — zrozumienie i wydatną pomoc. Jesteśmy Im za to szczególnie wdzięczni, przy czym wyróżnić wypadnie nam pomoc udzielaną działwie ze strony Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, pomoc udzielaną bezrobotnym ze strony Zarządu Miejskiego m. Lwowa i Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, opiekę nad działwą i wdowami ze strony Sekcji Kobiet — Obrończyni Lwowa, ofiarną pracę Komitetu Obywatelskiego uczczenia XX rocznicy Obrony

Lwowa, wreszcie wypadnie nam podziękować Prasie lwowskiej i zamiejscowej za oddawanie swoich łamów dla umieszczania komunikatów Z. O. L., oraz Dyrektorowi Lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia Stefanowi Juliuszowi Petry'emu i Jego Współpracownikom.

* * *

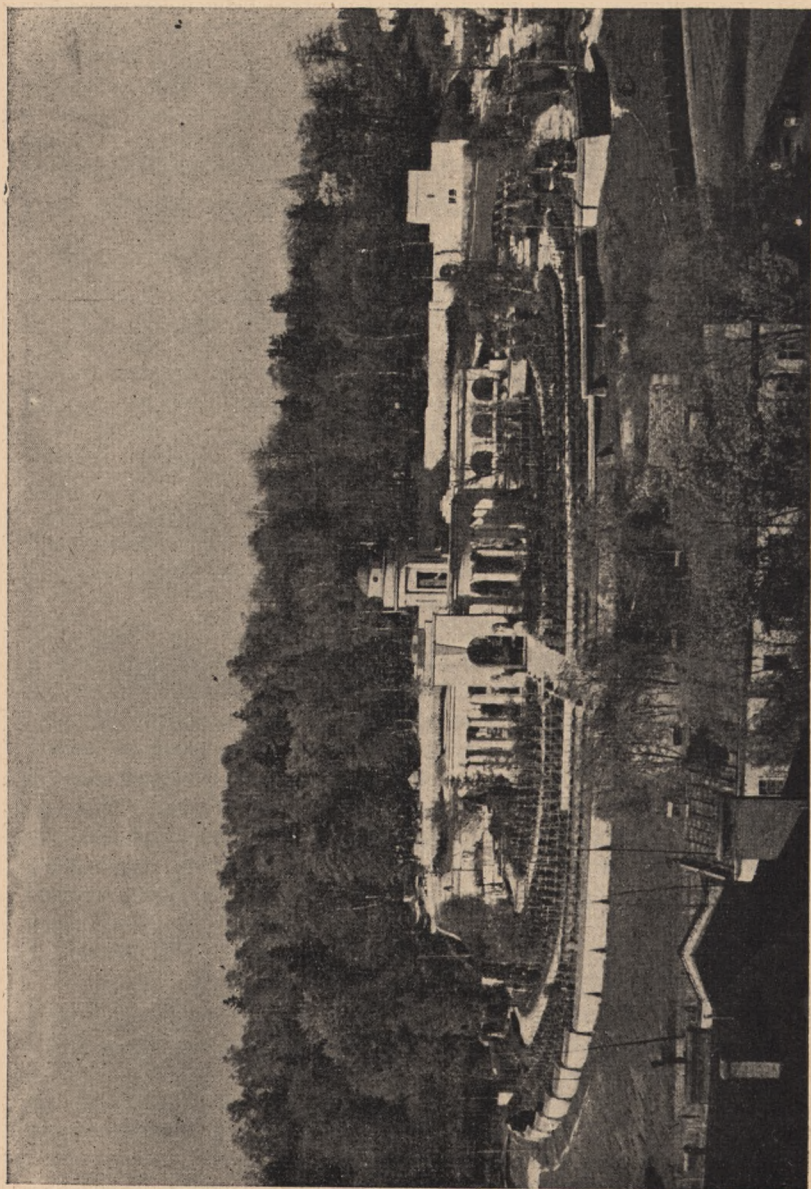
Funkcję delegata do Wydziału Straży Mogił Polskich Bohaterów spełniał, jak w latach poprzednich, wiceprezes mjr. s. s. Klink.

Delegat nasz wystąpił w Straży Mogił z inicjatywą utworzenia Sekcji Historycznej, która współpracowała z Wydziałem Grobownictwa Wojennego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie i Towarzystwem Badania Historii Obrony Lwowa nad dokładnym ustaleniem ewidencji osób spoczywających na cmentarzu Obrońców Lwowa. Owocem żmudnych i drobiazgowych prac tej Sekcji stał się wykaz ewidencyjny uzgodniony z Urzędem Wojewódzkim, Towarzystwem Badania Historii Obrony Lwowa i Strażą Mogił Polskich Bohaterów, a przez mjr. s. s. Klinka ostatecznie ułożony i przygotowany do druku w nowym „Przewodniku po cmentarzu Obrońców Lwowa“, wydanym obecnie przez Straż Mogił Polskich Bohaterów — według stanu do dnia 30 kwietnia 1939.

W tym wykazie ewidencyjnym podano po raz pierwszy nazwiska i imiona wielu Bohaterów, którzy polegli lub zmarli z ran, a których zwłoki spoczywają na cmentarzu Obrońców Lwowa, lecz miejsce położenia ich zwłok jest nieznane i z tego powodu widnieją na ich mogiłach napisy: Nieznany Obrońca Lwowa, Nieznany Żołnierz... , wyszczególniono również po raz pierwszy dokładnie, którzy polegli i zmarli z ran Obrońcy Lwowa 1—22 XI 1918 spoczywają na cmentarzu Obrońców Lwowa, na cmentarzu Łyczakowskim, na innych cmentarzach lwowskich i poza Lwowem, podano dane cyfrowe podające ilość spoczywających na cmentarzu Obrońców Lwowa poległych i zmarłych z ran Bohaterów z walk w latach 1918—1920, ilość zmarłych z trudów wojennych i ilość cywilnych ofiar wojny.

Według tego wykazu przystąpi jeszcze w tym roku Wydział Grobownictwa Wojennego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie i Zarząd cmentarza Łyczakowskiego do opracowania dokładnych ksiąg ewidencyjnych z indeksami spoczywających na cmentarzu O. L., będzie też według niego przeprowadzona na cmentarzu nowa numeracja kwater (pól) i mogił.

Straż Mogił postanowiła m. i. przystąpić już w tym roku do wykonania w części wojennej cmentarza kilkuset trwałych pomniczków na mogiłach i w tym celu przeprowadziła wiele wstępnych prac przygotowawczych.



Cmentarz Obrońców Lwowa

Delegat nasz zabiegał też m.i. w Wydziale Grobownictwa Wojennego Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie o ekshumację i przeniesienie doczesnych szczątków poległych i zmarłych z ran Obrońców Lwowa 1—22 XI 1918 — Bohaterów, — z innych cmentarzy na cmentarz Obrońców Lwowa. W okresie sprawozdawczym zostały przeniesione na cmentarz Obrońców Lwowa doczesne szczątki bohaterskiego kapitana Wilhelma Jana Starcka, oraz zwłoki Obrońców Lwowa — Bohaterów: Mieczysława Cieśli, Wacława Czapińskiego, Leopolda Dobrowolskiego, Konstantego Jakubowskiego, Stanisława Junaka, Zygmunta Menzla, Bronisława Nizioła, Maksymiliana Schmacha i Mariana Smoły.

Doceniając w pełni nad wyraz ofiarną, bezinteresowną, chwalebną dwudziestoletnią działalność Straży Mogił Polskich Bohaterów — Związek nasz, — przez swego Delegata na Walne Zgromadzenie Straży w dniu 19 maja br. — złożył Prezydium Straży Mogił Polskich Bohaterów w osobach: prezeski — Wandy Mazanowskiej, wiceprezeski — Olgi Zakrejs i sekretarki — Zofii Nędzowskiej, oraz całemu Wydziałowi Straży gorące wyrazy wdzięczności i podziękowanie za spełnianie tak bardzo ofiarnej opieki nad cmentarzem Bohaterskich Orląt Lwowa i Polski, oraz za stałe wzbogacanie cmentarza licznymi trwałymi pomnikami wdzięczności dla tych Bohaterów.

Delegat Związku do Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, wiceprezes kpt. rez. Kwiatkowski Stefan Stanisław, równocześnie przewodniczący Komisji Rewizyjnej tego T-wa, brał żywy udział w żmudnej i ofiarnej pracy, której Towarzystwo nie szczędziło w ostatnich kilku latach dla poległych i zmarłych Obrońców Lwowa i Żołnierzy Polskich z lat 1918—1920 pomocniczo na cmentarzu Łyczakowskim i samodzielnie urządzając osobną kwaterę wojskową na cmentarzu Janowskim.

Mając za sobą przeprowadzenie kilkuset ekshumacji i przewiezienie zwłok na cmentarz Łyczakowski z różnych okolic podmiejskich doczesnych szczątek naszych Bohaterów, mimo bardzo szczupłe zasoby, potrafiło Towarzystwo wystawić niejeden piękny pomnik, jak śp. gen. Wacławowi Iwaszkiewiczowi, Oficerom spod Zadwórze, Janowi Kramarzowi i innym. Z inicjatywy i staraniem Towarzystwa nastąpiło przemianowanie ul. Sadownickiej na ul. Zadwórzezańską, a 3 czerwca 1939 — wmurowanie na gmachu XI Gimnazjum przy ul. Zadwórzezańskiej tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci bohaterskich Orląt lwowskich. Kwatera wojskowa na cmentarzu Janowskim Obrońców Lwowa

i Kresów Wschodnich z lat 1918—1920 przybiera okazałą, wojskową formę. Obecnie jest już na ukończeniu pomnik - ołtarz.

Podkreślając z wdzięcznością ofiarną działalność Towarzystwa Opieki nad grobami Bohaterów składa Zarząd Związku serdeczne podziękowanie Prezydium Towarzystwa w osobach: prezesa — generała Władysława Jędrzejewskiego i wiceprezesa — generała Jakuba Salickiego, jak i całemu Zarządowi Towarzystwa za troskliwą opiekę nad grobami Bohaterów.

Szczególnie żywo współpracował nasz Związek z Towarzystwem badania historii Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich 1918—1920. Owocem tej współpracy było wydanie III tomu Obrony Lwowa 1—22 XI 1918, w opracowaniu dr Eugeniusza Wawrzkowicza i mjr. s. s. Józefa Klinka, zawierającego krótką syntetyczną historię Listopadowej Obrony Lwowa 1—22 XI 1918, organizację obrony, ewidencję uczestników walk według odcinków i służb, listę strat tak Obrońców Lwowa 1—22 XI 1918 — poległych, zmarłych z ran, zmarłych z trudów wojennych, rannych, chorych, zaginionych, tych, którzy przebywali w niewoli, jak i cywilnych ofiar wojny oraz żołnierzy z obcych armii, ponadto bogaty dział ilustracyjny i skorowidz nazwisk.

Tomy: I, II i III Obrony Lwowa 1—22 XI 1918, oraz I i II Roczniki źródeł do dziejów walk o Lwów i województwa południowo - wschodnie 1918—1920, które to Towarzystwo wydało w ciągu dziesięciu lat swej pracy dla dobra nauki historycznej i chwały Lwowa oraz ziem południowo - wschodnich Rzeczypospolitej, skłoniły Związek do złożenia Towarzystwu wyrazów najgłębszej wdzięczności i podziękowania za jego pożyteczną działalność.

Ogół Członków Związku ustosunkował się nad wyraz życzliwie do działalności Towarzystwa, nadsyłając mu swe wspomnienia, relacje, fotografie, materiały dokumentalne z listopada 1918, oraz zakupując i popierając ofiarnie wydawnictwa Towarzystwa.

Związek nasz, który jest jednym z założycieli i członkiem Towarzystwa, postanowił stale współdziałać w kierunku zapewnienia Towarzystwu ciągłości w pracy.

Było by rzeczą bardzo pożądaną, ażeby członkowie Związku zapisywali się jak najliczniej w szeregi członków tego T-wa i nadal nadsyłali swoje pamiątniki, relacje, materiały dokumentalne, fotografie, etc. temu T-wu do użytkowania w dalszej pracy naukowej i w druku w następnych tomach Obrony Lwowa.

W celu trwałego upamiętnienia historycznej dla Lwowa chwili złożenia ślubowania i ryngrafów wdzięczności w kościele

wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie w dniu 3 maja 1938 przez miasto Lwów, Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918, Mieszczaństwo lwowskie i Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych — za oswobodzenie Lwowa w listopadzie 1918 i trwałe jego złączenie z Rzeczpospolitą Polską — wydał Związek wspólnie z Gminą miasta Lwowa publikację pt. „*Leopolis urbs catholicissima*“, w opracowaniu dr Józefa Skoczka z Archiwum m. Lwowa.

Publikacja, dzięki wysiłkom wiceprezesów: mjr. s. s. Klinka i kpt. rez. Kwiatkowskiego, została bogato ilustrowana i bardzo starannie wydana.

Zarząd Związku poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszego podziękowania Gminie król. stoł. m. Lwowa — za subwencjonowanie tego wydawnictwa, Autorowi publikacji, dr Józefowi Skoczkowi — za ofiarne, bezinteresowne opracowanie publikacji, Dyrektorowi Archiwum Miejskiego we Lwowie, dr Karolowi Badeckiemu — za cenne rady i wskazówki, a Kol. Janowi Brodziszowi — za bezinteresowne wykonanie wszystkich klisz drukarskich.

Związek nasz, przez wiceprezesa mjr. s. s. Klinka, współdziałał w utworzeniu Komitetu odnowienia i poświęcenia Krzyża w parku Łyczakowskim.

Krzyż ten stał od wielu lat przed dawną rogatką Łyczakowską, był i jest przedmiotem szczególniejszego kultu okolicznych mieszkańców.

Wczesnym rankiem 21 listopada 1918 odpoczywały pod tym Krzyżem atakujące oddziały Odsieczy, w szczególności Piąty — po bardzo uciążliwym nocnym marszu ze Szkoły Sienkiewicza i obejściu peryferii Lwowa na południowym wschodzie — przed decydującą walką i zwycięskim wkroczeniem do oswobodzonego miasta. Wielu, a także wówczas wiele młodzieży szkolnej wypełniało szeregi Odsieczy, odmawiało pod Krzyżem pacierz poranny i prosiło Boga o błogosławieństwo, o zwycięstwo.

Niejednokrotnie jeszcze Krzyż ten krzepił serca i dodawał otuchy walczącym na tym odcinku lwowskim Orlętom w latach 1918—1919.

Z wdzięczności za zwycięstwo — miasto Lwów, X. X. Salezianie, Związek Obrońców Lwowa, Towarzystwo Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego, Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców Polskich „Gwiazda“, Sokół IV i Związek Rezerwistów — Koło Miejskich Plantacyj — odnowiły Krzyż, a ponowne poświęcenie Krzyża odbyło się uroczystie 18 września 1938 z udziałem prezydenta miasta i prezesa Związku dr Ostrowskiego, wiceprezydenta Irzyka, licznych delegacji związków i sto-

warzyszeń ze sztandarami, młodzieży szkolnej i kilkutysięcznej rzeszy mieszkańców Lwowa.

W czasie uroczystości przemawiali: ks. kanonik Dubiel Walenty, ks. rektor kościoła Ostrobramskiego Antoni Guzik i mjr. s. s. Klink, a śpiewał chór „Syrena“.

Uroczystość ta była wstępem do uroczystości XX-lecia Obrony Lwowa.

Budowa Żywego Pomnika

trwałego uczczenia Listopadowej Obrony Lwowa w r. 1918

W ciągu pracy nad ustaleniem programu uroczystego uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa, postanowił Związek nasz, na wniosek mjr. s. s. Józefa Klinka, poparty najżyczliwiej przez prezesa Związku dr Stanisława Ostrowskiego, rozpocząć akcję w celu trwałego uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa budową Żywego Pomnika w postaci pierwszej we Lwowie polskiej szkoły rzemieślniczej i bursy rzemieślniczej — Zakładów Salezjańskich przy kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, dla biednej, opuszczonej młodzieży polskiej.

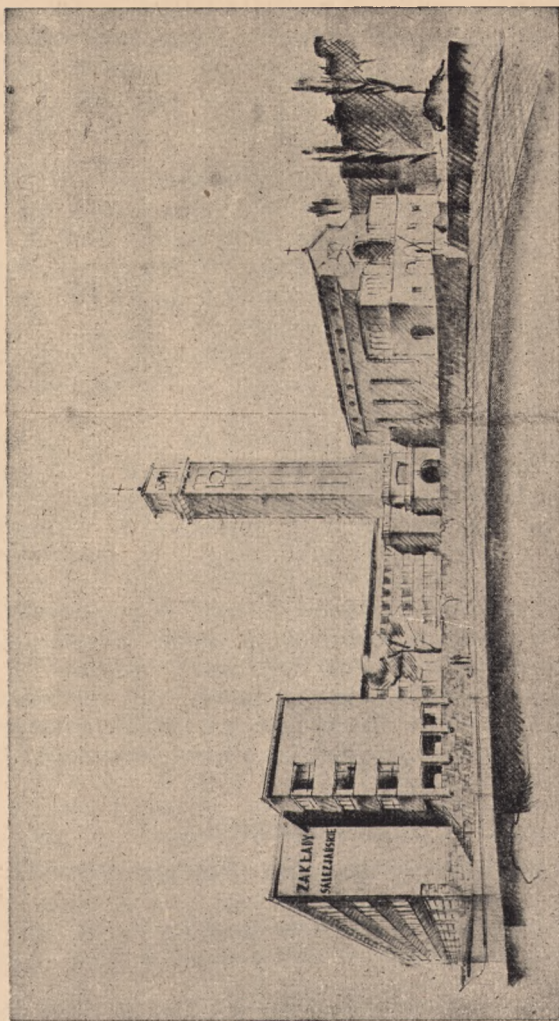
Akcja Związku w tej sprawie została bardzo życzliwie przyjęta na Zebraniu Obywatelskim w Ratuszu 17 września 1938.

W dniu 21 listopada 1938 dokonał J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita dr Bolesław Twardowski poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Zakładów.

Utworzony dla realizacji tego wzniosłego dzieła Komitet Obywatelski, któremu patronują: J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita dr Bolesław Twardowski, Wojewoda lwowski Alfred Biłyk i prezydent miasta, poseł na Sejm dr Stanisław Ostrowski — prezes naszego Związku, a przewodniczy — prof. dr inż. Otto Nadolski, — wydał odezwę do społeczeństwa całej Polski o składanie ofiar w gotówce i naturze na rzecz wybudowania Zakładów w najkrótszym czasie. Apel Komitetu wywołał bardzo silny oddźwięk w całej Polsce. Zewsząd napływają ofiary na ten cel.

Związek nasz zadeklarował na budowę Zakładów kwotę 2.400 zł spłacalną w 24 ratach miesięcznych po 100 zł od dnia 1 I 1939 — 31 XII 1940.

Bardzo wielu Kolegów i Koleżanek stanęło w szeregu ofiarnych współpracowników na rzecz tej akcji — podejmując do rozsprzedaży cegiełki, zbierając ochotnie ofiary na listy składkowe i składając osobiście znaczne ofiary na ten wzniosły cel.



Kościół wotywny Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie
i projektowany Żywy Pomnik uczczenia Listopadowej Obrony Lwowa z r. 1918
(Szkoła rzemiosł i bursa Zakładów Salezjańskich)

Szczególną jednak uwagę sprawie budowy Żywego Pomnika uczczenia Listopadowej Obrony Lwowa w r. 1918 poświęcił prezes Związku, dr Stanisław Ostrowski, który wystąpił z inicjatywą rozpoczęcia budowy Zakładów już w r. 1939, a oddania ich na użytek społeczności w r. 1940 — dla równoczesnego uczczenia 600-letniej rocznicy trwałej przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej. Z inicjatywy Prezesa Związku Rada Miejska król. stoł. m. Lwowa uchwaliła na ten wzniosły cel kwotę 300.000 zł, Komunalna Kasa Oszczędności m. Lwowa — 50.000 zł, a wszystkie miejskie zakłady użyteczności publicznej i ogół Pracowników Gminy miasta Lwowa przystąpili do akcji z bardzo cennymi ofiarami w gotówce.

Szkoła Rzemieślnicza (gimnazjum mechaniczne) jest obliczona na 180 uczniów, a bursa — na 150 wychowanków. Ogólny koszt budowy Zakładów wyniesie około milion złotych.

W dniu 31 maja br. rozpoczęły się już roboty ziemne na terenie budowy Zakładów. „Pierwsza łopata” — wykopana. Budowa Zakładów rozpoczęta.

Komitet Obywatelski budowy dysponuje obecnie gotówką 130.000 zł. Dla doprowadzenia budowy Zakładów pod dach potrzeba jeszcze w tym roku 120.000 zł.

Jesteśmy przekonani, że ofiarność na ten cel nie tylko nie osłabnie, ale wzmoże się, by biedna i opuszczona polska młodzież lwowska znalazła już w r. 1940 dach nad głową, wychowanie i wykształcenie na dzielnych i sumiennych rzemieślników, a wpatrzona z wzgórza łyżakowskiego w hartowne dusze swych Patronów — bohaterów Orłów i Orłat Lwowa, spoczywających na cmentarzu Obrońców Lwowa — pomnażała szeregi użytecznych, wytrwałych, czujnych obywateli - mieszczan Lwowa i ziem południowo - wschodnich Państwa Polskiego.

Sekretarzem generalnym Komitetu Obywatelskiego jest mjr. s. s. Klink, a w akcji zbiórki ofiar na listy składkowe współpracował z ramienia Związku bardzo ofiarnie zast. sekr. Związku Józef Grabowski.

Sprawozdanie

b. Komisji Weryfikacyjno - Rejestracyjnej*)

Wszelkie prace, związane z rozpoczętą w r. 1934 ostateczną i obowiązkową weryfikacją

*) Uzupełnienie do Sprawozdania Komisji Weryfikacyjnej Związku — ogłoszonego drukiem w Sprawozdaniu z działalności Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 za r. 1935—1936 (Lwów, 1936) i za r. 1936—1938 (Lwów, 1938).

Dokładne sprawozdanie z działalności Komisji Weryfikacyjnej Związku zostało również wydrukowane w przedmowie do III tomu Obrony Lwowa 1—22 XI 1918, Lwów, 1939, str. V—XII.

i rejestracją Obrońców Lwowa 1—22 XI 1918, zostały zakończone do dnia 9 kwietnia 1938. W tym dniu odbyło się likwidacyjne zebranie Komisji Weryfikacyjno-Rejestracyjnej Związku.

Z 10.599 zgłoszeń do rejestracji załatwiono pozytywnie i zweryfikowano tylko... 6.355 zgłoszeń (wliczając w tę cyfrę także i część uczestników Odsieczy ppłk. Tokarzewskiego) odmownie zaś załatwiono... 4.244 spraw.

Po zakończeniu wszelkich przygotowawczych czynności, związanych z drukiem ewidencji Obrońców Lwowa 1—22 XI 1918, spisano zweryfikowanych w Odcinkowych Komisjach Weryfikacyjnych Obrońców Lwowa przy pomocy odpowiednich druków tabelarycznych oraz zestawiono ich nazwiska w księdze ewidencyjnej, zaopatrując je w następujące, sprawdzone dane osobowe: nazwisko i imię, dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, termin rozpoczęcia służby, przydział służbowy, funkcja i stopień wojskowy oraz dane dodatkowe, w których podano zawód w roku 1918, wyznanie, datę zranienia, dostania się do niewoli, zaginięcia, ewentualnie dzień, miesiąc i rok śmierci, miejsce pochowania zwłok, odznaczenia względnie inne ważne szczegóły, związane z daną osobą, jak przynależność wojskowa i organizacyjna przed Obroną Lwowa (Legiony Polskie, Polski Korpus Posiłkowy, Polska Organizacja Wojskowa, Wolność, I Korpus gen. Dowbór - Muśnickiego, Polskie Kadry Wojskowe, Sokolstwo, Harcerstwo itp.).

Powyższą księgę ewidencyjną skontrolowali raz jeszcze uznani i upoważnieni przedstawiciele poszczególnych odcinków i pododcinków z Listopadowej Obrony Lwowa 1918 i spisali w dniu 26 czerwca 1938 odpowiedni protokół ze swych czynności, w którym stwierdzili, że ujęci tą ewidencją brali faktycznie udział w Obronie Lwowa 1—22 XI 1918, że zestawioną ewidencję uznają, zatwierdzają i kwalifikują ją jako nadającą się do ogłoszenia drukiem.

Ponieważ jednak nie wszyscy Obrońcy Lwowa zgłosili się do weryfikacji i rejestracji w czasie wyznaczonym 1934—1938, zaznaczono w tym protokole, że w zestawionej ewidencji brak jeszcze pewnej ilości nazwisk, zwłaszcza osób z Odsieczy ppłk. Tokarzewskiego, i że brak ten będzie uzupełniony przez dodatkową rejestrację i weryfikację.

Protokół weryfikacyjny podpisali w imieniu:

I Odcinka — kpt. rez. Kwiatkowski Stefan Stanisław, II Odcinka — komendant II Odcinka kpt. rez. Świeżawski Adam,

III Odcinka : Sektor Bema — mjr. Jarzębiński Franciszek, Sektor Góra Stracenia — kpt. rez. Bober Tadeusz, IV Odcinka — kpt. rez. Schramm Jan, V Odcinka — komendant V Odcinka ppłk. Baczyński Karol, VI Odcinka — zast. komendanta VI Odcinka kpt. rez. inż. Tomaszewski Antoni, Kapituły Krzyża Obrony Lwowa — mjr. rez. dr Węgrzynowski Lesław, szef sanitarny Naczelnej Komendy i prezes urzędującej we Lwowie Kapituły i por. rez. Szczuplakiewicz Kazimierz, sekretarz urzędującej we Lwowie Kapituły, Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 — kpt. rez. dr Ostrowski Stanisław, lekarz I Załogi Obrony Lwowa w Szkole Sienkiewicza 31 X — 1 XI 1918, II Odcinka O. L., prezydent miasta Lwowa i prezes Związku Obrońców Lwowa, Wyżykowski Edward, Obrońca Lwowa z Odcinka III — Sektor Góra Stracenia i sekretarz Związku Obrońców Lwowa, mjr. Klink Józef uczestnik I Załogi Obrony Lwowa w Szkole Sienkiewicza 31 X — 1 XI 1918 i V Odcinka O. L., wiceprezes Związku Obrońców Lwowa i przewodniczący Komisji Weryfikacyjno - Rejestracyjnej, Łabęcki Edward, Obrońca Lwowa z Milicji Wojskowej i sekretarz Komisji Weryfikacyjno - Rejestracyjnej, na koniec w imieniu Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa — mjr. s. s. Klink Józef, kierownik Archiwum tego Towarzystwa.

Następnie podpisali protokół weryfikacyjny: gen. Michał Tadeusz Karaszewicz - Tokarzewski — komendant Odsieczy i wojsk połączonych przemyskich i lwowskich, gen. Boruta-Spiechowicz Ludwik Mieczysław — komendant Szkoły Sienkiewicza 1—5 XI 1918 i II Grupy W. P., ppłk. dypl. rez. dr Jakubski Antoni — II szef Sztabu Naczelnej Komendy O. L., płk. dypl. Ludwik de Laveaux — komendant Okręgu Lwowskiego P. O. W. i oficer Sztabu Naczelnej Komendy O. L., płk. dypl. Adam Brzechwa - Ajdukiewicz — komendant placówki P. O. W. w Dublanach i oficer Sztabu Naczelnej Komendy O. L., kpt. rez. Kudelski Tadeusz (pseud. Juliusz) — komendant Oddziału Technicznego i oficer Sztabu Naczelnej Komendy O. L., mjr. rez. dr Bujalski Bolesław — komendant I Odcinka, gen. Mond Bernard Stanisław — komendant pododcinka Remiza, gen. dr Abraham Roman — komendant Sektora Góra Stracenia, kpt. rez. Rogoziński Roman — komendant pododcinka Dyrekcja Kolejowa, ppłk. s. s. Sikorski Walerian — komendant VI Odcinka, ppłk. Grefner Alfred — komendant pododcinka Kleparów, mjr. s. s. Waluszewski Feliks — komendant pododcinka Zamarstynów — Żółkiewskie, rtm. s. s. dr Nittman Tadeusz Michał — komendant lotn. konnego oddziału k. m. („Lotnej Maszynki“), ppłk. Wiktor Sas z Hoszowa Hoszowski — zastępca komendanta i organizator Żandarmerii Obrony Lwowa, kpt. rez. dr Baar Ludwik — komendant Milicji Wojskowej, mjr. rez. Wit Sulimirski — ko-

mendant uzupełnień Sokół - Macierz i mjr. Józef Juhas - Kuryłowicz — komendant 4 komp. I baonu 5 p. p. Leg.

Pierwszy egzemplarz książki ewidencyjnej z skorowidzem nazwisk i ewidencją niezweryfikowanych został złożony w Centralnym Archiwum Wojskowym, drugi egzemplarz — w Archiwum miasta Lwowa, a trzeci i ostatni — w Archiwum Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa.

Ustalony w całości materiał ewidencyjny został następnie przekazany Komisji Naukowej Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa, gdzie została dokonana odpowiednia praca wydawnicza, polegająca nie tylko na tym, by nadać całości należyty układ rzeczowy, lecz także, by zaopatrzyć uporządkowany i rozłożony materiał w konieczne objaśnienia, ujmujące zwięzłe genezę, organizację i działalność każdego z członów Obrony Lwowa 1—22 XI 1918 z osobna, do których uczestnicy jej zostali zaliczeni. Tym sposobem na tle ogólnym działalności każdego oddziału zarysowały się wyraźnie pozycje przydziałów osobowej a obok ewidencji osobowej powstały równoległe zwięzły rys organizacji a zarazem i krótka syntetyczna historia Obrony Lwowa.

Osobno została opracowana lista strat obejmująca Obrońców Lwowa 1—22 XI 1918 poległych i zmarłych z ran, zmarłych i zaginionych 1918—1920, rannych, kontuzjowanych i przebywających w niewoli w okresie listopadowym. Do listy strat Obrońców Lwowa 1—22 XI 1918 dodane zostały listy strat zawierające nazwiska mieszkańców miasta i żołnierzy z obcych armii — przypadkowych ofiar wydarzeń wojennych w ciągu listopada 1918.

Cały ten, tak starannie przez dr Eugeniusza Wawrzkowicza i mjr. s. s. Józefa Klinka przygotowany i opracowany materiał, wraz z licznymi zestawieniami statystycznymi i bardzo obfitym działem ilustracyjnym — wydało Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa drukiem w III tomie Obrony Lwowa 1—22 XI 1918 przy finansowej pomocy naszego Związku, Zarządu Miejskiego król. stoł. m. Lwowa i Komunalnej Kasy Oszczędności m. Lwowa.

Jeżeli jeszcze pozostały pewne braki czy niedokładności w ewidencji, które mogłyby wynikać w ciągu pracy weryfikacyjno - rejestracyjnej ze względu na to, że posługiwano się współczesnymi materiałami ewidencyjnymi, zestawionymi w czasie walki i dość często przez osoby do takiej pracy nieprzygotowane, to zostaną one z biegiem czasu uzupełnione, wyjaśnione i dodatkowo ogłoszone drukiem w formie uzupełnień do III tomu Obrony Lwowa 1—22 XI 1918.

Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa, wydając III tom Obrony Lwowa 1—22 XI 1918, określiło następująco cel tej publikacji :

... „Listopadowa Obrona Lwowa dobyła z polskiej ludności naszego miasta rzadko w historii spotykaną ofiarność na ten wielki a krwawy trud żołnierski, którego wynikiem był polski Lwów. W nader wielkim zasięgu zjednoczyły się przed 20 laty męstwo i poświęcenie zarówno dzieci, jak starców, mężczyzn i kobiet, pracownika umysłowego i tego, co pracą fizyczną na chleb codzienny się trudzi, młodzieży z ławy szkolnej i tej, którą ulica chowa. Wszyscy oni pospołu, bez różnicy płci, wieku, wyznania, zawodu i pochodzenia w bezprzykładowym zdemokratyzowaniu się, dali piękny przykład tego, co potrafi zjednoczony wielkim hasłem, prawnidziny naród pod bronią.

Ten udział szerokich warstw polskiego społeczeństwa lwowskiego w listopadowym zbrojnym wysiłku naszego miasta wydał się godnym gruntu zbadania i starannego utrwalenia nie tylko dla tych cennych walorów, jakie sam w sobie zawiera, lecz także, by czyn tego rodzaju, przechodząc z czasem w tradycję, nie zasnuł się mgłą legendarną, nie przybrał po latach charakteru li tylko pięknego frazesu, odświeżanego w czasie uroczystych obchodów. Przeciwnie, zależy ogromnie na tym, ażeby o Listopadowym Cynie Lwowa przemówiły właśnie bez czezej chwalby i pięknych słów, same za siebie, w całej swej prostocie i realizmie, skrzętnie zebrane i zestawione dane osobowe i liczbowe, informując o tym, jakimi były skład i organizacja Obrony Lwowa, jakim był udział w nim indywidualny, jak przedstawiało się ilościowo uczestnictwo w walkach lwowskich, jak wyglądał w dokładnym rozliczeniu stosunek wzajemny wieku, płci, zawodów i wyznania, krótko mówiąc, jakimi to właśnie siłami zarówno co do ilości, jak pod względem jakościowym, rozpoczął Lwów w listopadzie 1918 swoją walkę o przynależność do Rzeczypospolitej i jak owe siły zorganizował i wyzyskał, by polskim pozostać.“...

... „Oddając w ręce publiczności wyniki kilkuletniej pracy ujmującej z największą, o ile to było możliwym, dokładnością uczestnictwo w walce o Lwów w listopadzie 1918, jest Zarząd Główny Towarzystwa przekonany, że trudowi włożonemu w opracowanie tego dzieła odpowie nie tylko silne zainteresowanie czytelników, lecz także, że wysiłek wojenny naszego miasta sprzed dwudziestu lat, tak troskliwie na kartach III tomu Obrony Lwowa 1—22 XI 1918 utrwalony, stanie się niewyczerpanym kapitałem doświadczenia i przykładu na przyszłość.“...

Niezmiernie zmuDNA i odpowiedzialna praca, podjęta przez Związek nasz w r. 1934, praca, która rozszerzyła się do tak znacz-

nych rozmiarów i trwała bez przerwy cztery lata, a w którą został włożony duży trud kilkudziesięciu osób pracujących cały czas niezmiennie ofiarnie, nie mówiąc już o bardzo poważnych kosztach związanych z korespondencją, zakładaniem pomocniczych druków, rejestrów, spisywaniem ksiąg ewidencyjnych i skorowidzów, oraz drukiem materiału — została szczęśliwie zakończona i utrwalona na użytek nauki historycznej, potrzebę władz i dobra ogółu Obrońców Lwowa z dni walk o Lwów we Lwowie 1—22 XI 1918 oraz ich rodzin.

Ten nasz kilkuletni trud przyczynił się też w wysokim stopniu do tak podniosłego uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa i oddaje już ogółowi bardzo cenne usługi, bowiem III tom Obrony Lwowa 1—22 XI 1918 stał się podstawą dla stwierdzania udziału w Obronie Lwowa 1—22 XI 1918.

Sprawozdanie Sekcji Organizacyjnej

Przewodniczący: wiceprezes Stefan Stanisław Kwiatkowski, sekretarze: Franciszek Stankiewicz i Józef Grabowski.

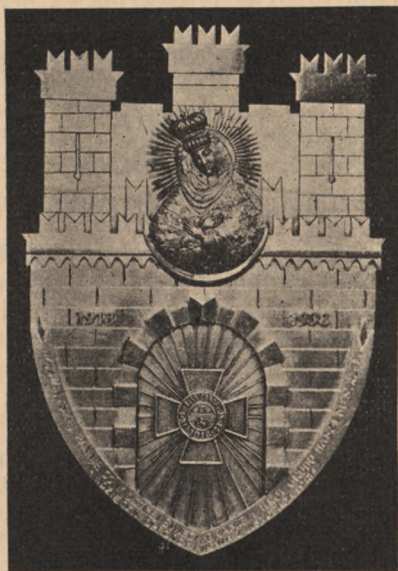
Do działalności Sekcji należały sprawy: 1. przestrzegania i dopilnowania podstawowych obowiązków organizacji, unormowanych statutem Związku, 2. przedstawianie wniosków Radzie Zawiadowczej na przyjęcie nowych członków, 3. urządzanie i organizacja uroczystości i obchodów.

Sekcja odbyła w okresie sprawozdawczym 11 posiedzeń ogólnych, a oprócz tego wiele doraźnie zwołanych zebrań w sprawach bieżących i pilnych. Pierwsze posiedzenie odbyło się pod znakiem omówienia programu uroczystości XX-lecia Obrony Lwowa, oraz złożenia wotum - ryngrafu w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie i w Wilnie.

Po dłuższych przygotowaniach odbyła się w dniu 3 maja 1938 podniosła uroczystość w kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Przed kościołem stanęły zwarte szeregi P. W. — starszych i młodzieży, kombatanów, różnych organizacji, związków i stowarzyszeń. Las sztandarów na tle śnieżnie białego kościoła mienił się w słońcu barwami tęczy. Zarząd król. stoł. m. Lwowa, Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918, Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie i Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych złożyli wota wdzięczności i śluby Matce Boskiej Ostrobramskiej, na wierność Jej, swej Ojczyźnie i ukochanemu miastu.

Msza św., celebrowana przez J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolitę dr Bolesława Twardowskiego, w obecności przedstawi-

cieli Władz z Panem Wojewodą Alfredem Biłykiem na czele, Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego, Prezydium miasta i Rady Miejskiej, Senatów wyższych uczelni, Przedstawicieli związków, organizacji i stowarzyszeń, była może najpiękniejszym momentem, który nasza organizacja i wszyscy przeżyli. Kazanie J. E. Księdza Arcybiskupa utwierdziło naszą wiarę, że z tego wzgórza, poświęconego Bogu i Matce Boskiej, można wzniesć się tylko wyżej, a władczym wzrokiem objąć wszystko, co przed nami wokół istnieje i czego z całą świadomością sto-



Ryngraf Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918
według projektu kustosza Rudolfa Męckiego
wykonany w pracowni Kazimierza Wojtycha

sunków i zaparciem się, bronić będziemy do ostatniego naszego tchu. Po kazaniu składają bogate i artystycznie wykonane wota w ręce J. E. Księdza Arcybiskupa: imieniem miasta Lwowa — prezydent miasta doc. dr Stanisław Ostrowski w otoczeniu wiceprezydentów dr Jana Weryńskiego i Franciszka Irzyka, imieniem Związku Obrońców Lwowa — mjr. s. s. Klink Józef w otoczeniu najstarszego dowódcy Odcinka ppłk. Karola Baczyńskiego, kpt. rez. Stefana Stanisława Kwiatkowskiego, inż. Konrada Lisowskiego, Henryka Stawniczego, ks. dr Gerarda Szmyda — kapelana Związku, dr Kazimierza Pastuszaka, Marii Łapickiej,

Edwarda Wyżykowskiego, inż. Bronisława Krobickiego, Edwarda Łabęckiego, Antoniego Królikowskiego, Zygmunta Mozera, Franciszka Stankiewicza i Zygmunta Chmury, imieniem Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego — prezes Jan Sudhoff w otoczeniu wiceprezesa dr Jana Poratyńskiego, króla kurkowego Stanisława Kistryna oraz mgr Walerego Włodzimirskiego, imieniem Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych — Maria Karmelitowa w otoczeniu Michała Stadnika, Jana Udały, Józefa Wierzbickiego i Edwarda Maniowskiego.



Delegacje z ryngrafami (od prawej strony: prezydent dr Ostrowski, mjr s.s. Klink, prezes Sudhoff i p. Karmelitowa)

Następnie mjr. s. s. Klink odczytuje rotę ślubowania, którą wszyscy powtarzają głośno. Podniosły nastrój udziela się wszystkim w kościele i przed kościołem, odruchowo przyklękają i wyciągają ręce — do przysięgi, a zwarte oddziały prezentują broń.

Po błogosławieństwie udzielonym przez J. E. Księdza Arcybiskupa odśpiewano na zakończenie „Pod Twoją Obronę“ i „Boże coś Polskę.“

Uroczystość ta utkwiła głęboko i na zawsze w sercach wszystkich, którzy brali w niej udział.

Rota ślubowania z okazji złożenia ryngrafów Matce Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie na górnym Łyczakowie w dniu 3 maja 1938.

Wielka Boga - Człowieka Rodzico i Panno Najświętsza, Królowo Polski!

„My, Zarząd Miejski stołecznego miasta Lwowa, Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, Mieszczaństwo lwowskie i Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, zawsze Synowi Twojemu, Tobie i Ojczyźnie naszej wierni — pod przewodnictwem naszego Arcypasterza padamy w świątyni Tobie poświęconej przed Twoim łaskami słynącym Obrazem, wylewając uczucia serca naszego, pełni wdzięczności za pomoc Twą i opiekę w ciężkich zmaganiach naszych o przynależność naszego miasta i kresów wschodnich do umiłowanej Rzeczypospolitej.

Obieramy Ciebie, Królowę całej Polski, za szczególniejszą Patronkę Lwowa, polecając Twej nieustającej opiece wszystkie tego Grodu dobra duchowe i doczesne.

Jako znak naszej dla Ciebie wdzięczności składamy na wieczną rzeczy pamiątkę te oto ryngrafy.

Ślubujemy, że z najlepszą wolą, zrozumieniem i gorącością serca cześć Syna Twego i Twoją szerzyć i gruntować będziemy w duszach naszych i wśród braci, a wiarę naszą zawsze odważnie w słowie i uczynku, nie wstydząc się jej nigdy, wyznawać będziemy.

Jako fundament życia osobistego, społecznego i politycznego kładziemy moralność zawartą w świętej Ewangelii, podawaną nieomylnie przez Kościół święty katolicki.

Ślubujemy, że w Obronie Lwowa i całości Państwa Polskiego zawsze czuwać i walczyć będziemy, zaś wszystkie dziś przyjęte zobowiązania naszym następcom przekażemy.

Spraw to, Nieustająca Pomocy nasza, ażebyś tak samo, jakieś nas natchnęła do złożenia tych wotów, uprosiła nam także pomoc Syna Swego do wiernego ich wypełnienia. Amen.“

24 maja 1938, przewodniczący Sekcji, wiceprezes Kwiatkowski, jako delegat Związku wziął udział w uroczystym nadaniu nazwy „Orląt Lwowskich“ Publicznej Szkole Powszechnej Nr 88 w Warszawie (ul. Białolecka 36), oraz w poświęceniu sztandaru szkolnego — jako ojciec chrzestny, wręczając od Związku brązową plakietę z herbem miasta Lwowa. Obecni na tej uroczystości byli Koledzy z Warszawy: inż. Antoni Olszewski — obecny delegat na Warszawę i sekretarz Delegatury — Kol. Andrzej Pankiewicz, dalej inż. Lutze - Birk, mgr Smerek i inni. Opiekę nad tą szkołą powierzono Delegaturze w Warszawie.

Termin wyjazdu delegacji do Wilna ustalono na dni 15—17 października 1938, po uzgodnieniu i osobistym porozumieniu się z b. Komendantem Obrony Wilna ppłk. Stanisławem Botiatyń-



Delegacja Z. O. L., Rady Miejskiej, Zarządu Miejskiego i Mieszkaństwa lwowskiego — w Wilnie 16—17 X 1938

skim, który bawił w lipcu we Lwowie. Delegacja do Wilna wyjechała w składzie około 50 osób ze sztandarem i mieczem. Związek reprezentował Kol. Kwiatkowski. 15 X 1938 wprost z dworca kolejowego we Wilnie, cały skład delegacji, powitany przez wojsko, delegacje, Prezydium miasta Wilna, organizacje i Komitet Obywatelski, udał się na cmentarz na Rosse. Prowadzony przez kompanię honorową 5 p. p. Leg., orkiestrę, delegacje Oficerów i Podoficerów złożył hołd Sercu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

16 X 1938, w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, celebrowanego przez J. E. Ks. Arcybiskupa dr Jałbrzykowskiego, Związek Obrońców Lwowa przez wiceprezesa Kwiatkowskiego, złożył wotum - ryngraf i ślubowanie, poczem delegacja udała się na cmentarz Obrońców Wilna, składając na grobie - pomniku wieniec ku czci Obrońców Wilna z napisem: „Obrońcom Wilna — Obrońcy Lwowa. Wotum - ryngraf złożył równocześnie Związek Obrońców Wilna. 17 X 1938 — po zwiedzeniu Wilna, wycieczka odprowadzona przez kompanię honorową i orkiestrę 5 p. p. Leg. odjechała do Lwowa, unosząc miłe wspomnienia zbratania się dwóch grodów kresowych o tak chlubnych tradycjach i historii.



Delegacja lwowska z wieniec w pochodzie na cmentarz
Obrońców Wilna 16 X 1938

(Od lewej: r. Petrykiewicz Józef, kpt. rez. Kwiatkowski
Stefan Stanisław, r. Stawniczy Henryk i r. Pakosz Antoni)

29 lipca 1938 członkowie Związku wzięli udział w zebraniu założycielskim Spółdzielni Kredytowej p. n. „Niepodległość Gospodarcza“. Z obecnych weszli do Rady Nadzorczej Kol. dr Wagner Marian i jako przewodniczący dyrekcji — Kol. Kwiatkowski Stefan Stan. Związek nasz deklarował i wpłacił jeden udział w kwocie 50 zł.

Program uroczystości XX-lecia ustalony na kilku posiedzeniach Sekcji w ogólnych zarysach przedłożono 26 IX 1938 Radzie Zawiadowczej do zatwierdzenia. Protektorat raczyli objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr inż. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz. Stworzono Komitet Honorowy, do którego weszli czołowi przedstawiciele władz pań-

stwowych, duchowieństwa, wojska, zakładów naukowych wyższych i organizacji. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął prezes Związku, prezydent m. Lwowa i poseł na Sejm doc. dr Stanisław Ostrowski a sekretarzami generalnymi z ramienia Związku wybrano wiceprezesów mjr. s. s. Józefa Klinka i Stefana Stan. Kwiakowskiego. Do pracy został wciągnięty cały skład Sekcji Organizacyjnej, jak niemniej i członkowie, którzy chętnie zaofiarowali swe usługi dla dobra ogółu.

Dla upamiętnienia tych uroczystości podajemy poniżej szczegółowy program wszystkich uroczystości, które odbyły się w różnych terminach z okazji XX - tej rocznicy Obrony Lwowa, w czasie od 31 X — 27 X 1938.

Szczegółowy program uroczystości dla uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa

30 października 1938:

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych z Sektora Góry Stracenia — na budynku Braci Albertów przy ul. Kleparowskiej, ufundowanej przez uczestników walk.

31 października 1938:

Nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych uczestników walk listopadowych w Obronie Lwowa w kościele św. Elżbiety,

Apel poległych uczestników I Załogi Obrony Lwowa przed tablicą pamiątkową Szkoły im. H. Sienkiewicza z udziałem XV Lwowskiej Drużyny Harcerskiej i zaciągnięcie tradycyjnej warty przed gmachem,

Doroczne zebranie uczestników I Załogi Obrony Lwowa w sali konferencyjnej Szkoły im. H. Sienkiewicza.

1 listopada 1938:

Uroczyste nieszpory żałobne w kościele OO. Jezuitów i pochód żałobny na Cmentarz Obrońców Lwowa z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojska i samorządu, organizacji, szkół i społeczeństwa, gdzie odbyła się uroczystość wienczenia grobów poległych i zmarłych Obrońców Lwowa z apelem poległych i były odprawione egzekwie żałobne.

2 listopada 1938:

Uroczyste nabożeństwo w kaplicy na Cmentarzu Obrońców Lwowa, staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów.

13 listopada 1938:

Msza św. za poległych Pododcinka Zamarstynów - Żółkiewskie w kościele na Zamarstynowie, poczem akademie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych — staraniem Komitetu uczestników walk,

Odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku czci poległych i pomordowanych obrońców Sokolnik i Lwowa — w Sokolnikach.

19 listopada 1938:

Otwarcie nadzwyczajnego Zjazdu 5 p. p. Leg. w koszarach 40 p. p. „Dzieci Lwowskich“, oraz odczyt pt. „Rys historyczny Obrony Lwowa i rola 5 p. p. Leg. w Odsieczy“,



Poczet sztandarowy Z. O. L. — na Cmentarzu O. L. — 1 XI 1938
(Od lewej Kol.: Rapak, Konopasek, Kowalik, Ryznyk)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej 5 p. p. Leg. w koszarach 40 p. p. „Dzieci Lwowskich“,

Apel poległych żołnierzy 5 p. p. Leg. w Obronie Lwowa oraz złożenie wieńców na Cmentarzu Obrońców Lwowa,

Obiad żołnierski dla uczestników Zjazdu 5 p. p. Leg.,

Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych,

Uroczystość przekazania przedstawicielom miasta Lwowa odznaki pułkowej 5 p. p. Leg., ewidencji Obrońców Lwowa od 1—22 listopada 1918, oraz III tomu Obrony Lwowa 1—22 XI 1918,

Obchód listopadowy w Sokole V na Kleparowie,

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim „Gałązka rozmarynu“ poprzedzone przemówieniem reprezentanta Komendy Głównej Koła Żołnierzy 5 p. p. Leg. Pol.

20 listopada 1938:

Uroczysta msza św. celebrowana przez J. E. Ks. Arcybiskupa dr Bolesława Twardowskiego w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie, zaś po mszy św.: złożenie ryngrafów - wotów wdzięczności przez 5 p. p. Leg. z Wilna, 36 p. p. „Legii Akademickiej“ z Warszawy, 38 p. p. „Strzelców Lwowskich“ z Przemyśla, 39 p. p. „Strzelców Lwowskich“ z Jarosławia, 1 p. art. lek. Leg. z Wilna, Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, Rodziny Poległych Bohaterów z lat 1918—1920. Poświęcenie sztandaru placówki lwowskiej Związku Powstańców Śląskich oraz poświęcenie proporca Koła Ułanów Lwowskich ochotników z 1918—1920, poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Zakładu wychowawczego z szkołą rzemieślniczą dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich pod opieką XX Salezjanów przy kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie, jako Żywego Pomnika uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa.

Po uroczystościach w kościele: hołd kolejarzy lwowskich przez złożenie wieńców wszystkich organizacji pracowników P. K. P. na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przez przybyłe do Lwowa organizacje i wycieczki na Cmentarzu O. L.

Przemarsz Powstańców Śląskich ulicami miasta pod gmach Teatru Wielkiego, gdzie z balkonu wygłosił przemówienie prezydent miasta Katowic dr Kocur.

Obiad żołnierski dla 600 uczestników wycieczki Powstańców Śląskich.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych z Podocinka „Szkoła Kadecka“ na gmachu Szkoły Kadeckiej,

Akademia w Sokole - Macierzy, urządzona dla uczestników Obrony Lwowa.

21 listopada 1938:

Msza św. w kościele św. Marii Magdaleny, staraniem Rady Zawiadowczej Funduszu Zasiłkowego II Odcinka Obrony Lwowa,

Symboliczne przemianowanie ulic w mieście Lwowie na ulice związane z Obroną Lwowa — przed ratuszem, przez prezydenta miasta Lwowa,

Wręczenie dyplomu Członka honorowego Związku Obrońców Lwowa generałowi Michałowi Karaszewiczowi - Tokarzewskiemu przez reprezentantów Związku Obrońców Lwowa,

Dekoracja sztandaru Związku Obrońców Lwowa odznaką Małopolskich Odziałów Armii Ochotniczej,

Uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej i Wystawy obrazów pędzla artysty malarza Stanisława Batowskiego, poświęconych Obronie Lwowa,

Uroczyste przyjęcie placu przed szkołą św. Marii Magdaleny pod budowę pomnika brygadiera Czesława Mączyńskiego,

Uroczyste przemianowanie szkoły nr 53 na Bogdanówce, na szkołę im. gen. Tokarzewskiego,

Uroczyste poświęcenie przedszkola im. Obrony Lwowa na Sygniówce,

Obiad żołnierski dla 1.200 uczestników Zjazdu Obrońców Lwowa,

Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim — „Gałązka rozmarynu“ — poprzedzone przemówieniem b. II Szefa Sztabu Naczelnej Komendy Obrony Lwowa, prof. dr Antoniego Jakubskiego.



Tradycyjne podniesienie flagi państwowej na wieży ratuszowej
22 XI 1938 przez Sektor Góry Stracenia

Uczestnicy uroczystości przed ratuszem z gen. dr Abrahamem —
w chwili grania przez orkiestrę Hymnu Narodowego

22 listopada 1938:

Hejnał — pobudka orkiestr,

Uroczyste podniesienie flagi państwowej na wieży ratuszowej dokonane przez oddział Abrahamczyków pod dowództwem generała dr Romana Abrahama,

Uroczyste otwarcie Muzeum Obrony Lwowa w Czarnej Kamienicy w Rynku,

Msza św. polowa na boisku Sokoła - Macierzy z okazji poświęcenia i wręczenia 9-ciu pułkom artylerii sztandarów bojowych. W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wręczenia sztandarów dokonał Minister Spraw Wojskowych, gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki,

Defilada przy ul. Łyczakowskiej — wojska, organizacji, młodzieży i społeczeństwa,

Przemówienie gen. Ludwika Mieczysława Boruty - Spiechowicza w Teatrze Wielkim do młodzieży i społeczeństwa,

Uroczyste posiedzenie Kapituły Krzyża Obrony Lwowa.

27 listopada 1938:

Obchód listopadowy w Sokole VI na Sygniówce,

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na pawilonie Sanatorium Towarzystwa walki z gruźlicą w Hołosku Wielkim — ku czci poległych w listopadzie 1918,

Uroczysta Akademia w szkole im. H. Sienkiewicza staraniem Związku Harcerstwa Polskiego.

Uroczyste akademie i obchody lokalne w poszczególnych związkach i stowarzyszeniach oraz odczytywanie komunikatów wojennych i fragmentów z walk listopadowych w Polskim Radio we Lwowie.

Bogaty ten program pochłonął wiele trudów i pracy, gdyż realizacja jego w wielu wypadkach natrafiała na przeszkody i to specjalnie natury pieniężnej. Sekcja finansowa, z dyr. P. K. O. Baczyńskim Michałem na czele, musiała dołożyć wiele starań, aby Komitet zaopatrzyć w odpowiednie fundusze. Wydrukowano i wydano „Pobudkę“, odznakę zjazdową w ilości 10.000 sztuk, oraz 80.000 nalepek pięknie kolorowanych w koncepcji kustosza Rudolfa Męckiego — rozsprzedano niemal w całości. Za sprawne rozsprzedanie i pieczę nad administracją tych wydawnictw, należy się serdeczna podzięką P. Włodzimierzowi Krasińskiemu — sekretarzowi „Prasy Nowej“, kpt. Janowi Zaturskiemu i Juliuszowi Scholtzowi.

Bardzo serdeczne podziękowanie składamy kustoszowi Muzeum Narodowego im. króla Jana III P. Rudolfowi Męckiemu za ofiarne wykonanie artystycznych projektów: ryngrafu wotynnego, nalepki i odznaki pamiątkowej.

Dużego wysiłku wymagało urządzenie dwóch obiadów żołnierskich w budynku Remizy Tramwajowej przy ul. Gródeckiej. Pełne zrozumienie ze strony P. Dyrektora inż. Rusina i pomoc w dostarczeniu sprzętu potrzebnego do urządzenia hali, umożliwiło piękne przyjęcie naszych gości. W czasie obiadu wygłosili



Odznaka zjazdowa i nalepka okienna — według projektu kustosza Rudolfa Męckiego

bardzo podniosłe przemówienia: prezes Związku, prezydent dr Stanisław Ostrowski, gen. Michał Karaszewicz - Tokarzewski, gen. Ludwik Mieczysław Boruta - Spiechowicz, gen. dr Roman Abraham — wszyscy entuzjastycznie witani i gorąco oklaskiwani.

Niestrudzeni PP. kpt. int. Władysław Urbanowicz, Stanisław Żółkiewicz i Jan Rudek — przy pomocy chętnych i ofiarnych członków Z. O. L., urządzili wspaniałe przyjęcie tak pod względem zewnętrznego nakrycia, jak niemniej dostatecznego i bardzo smacznego jadła i napojów. Dzięki ofiarności T-wa Akcyjnego Browarów Lwowskich, Arcyks. Browaru w Żywcu, Stowarzyszenia Przemysłowego Gospodnio - Szykarskiego, Kongregacji Kupieckiej, Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego, Stowarzyszenia Cukierników, Cechu Piekarzy, Pana Dyrektora dr Karpińskiego Zdzisława, dr Jana i Zygmunta Ruckerów, wydatki nasze zmniejszyły się prawie do minimum i tym Wszystkim składamy nasze serdeczne podziękowanie za tak walne przyczynienie się do uświetnienia naszych jubileuszowych uroczystości listopadowych.

Również pozwalamy sobie serdecznie podziękować Panu gen. Juliuszowi Zulaufowi i Panu ppłk. Chodźko - Zajce za Ich szczerzy i żołnierski stosunek do naszych poczyniń i stałą czynną pomoc i ofiarną gotowość przy realizacji naszego programu.

Nie wolno też zapomnieć o naszym ofiarnym przewodniczącym Sekcji Zjazdowej dr Janie Lubaczewskim, który był jej duszą i za ten wielki trud niech przyjmie nasze podziękowanie.

Nad wyraz ofiarnie współpracowali w organizowaniu wszelkich uroczystości uczczenia XX-lecia Obrony Lwowa P. P. inspektor mgr Kazimierz Malko, mgr Kazimierz Lachowicz — z Zarządu Miejskiego, naczelnik Miejsk. Straży Pożarnej insp. Kazimierz Spaczyński, dyr. dr Stefan Uhma, dr Stanisław Kupczyński, dr Kazimierz Pastuszak, Henryk Stawniczy, Edward Wyżykowski, Józef Grabowski, dyr. inż. Stanisław Kozłowski, insp. Rafał Śmieciński, Stankiewicz Franciszek, Borowski Stanisław, Scholtz Juliusz, Zachara Stanisław, Królikowski Antoni, Gawalewicz Dionizy, Łapicka Maria, Polinkiewicz Bernard, mjr. s. s. Klink Józef, kpt. Kwiatkowski Stefan Stanisław, Michał Janowski, Sekcja Kobiet Obrończyni Lwowa i wiele, wiele innych osób, które dały wiele ofiarności i pracy, dopomagając do uświetnienia naszych jubileuszowych uroczystości. Wszystkim, w tej formie wspólnej, dziękujemy z całego serca za Ich trud.

Zjazd, który odbył się w dniach od 19—23 listopada 1938, przy udziale około 15.000 osób z całej Polski był okazałym. Poza kilku tysiącami osób, które przybyły z różnych krańców Polski, musimy wyszczególnić pewne oddziały wojskowe i organizacje,

które stały się w grupach. A więc z Wilna przybyła kompania honorowa 5 p. p. Leg. ze sztandarem i orkiestrą, z Jarosławia 39 p. p. Strz. Lw. a z Przemyśla 38 p. p. Strz. Lw. z kompaniami honorowymi, sztandarami i orkiestrami. Delegacje Oficerów i Podoficerów powyższych pułków oraz 1 p. art. lek. Leg. z Wilna, 36 p. p. Legii Akademickiej z Warszawy, Delegacja Związku Powstańców Śląskich w liczbie około 600 osób ze sztandarami i grupą w strojach regionalnych i delegacja Żołnierzy b. 1 p. Strz. Wielkopolskich z Poznania. W grupie 2.500 osób przybył Związek Strzelecki z Okręgu przemyskiego pod komendą mjr. Stanisława Kopecia. Oddziały strzeleckie w pełnym rynsztunku, ze sztandarami i własnymi orkiestrami oraz oddziałami pomocniczymi — stanowiły piękną całość, przyczyniając się swą masą do uświetnienia naszej uroczystości. Poczujemy się też do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie Panu generałowi Wacławowi Wieczorkiewiczowi za Jego inicjatywę i pełne zrozumienie dla takiej uroczystości ze względów lokalnej potrzeby manifestowania naszej polskiej siły na kresach. Bardzo miłymi gośćmi była wycieczka młodzieży gdańskiej z gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku w liczbie 108 uczniów i 7 osób opieki, a również wycieczka młodzieży z Publicznej Szkoły Pow. im. „Orląt Lwowskich“ w Warszawie w ilości 38 dzieci i 4 osób opieki. Przybyło też Koło Gdyńskie Związku Obrońców Lwowa z prezesem inż. Romanem Słuszkiewiczem. Przybyli w pokaźnej ilości Legioniści, Peowiacy i Członkowie innych niepodległościowych organizacji z całego kraju, jak nie mniej i przedstawiciele społeczeństwa z kresów wschodnich, dla których uruchomiono osobne pociągi wycieczkowe.

Pieszy patrol Związku Ochotników Armii Polskiej — Oddział w Przemyśle przybył ze sztandarem, składając prezesowi Związku Obrońców Lwowa raport na Rogatce Gródeckiej i wręczając pismo odpowiednie na pergaminie.

Sprawnym rozdziałem orkiestr podczas wszystkich uroczystości zajmował się radca Zarządu Miejskiego p. Włodzimierz Bryła, za co Mu składamy serdeczne podziękowanie.

Jednym z punktów programu była wystawa obrazów art. mal. Stanisława Batowskiego, na którą złożyły się prace Tego mistrza w postaci 2 dużych obrazów obejmujących symbolicznie Obronę Lwowa, ufundowanych przez Zarząd Miejski we Lwowie, i innych obrazów zebranych przez Komitet. Dzięki uprzejmości i zaufaniu użyczyli ze Swych zbiorów obrazy PP. Kazimiera Neumannowa, gen. Władysław Jędrzejewski, gen. Michał Tokarzewski, Dowódca 38 i 39 p. p. „Strzelców Lwowskich“, oraz Kierownictwo Szkoły pow. przy Fabryce Amunicji i W. W. Rakiet

w Skarżysku - Kamiennej. Składając serdeczne podziękowanie wymienionym za Ich uprzejmość przy odesłaniu cennych obrazów, tą drogą jeszcze to ponownie czynimy. Również jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Prof. Batowskiemu za pomoc w urządzeniu tej wystawy i składamy Mu serdeczne „Bóg zapłać”. Wystawa trwała do 22 grudnia 1938, a zwiedziło ją kilkanaście tysięcy osób, nie wyłączając tłumnego udziału naszej młodzieży.

Na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej — Sekcja przystąpiła do zorganizowania Delegatur w różnych miastach Polski. Delegatura ma zadanie opieki nad członkami Związku, reprezentacji Związku i zespolenie życia towarzyskiego, oraz wszelkiej pomocy w ramach swych możliwości.

Ustalono następujące Delegatury, które już funkcjonują:
w Warszawie — dyr. inż. Olszewski Antoni,
w Poznaniu — prof. dr Antoni Jakubski,
w Krakowie — gen. Bernard Stanisław Mond,
w Przemyśle — gen. Ludwik Mieczysław Boruta - Spiechowicz,
w Katowicach — dr Adam Mitscha,
w Wilnie — mjr. s. s. Mieczysław Grużewski;

prócz tego zamierzone jest ustanowienie Delegatur w Gdyni, Lublinie, Białymstoku, Tarnopolu, Stanisławowie, Łodzi, i w tych miastach, w których będzie można stwierdzić większą liczbę zamieszkałych na miejscu Obrońców Lwowa z listopada 1918.

W dniach 26 i 27 listopada 1938 bawiła delegacja Związku na uroczystościach święta pułkowego 38 p. p. w Przemyśle, gdzie nastąpiło nadanie odznaki honorowej Pułku prezesowi Związku dr Stanisławowi Ostrowskiemu, poczem prezes dr Ostrowski wręczył Dowódcy Pułku pięknie oprawny III tom Obrony Lwowa 1—22 XI 1918 do Muzeum Pułku.

28 i 29 kwietnia 1939 delegacja Związku w składzie 15 osób ze sztandarem i mieczem, którą prowadził wiceprezes Kwiatkowski, wzięła udział w uroczystościach święta pułkowego 39 p. p. „Strz. Lw.” w Jarosławiu.

W dniach 28—29 maja 1939 odbył się we Lwowie III Zlot Sokolstwa Dzielnicy Małopolskiej, poświęcony specjalnie uczczeniu XX rocznicy Obrony Lwowa. W uroczystościach Sokolstwa brał Związek nasz bardzo liczny udział.

Sekcja zabiegała o ustalenie odznaki związkowej i w tym celu podała Radzie Zawiadowczej kilka projektów kustosza Rudolfa Męckiego do zatwierdzenia.

Sekcja regulowała udział sztandaru związkowego i miecza we wszystkich uroczystościach, chroniąc te dwa chlubne i cenione godła i stojąc na straży ich największego poszanowania i czci.



Лwów nasz

Sprawozdanie Bratniej Pomocy

Przewodniczący Sekcji: wiceprezes Stawniczy Henryk, zastępca: mgr Schweitzer Henryk, członkowie: mjr. s. s. Twardowski Adolf, Kiełbiński Władysław i Horbaczewski Jan.

Działalność Sekcji w okresie sprawozdawczym polegała na likwidowaniu względnie zmniejszaniu do minimum stanu bezrobotnych członków, pomocy w uzyskaniu lepszych warunków pracy dla członków gorzej płatnych, pomocy materialnej przez udzielanie doraźnych zapomóg członkom bezrobotnym oraz rodzinom po zmarłych członkach.

Na pierwszy plan wysunął się, tak jak i w latach poprzednich, problem likwidacji bezrobocia wśród członków Związku. Zagadnieniu temu poświęciła Bratnia Pomoc na ogół najwięcej pracy i wysiłków, skutkiem czego ilość niezatrudnionych członków zredukowano do minimum. Stan bezrobotnych, wynoszący w dniu 1 kwietnia 1938 — 21 osób, zmniejszył się już w drugiej połowie tego miesiąca do 3 osób, gdyż prawie wszystkich bezrobotnych udało się zatrudnić przy pracach sezonowych w Zarządzie Miejskim. Niestety stan ten z początkiem maja u. r. pogorszył się i liczba bezrobotnych zaczęła zwiększać się systematycznie, a to z powodu przyjęcia w większej liczbie do Związku nowych członków — bezrobotnych.

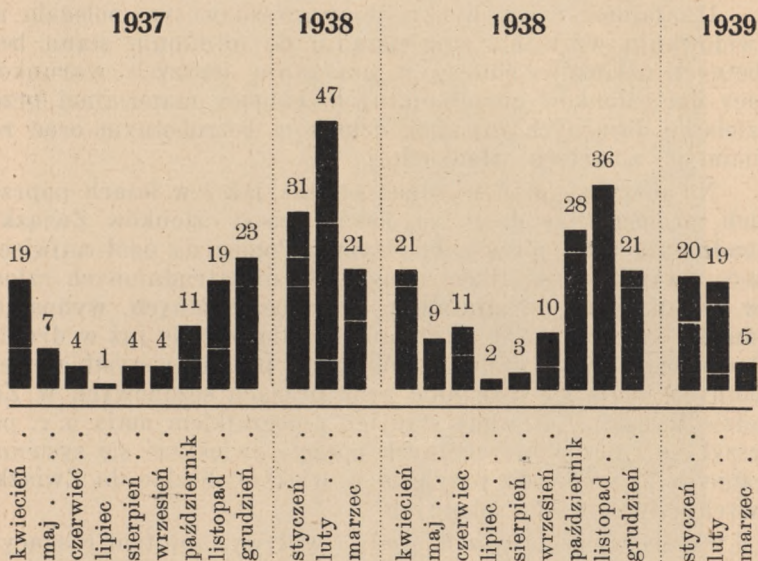
Sekcja wyteżyła wszelkie siły i wpływy, aby tym rosnącym i naprawdę poważnym trudnościom sprostać i w dużej mierze udało się to dzięki życzliwemu stanowisku i pomocy Zarządu Miasta z prezydentem dr Stanisławem Ostrowskim na czele. Do Zarządu Miejskiego i przedsiębiorstw miejskich przyjęto wówczas 11 naszych kolegów, część zaś została zatrudniona przy pracach sezonowych.

W czasie starań o pracę dla naszych członków natrafiono na wielkie trudności z tego powodu, że wielu kolegów nie posiada dotąd odznaczeń niepodległościowych. Prawie wszystkie instytucje domagały się przedłożenia dowodu nadania odznaczenia niepodległościowego i nie chciały uznać zaświadczeń wydawanych przez Związek. Położyła temu częściowo kres ustawa, zaliczająca Obrońców Lwowa 1—20 XI 1918 w poczet uczestników walk o Niepodległość.

Nowy napływ bezrobotnych rozpoczął się ponownie w okresie ukończenia prac sezonowych w Zarządzie Miejskim. Bratnia Pomoc przedstawiła ten stan rzeczy prezesowi Związku i prezydentowi miasta dr Ostrowskiemu, z którego polecenia zatrudniono naszych członków na okres prac zimowych bądź jako wartowników w Wydziale III Zarządu Miejskiego, bądź jako strażników M. Z. C. M., pomocników tercjanów, etc. Członkowie Związku, mimo często złe warunki materialne lub nadwątlonego stanu

zdrowia, wywiązywali się należycie z powierzonej im pracy i z pracy tej byli na ogół zadowoleni.

Stan bezrobotnych w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco :



Jak już wspomniano, przy likwidacji bezrobocia największą pomoc okazał nam Zarząd Miejski, w którym w roku sprawozdawczym około 80% bezrobotnych członków było zatrudnionych bądź na stałe, bądź w czasie prac sezonowych. Zrozumienie i życzliwe stanowisko znaleźliśmy również u Władz Zarządu Miejskiego w czasie ostatnich awansów i stabilizacji, gdyż — na skutek interwencji Sekcji — przyznano 60 naszym członkom wyższe uposażenie, awanse lub stabilizację.

W różnych sprawach naszych członków interweniowała Bratnia Pomoc w Izbie Skarbowej, w Dyrekcji P. K. O., w Dyrekcji Szpitala Powszechnego, w Komendzie Szpitala Wojskowego i w innych instytucjach państwowych i prywatnych. Interwencji takich było z góra 1.000.

Bratnia Pomoc dokładała starań, aby zapewnić naszym członkom stoiska na uliczną sprzedaż wody sodowej i na skutek tych starań 45 członków otrzymało stoiska a to 33 ze Związku Legionistów i 12 z Zarządu Miejskiego. Uzyskanie stanowisk pod kioski tytoniowo-spożywcze na ulicach miasta natrafiało w dalszym ciągu na znaczne trudności, jednakowoż na skutek naszych interwencji i starań, nowe kioski otrzymało 4 członków

i 1 wdowa. Koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych otrzymało 2 członków.

Bratnia Pomoc uzyskała z Rady Zawiadawczej fundusze na przyznanie doraźnych zapomóg członkom znajdującym się naprawdę w potrzebie. Zapomogi te wynosiły od 5—20 zł jednorazowo.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy — rozdzieliła Bratnia Pomoc pomiędzy najbiedniejszych członków oraz wdowy i sieroty pakiety żywnościowe w ilości: w kwietniu 1939 — 120 sztuk, w grudniu 1938 — 150 sztuk.

Sprawozdanie z opieki lekarskiej

Przewodniczący Sekcji: dr Józef Sokołowski, zastępca: dr Stanisław Sanecki.

Z grona lekarzy Związku ubył ofiarny śp. dr Władysław Garbicz.

Sekcja lekarską spełniała swą czynność udzielając pomocy lekarskiej wszystkim bezrobotnym i niezamożnym członkom Związku, którzy nie mogli nigdzie z takiej pomocy korzystać. Z opieki lekarskiej korzystali nie tylko członkowie Związku, ale również i ich rodziny, oraz wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa.

Zadaniem Sekcji było leczenie chorych, kierowanie do specjalistów, wykonywanie zastrzyków i opatrunków, kontrolowanie recept, wydawanie zaświadczeń lekarskich, prowadzenie ewidencji chorych i wydatków na lekarstwa. W miesiącach zimowych, wskutek wzrostu bezrobocia, ilość udzielonych porad zwiększała się, malejąc na wiosnę i w lecie — proporcjonalnie do zatrudnienia bezrobotnych członków.

W ciągu roku udzielono 146 porad w domu lekarzy, zaś w 19 wypadkach odwiedzano obłożnie chorych w domu. Wykonano 34 zastrzyków i założono 2 opatrunki. Skierowano 5 członków do prześwietlenia Roentgenem. W Szpitalu Powszechnym umieszczono 9 członków dzięki przychylności naszego członka dyrektora Szpitala dr Andrzeja Pohoreckiego, któremu na tym miejscu składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewodniczący Sekcji niejednokrotnie interweniował oświadczenie zarówno w szpitalach, jak też i w Ubezpieczalni Społecznej za naszymi członkami.

Leki były wydawane chorym członkom bezpłatnie. Kwota wydawana na lekarstwa, z 15% zniżką w aptecce naszego członka dr Jana Poratyńskiego, wynosi 516 zł 24 gr.

W ciągu roku 1938 zachorował poważnie b. dowódca V Odcinka O. L. i b. prezes Związku, ppłk. s. s. Baczyński Karol. Prezydium Związku umożliwiło leczenie chorego początkowo w VI

Okręgowym Szpitalu Wojskowym we Lwowie, gdzie chorego otoczono bardzo staranną opieką, a następnie w Iwoniczu — dzięki niezwyklej ofiarności naszego członka dr Józefa Aleksiewicza, który ppłk. s. s. Baczyńskiego otoczył najtroskliwszą opieką w własnym Sanatorium.

Zarząd Związku poczuwa się z tego powodu do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania mjr. dr Józefowi Aleksiewiczowi oraz Komendantowi VI Okr. Szpitala Wojskowego ppłk. dr Zygmuntowi Sawickiemu i mjr. dr Józefowi Dąbrowskiemu.

Sprawozdanie z opieki nad wdowami i sierotami

Przewodnicząca Sekcji : Maria z Czarkowskich Łapicka, sekretarka : Maria Schaeferowa.

Zadaniem Sekcji jest opieka moralna i materialna nad wdowami, sierotami i dziećmi bezrobotnych Obrońców Lwowa. Zadanie to starała się Sekcja wypełnić możliwie najlepiej. W tym celu pozostawała w stałym kontakcie z pokrewnymi instytucjami społeczno - charytatywnymi, jak z Miejskim Komitetem Opieki Pozaszkolnej, Miejskim Komitetem Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Wojewódzkim Wydziałem Opieki Społecznej oraz VII Wydziałem Zarządu Miejskiego, również z wielu zakładami naukowymi.

W stałej opiece Sekcji pozostawało 38 wdów, z tych 13 pobierało stały zasiłek miesięczny od 10—20 zł, w łącznej kwocie rocznej 2.250 zł; 34 kobiet otrzymały paczki żywnościowe w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych. W okresie sprawozdawczym wpłynęło 19 próśb o zapomogi doraźne, z tych załatwiono pozytywnie 15. Do lekarza odesłano 12 kobiet i siedmioro dzieci, oraz zakupiono dla nich lekarstwa.

Specjalną opieką otacza Sekcja dzieci. Dwoje wybitnie zdolnych pobiera stypendium po 10 zł miesięcznie, około 30 dzieci zaopatrzono w podręczniki szkolne (ponad 100 podręczników), rozdzielono między dzieci 38 par obuwia, 16 płaszców, 23 szt. ubrania i kilkadziesiąt sztuk bielizny oraz ponad 50 kg prowiantów żywnościowych. Na kolonii Miejsk. Komitetu Opieki Pozaszkolnej w Brzuchowicach umieszczono — 30 dzieci, T-wa Dzieci na Wieś — 5, w Szkole Leśnej — 6 słabych na płuca. Uzyskano w Miejsk. Komitecie Opieki Pozaszkolnej ponad 40 legitymacyj na bezpłatne obiady dla najuboższej dziecięcej oraz 10 płaszców i 10 par obuwia, za co Związek składa gorące podziękowanie Przewodniczącej Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej Pani prezydentowej Kamili Ostrowskiej.

Sekcja umieściła na praktyce zawodowej 4-ro dzieci i wpisała je do szkoły zaw. - doksztalcającej. Sekcja ułatwia dzieciom

Obrońców Lwowa przyjęcie do szkół średnich państwowych i prywatnych, oraz stara się o zniżki czesnego. W Gimnazjum PP. Benedyktynek łącz., którego dyrektorką jest Kol. Maria Wierzyńska, pobiera 4-ro dzieci naukę bezpłatnie (są to miejsca stypendyjne), inne — w liczbie kilkunastu — otrzymały zniżkę czesnego.

Przewodnicząca Sekcji brała udział w konferencjach wywiadowczych w szkołach średnich i powszechnych oraz interweniowała przez cały rok sprawozdawczy w zakładach naukowych w rozmaitych sprawach związanych z życiem dziecka w szkole. Interweniowała w Sądzie Opiekunczym w sprawie przyjęcia 3 sierot do zakładu T. O. M. oraz w Wydziale VII Zarządu Miejskiego.

Sekcja organizowała w Świetlicy zebranie dzieci. Tu dzieci słuchały audycji radiowych, tu odbywały się pogadanki, imprezy, nauka tańców regionalnych, którymi działwa popisywała się w pięknie wykonanych Jasełkach. Urządzono „Gwiazdkę“ dla 150 dzieci, które obdarzono słodyczami i praktycznymi podarkami. Na tę imprezę zaproszono, oprócz Rady Zawiadawczej i członków Z. O. L., szereg gości spoza Związku, którzy gorąco oklaskiwali młodocianych artystów. Większą część wydatków związanych z przygotowaniem „Gwiazdki“ pokryła Sekcja Obrończyni Lwowa. Staraniem uczennic Gimnazjum żeńskiego im. Kr. Jadwigi we Lwowie, urządzono dla 30 dzieci św. Mikołaja. Sekcja Obrończyni Lwowa zakupiła dla 50 dzieci bilety do Teatru Wielkiego oraz do kina. Zorganizowała wspólnie z Sekcją dwie wycieczki po Lwowie i oprowadzała młodzież po zabytkach kultury i przeszłości naszego miasta.

W XX radosną rocznicę odzyskania Niepodległości i w XX rocznicę Obrony Lwowa młodzież, zrzeszona w Świetlicy Związku, wzięła czynny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru szkoły żeńskiej im. Mickiewicza, została bowiem zaproszona do komitetu i do częściowego wykonania programu uroczystości, z czego wywiązała się znakomicie.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Kobiet-Obrończyni Lwowa

Przewodnicząca Sekcji: Maria z Czarkowskich Łapicka, zast. przewodniczącej: Maria Wierzyńska, sekretarka: Anna Wiedorówna.

Kobiety — Obrończynie Lwowa, zrzeszone w Sekcji Związku, zabrały się do wytrwałej i skupionej pracy. Jednym z głównych zadań Sekcji, jeśli chodzi o pracę na terenie Związku,

jest zagadnienie opieki społecznej nad bezrobotnymi członkami Związku i ich dziećmi.

Pracę tę prowadziła Sekcja wspólnie z Sekcją opieki nad wdowami i sierotami, starała się o fundusze potrzebne na zakupno obuwia, płaszców, odzieży i podręczników szkolnych dla ubogiej dziatwy i uzyskane pieniądze oddawała Sekcji opieki — do dyspozycji. Tu należy podkreślić zapobiegliwą na tym polu pracę członkiń Sekcji: Schaeferowej, Wolakowej, Rudakównej i Szopówny oraz współpracę w urządzaniu imprez członkiń Sekcji: Burgbergerowej, Butlerowej i Łabęckiej.

Sekcja zakupywała bilety do Teatru Wielkiego i kin dla dziatwy, która nie ma możliwości korzystania z rozrywek kulturalno - oświatowych, zorganizowała wspólnie z Sekcją opieki dwie wycieczki po mieście dla grupy starszej młodzieży i oprowadzała ją po zabytkach kultury i przeszłości m. Lwowa, żywo interesowała się Świetlica dziatwy, urządziła zebrania dyskusyjne i towarzyskie.

Przewodnicząca Sekcji spieszyła z całą gotowością z pogadankami do różnych organizacji, przede wszystkim żeńskich zawodowych, oraz do szkół średnich we Lwowie i poza Lwowem. W przemówieniach swych podkreśliła nie tylko obywatelskie stanowisko kobiety w jej głównej roli matki i wychowawczyni, lecz również pełnię praw obywatelskich, które kobieta otrzymała w odrodzonej Ojczyźnie. Zostały wygłoszone następujące odczyty i pogadanki: 1. Kobieta i dziecko w Obronie Lwowa (Gimnazjum żeńskie im. Asnyka), 2. W 20 radosną rocznicę Obrony Lwowa (Koło absolwentek szkoły Nr 29), 3. Kobieta w domu i w rodzinie (Koło żeńskie Młodzieży Rzemieślniczej), 4. Praca niepodległościowa kobiet polskich pod zaborem austr. (Tarnopol — Liceum żeńskie), 5. Obrona Lwowa — z podkreśleniem roli kobiety (Tarnopol — Drużyna Harcerska i Hufiec P. W. K.). Przewodnicząca Sekcji jest członkiem Komitetu budowy kościoła dla Polaków w zruszczonej wsi Zubrzcu (pow. Buczacz).

W pracach przedwyborczych do Sejmu, Sekcja brała żywy udział, jej członkinie wchodziły w skład komisji wyborczych. Na zorganizowanych wiecach przedwyborczych przemawiała wielokrotnie Kol. Wierzyńska. Kol. Wierzyńska jest delegatką do Sekcji Kulturalno - Oświatowej przy Federacji P. Z. O. O. Kol. Schaeferowa i Kol. Wolakowa są delegatkami do Unii Z. P. O. O.

Członkinie Sekcji brały udział w zbiórkach ulicznych na cele społeczne oraz pracowały w komitecie dla spraw Zaolzia. Tu należy podkreślić pracę Kol. Wierzyńskiej i Burgbergerowej. Pracowały również w Komitecie Obywatelskim uczczenia XX-lecia Obrony Lwowa, w Sekcji Organizacyjnej, Finansowej i Zjazdowej, jak Kol. Kwiatkowska, Schaeferowa, Łapicka, H. i B. Gurskie.

Sekcja wzięła udział w uroczystości poświęcenia sztandaru szkoły żeńskiej im. A. Mickiewicza. Poświęcenia dokonano na wyraźne życzenie młodzieży w XX rocznicę Obrony Lwowa. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli obrońcy Lwowa: prezydent miasta i prezes Związku dr Stanisław Ostrowski i Kol. Jadwiga Zgórska, ppłk. s. s. Karol Baczyński i Kol. Maria Wierzyńska. Na temat Obrony Lwowa przemawiała Kol. Łapicka Maria.

Na zewnątrz występują członkinie Sekcji w pochodach i uroczystościach w większej grupie.

W roku sprawozdawczym odbyto posiedzeń i zebrań — 9.

Koleżanki zrzeszone w Sekcji Kobiet Związku nie opuszczają żadnej sposobności w działalności prowadzącej do wytworzenia typu ofiarnej obywatelki Polki, bez różnicy warstw i stanów, stawiającej dobro Ojczyzny ponad wszystko, do wyrobienia przekonania i zrozumienia, że przyszłość Polski, okupionej krwią wielu pokoleń i wysiłkami naszych nieletnich Orląt, również od kobiety zależy, od jej mocy i wytrwania w ofiarnej, bezinteresownej pracy.

Sprawozdanie Sekcji Propagandy i Prasy

Przewodniczący Sekcji: dr Stanisław Kupczyński.

Sekcja Propagandy i Prasy Związku poświęciła, w okresie sprawozdawczym, główną uwagę rocznicy XX-lecia Obrony Lwowa, a przede wszystkim sprawie jednodniówki.

W związku z tym, już w lecie 1938 Sekcja, na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu, ustaliła w ogólnych zarysach program jednodniówki i ułożyła listę osób, obejmującą kilkadziesiąt nazwisk, które to osoby zaproszono jako autorów do wzięcia udziału w tym pamiątkowym wydawnictwie. Na apel nasz odpowiedziało przeszło dwudziestu autorów, których prace złożyły się na piękną i interesującą całość.

Po powstaniu Komitetu Obywatelskiego obchodu XX-lecia Obrony Lwowa, członkowie naszej Sekcji weszli w skład Sekcji Propagandowo - Prasowej Komitetu, w której to Sekcji intensywnie współpracowali. Sekcja Komitetu Obywatelskiego zaaprobowwała z uznaniem przygotowawcze prace naszej Sekcji i jej plan działania, poruczając przewodniczącemu Sekcji Związku funkcję naczelnego redaktora „*Pobudki*.” „*Pobudka*” ukazała się dnia 10 listopada 1938 w objętości 28 stron druku, formatem i nagłówkiem wzorowana na historycznej „*Pobudce*” z listopada 1918, pod względem szaty zewnętrznej wykonana bardzo starannie przez Pierwszą Drukarnię Związkową, pod względem treści i układu materiału przedstawiała się bez zarzutu, zyskując na ogół pochwałę.

Treść „Pobudki”:

Arcybiskup Józef Teodorowicz : *Początek Obrony Lwowa*; Fr. : *Komendant Czesław Mączyński*; Aleksander Medyński : *Pobudka*; Henryk Zbierzchowski : *Orleńca*; Aleksandra Zagórska : *Walka i śmierć Orleńca*; Kazimierz Brończyk : *Lwów*; Aleksander Baumgardten : *W mojej uliczce*; dr Eugeniusz Wawrzkowicz : *Odsiecz Lwowa 20—22 listopada 1918*; *Przysięga obrońcy Lwowa*; Kornel Makuszyński : *Spójrzmy i módlmy się*; dr Eugeniusz Wawrzkowicz : *Rola Szkoły Sienkiewicza w Listopadowej Obronie Lwowa*; Adam Grzymała-Siedlecki : *Na cmentarzu obrońców Lwowa*; Józef Klink : *Kapitan Tatar*; Włodzimierz Lewik : *Cmentarz Orleńca*; Artur Schroeder : *Najmłodszy*; A. W. Jakubski : *Leopolis Semper Fidelis*; *Marszałek Piłsudski o Obronie Lwowa*; Stanisław Rogowski : *Poległym pod Termopilami lwowskimi — rapsod*; Tadeusz Katelbach : *Lwowska wyprawa akademików warszawskich*; Wiktor Budzyński : „*Moja pobudka...*”; Jan Brzoza : *Lwowskie Gody*; Tadeusz Michał Nittman : *Pocałunek bratni*; dr Józef Skoczek : *Związek obrońców Lwowa z listopada 1918 w dwudziestolecie zbrojnego Czynu*; program uroczystego obchodu XX-tej rocznicy zwycięstwa, co zwiedzać we Lwowie, audycje radiowe, odezwa Komitetu Obywatelskiego, Komitet Obywatelski uczczenia dwudziestolecia Obrony Lwowa, plan Lwowa z liniami frontu bojowego, 3 portrety i 2 zdjęcia współczesne.

Wszystkim wymienionym Autorom i Naczelnemu Redaktorowi tego pamiątkowego wydawnictwa, dr Stanisławowi Kupczyńskiemu, składa Związek gorące podziękowanie za życzliwość i ofiarny trud.

„*Pobudka*” rozeszła się w nakładzie ponad 7.000 egz., była sprzedawana w cenie po 40 gr i przyniosła około 1.800 zł czystego dochodu. Pewną ilość egzemplarzy sprzedano w Warszawie i w Krakowie.

Przewodniczący Sekcji napisał odezwę dla uczczenia XX-lecia Obrony Lwowa, która została rozlepiona na murach miasta i ogłoszona w Prasie, na nim też ciążył obowiązek opracowywania i rozsyłania Prasie i Polskiemu Radiu komunikatów Komitetu Obywatelskiego bezpośrednio związanych z propagandą uroczystości. Komunikatów rozesłano kilkadziesiąt. W akcji propagandowej wyżej określonej bardzo wydatnie i owocnie współpracowali redaktor Edward Kozłowski — dyrektor P. A. T., oraz dyrektor lwowskiej Rozgłośni Polskiego Radia Stefan Juliusz Petry.

Dyrektor Stefan Juliusz Petry, niezależnie od bieżącej propagandy o charakterze informacyjnym, opracował cały obszernie bardzo starannie ułożony program uczczenia naszego święta. W ciągu 3 dni, od 20—22 XI 1938, wszystkie audycje lwowskiej

Rozgłośni Polskiego Radia stały pod znakiem naszego święta. Wspomnieć należy zwłaszcza o transmisji uroczystości w dniach 20, 21 i 22 listopada 1938, z których pewne były transmitowane na całą Polskę, o odczycie radiowym prezesa dr Stanisława Ostrowskiego, o audycji słowno - muzycznej dla dzieci, o popularnej audycji Szczepka i Tońka, o koncercie żołnierskim, słucho-wisku dla młodzieży, odczycie mjr dr Eugeniusza Wawrzkowicza, odczycie kustosa dr Stefana Męcarskiego, redaktora Henryka Cepnika, audycji śląsko - lwowskiej, koncercie „Echa“ i wielu innych. Powyższe przykładowe wyliczenie daje wyobrażenie, z jakim pietyzmem i starannością Polskie Radio uczestniczyło w naszym święcie. Za akcję propagandową w Polskim Radiu dyrektor Stefan Juliusz Petry spotkał się z gorącym uznaniem Komitetu Obywatelskiego i zasłużył na szczerą podziękę Związku.

Dodatkowo podkreślić należy, że Prasa Lwowska ustosunkowała się szczególnie życzliwie do akcji Sekcji i ogłaszała codziennie dostarczane jej komunikaty historyczne, bojowe, bieżące, informacyjne artykuły itp.

We wszystkich pracach akcji propagandowej i prasowej naszego Związku, prócz członków Sekcji, brał stale żywy udział wiceprezes mjr. s. s. Józef Klink, służąc akcji propagandowej swym wielkim zapalem i doświadczeniem.

Poza pracami związanymi z obchodem XX-lecia Obrony Lwowa Sekcja Propagandy spełnia bieżące funkcje propagandowe, pozostając w kontakcie z Prasą i informując ją w razie potrzeby o życiu Związku.

Sprawozdanie Bibliotekarza

Bibliotekarz: Kozdrowicz Romuald.

Biblioteka Związku liczyła do dnia 30 kwietnia 1939: 2.195 dzieł w 2.277 tomach. Zwiększenie stanu książek w porównaniu z rokiem ubiegłym o 112 dzieł, powstało z darów ofiarowanych bibliotece przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — 16 książek oraz darów Koleżanek i Kolegów: Langnera — 14 książek, Emissberger — 12 książek, Szopówny — 13 książek, autora Beżłudy — 3 książki, ofiarodawcy anonimowego D. — 11 książek, Jasielskiej, Wiszniewskiego, Gyry, Brumbergera, Kowalczukowej, Malca, Próchnickiej, Żmury, Chmury, Mameczuka i innych — razem w ilości 93 książek, ponadto zakupiono 39 książek.

W bieżącym roku oddano do oprawy 95 książek po cenie 50—55 gr za 1 tom. Oprawę książek wykonali introligatorzy: Beniowicz i Karpia. Lokal biblioteczny przeniesiony został do osobnej ubikacji. Biblioteka zyskała jedną szafę, która została przerobiona na szafę biblioteczną. Koszt przeróbki wyniósł 9 zł.

Za wypożyczanie książek pobierano opłatę 5 gr od jednej książki. Wpływy z tych opłat wyniosły w czasie od 1 kwietnia 1938 do 30 kwietnia 1939 : 115 zł 30 gr.

Z biblioteki korzystało stale 81 czytelników, sporadycznie 68 czytelników. Z wyjątkiem przerwy w miesiącu czerwcu 1938 biblioteka była otwarta codziennie od godz 18—19.30.

Zarząd Związku składa serdeczne podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom nowych książek do biblioteki i wzywa wszystkich członków Związku, którzy wypożyczyli książki z biblioteki w latach 1934—1936, by je bezzwłocznie zwrócili do biblioteki.

Sprawozdanie Sekcji zarządzającej domem Związku i Administratora domu Związku za czas od I IV 1938 do 31 III 1939

Nadzór techniczny sprawował wiceprezes inż. Stanisław Kowalski, a domem administrował Kol. Franciszek Stankiewicz.

W roku sprawozdawczym, mimo gruntownego remontu budynku i mieszkań w ubiegłym roku sprawozdawczym, musiano przeprowadzić jeszcze kilka niezbędnych robót w budynku, lokalu Związku i mieszkaniach lokatorów. Przeprowadzone roboty obejmowały:

przebudowę podwórza budynku, naprawę dachu i rynien, zaopatrzenie 3 mieszkań lokatorów w drugie drzwi wejściowe, naprawę nawierzchni betonowej, ganków i tarasu, poprawki stolarskie, malarskie i lakiernicze w mieszkaniach lokatorów, roboty malarskie, lakiernicze i stolarskie w jednym opróżnionym mieszkaniu, naprawę szaf i biurka w sekretariacie i bibliotece Związku oraz zabezpieczenie bramy budynku i drzwi sekretariatu Z. O. L. w odpowiednie zamki.

Wydatki na ten cel wynosiły :

1. przebudowa podwórza	389 zł 15 gr
2. naprawa dachu i rynien	102 „ 98 „
3. roboty stolarskie	396 „ 15 „
4. roboty malarskie i lakiernicze	265 „ — „
5. roboty betoniarskie	130 „ — „
6. instalacja wentylatora	46 „ — „
7. naprawa inwentarza biurowego . . . :	103 „ 30 „
Razem	1.432 zł 58 gr

Dochód roczny brutto z mieszkań zajmowanych przez lokatorów wynosił 3.969 zł 60 gr. Wartość czynszowa lokalu Związku, składającego się z 7 ubikacji, wynosi 2.040 zł rocznie, czyli roczny dochód z realności wynosi 6.009 zł 60 gr. Wydatki administra-

cyjne wynosiły 705 zł 93 gr tak, że dochód z realności wynosi z czynszów — po uwzględnieniu wartości czynszowej lokalu zajmowanego przez Związek w kwocie 2.040 zł — rocznie kwotę 5.303 zł 67 gr.



Wydatki administracyjne na poszczególne konta wynosiły :

1. wynagrodzenie dozorczy	212 zł — gr
2. oświetlenie klatki schodowej	81 „ 89 „
3. opłata za wodę i kanał	176 „ 86 „
4. wywóz śmiecia	12 „ 20 „
5. czyszczenie kominów	50 „ 05 „
6. konserwacja instalacji wodociągowej, światlnej i gazowej	85 „ 17 „
7. podatek na Fundusz pracy i stemple . . .	28 „ 30 „
8. różne (oliwa, miotły, żarówki, wydatki na O. P. L. G., dekoracja budynku itp.) .	59 „ 46 „
Razem	705 zł 93 gr

Szczegółowe zestawienie dochodów i rozchodów z realności zawiera sprawozdanie kasowe. Zaległości z tytułu czynszów nie było żadnych.

Wartość domu Z. O. L., wraz z 300 sążniowym ogrodem, wynosi 83.000 zł.

W roku sprawozdawczym Administracja domu ubezpieczyła w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych — budynek Związku od odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyła również inwentarz Związku, jak radio, maszynę do pisania i urządzenie biurowe — od kradzieży i pożaru.

Podkreślić należy, że dług, który ciążył na domie Związku, został w całości spłacony w roku sprawozdawczym 1938—39 z przyznanych Związkowi przez Komitet Obywatelski obchodu XX-lecia Obrony Lwowa nadwyżek z wpływów dochodowych Komitetu w kwocie 5.541 zł 42 gr, tak, że nieruchomości ta jest wolna od jakichkolwiek obciążeń finansowych.

Sprawozdanie Gospodarza Świetlicy Związku

Gospodarz Świetlicy: Kol. Królikowski Antoni.

Świetlica Związku była otwarta w dni powszednie od godz. 18—21, zaś w porze zimowej również przed południem od godz. 10—13. Członkowie spędzali czas na pogawędkach, słuchaniu audycji radiowych, graniu w szachy, domino itp. gry towarzyskie, oraz czytaniu gazet, a to: Ilustrowanego Kuriera, Wieku Nowego, Narodu i Wojska, Woli i Czynu, Wschodu, Ociemniałego Żołnierza itp.

Przeciętna ilość członków korzystających ze Świetlicy wynosiła około 70 osób dziennie.

[Sprawozdanie z uroczystości ku czci Obrońców Lwowa poległych na Pododcinku Szkoła Kadecka

Staraniem uczestników Załogi Szkoły Kadeckiej odbyła się w dniu 20 listopada 1938 w Korpusie Kadetów Nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie nad wyraz podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci 12 poległych i zmarłych z ran, otrzymanych na tym Pododcinku, Bohaterów-Obrońców Lwowa. W walkach, z których najbardziej krwawe toczyły się w dniach 5 i 17 listopada 1918, poległo 12 Obrońców, którym pozostali przy życiu towarzysze broni, przy pomocy społeczeństwa, ufundowali przepiękną, dużych rozmiarów tablicę marmurową, na której umieszczono nazwiska poległych Bohaterów: Dolaisa Mariana, Głogowskiego Aleksandra, Gogola Stanisława, Jabłońskiego Tadeusza, Jaźwińskiego-Grzymały Karola, Kierskiego Jana, Loewenstamma Tadeusza, Łękowski-Bąka Jana, Pitułki Mariana, Podhrebelnego Tadeusza, Skibniewskiego Włodzimierza i Staszkiewicza Kazimierza. Przy tej sposobności przeniesiono znajdujący się na gmachu Korpusu Kadetów Krzyż Obrony Lwowa i wmurowano go w górną część tablicy, tworząc w ten sposób odpowiednio skomponowaną całość.

W uroczystości brał udział cały Korpus Kadetów, gen. Mond, liczni reprezentanci wojska, społeczeństwo, Związek

Obróńców Lwowa a wśród nich grupa uczestników Załogi Szkoły Kadeckiej.

Odsłonięcia tablicy dokonał komendant Pododcinka Szkoły Kadeckiej rtm. Adam Łada - Bieńkowski. Po odsłonięciu tablicy Kadeci złożyli przed tablicą wiązaną kwiecica. Po poświęceniu tablicy, dokonany przez ks. dr Leona Broel Plater, kapelana Korpusu Kadetów, przemówił imieniem dawnych uczestników walk rtm. Bieńkowski, któremu odpowiedział komendant Korpusu Kadetów ppłk. Daniluk Stanisław.



Uczestnicy Załogi Pododcinka Szkoła Kadecka złożyli u stóp pomnika ku czci Kadetów, poległych w powstaniach górnośląskich, wieniec z szarfami o barwach narodowych i napisem: „Kadetom - Powstańcom Górnośląskim — Załoga Szkoły Kadeckiej z listopada 1918. Następnie odbyła się defilada Korpusu Kadetów. Kadeci swą wspaniałą i dziarską postawą wywołali entuzjazm wśród uczestników uroczystości.

Po uroczystości odsłonięcia tablicy ku czci poległych odbyło się w salach Kasyna Oficerskiego Korpusu Kadetów zebranie uczestników Załogi, na którym zapadła uchwała opracowania

historii walk listopadowych, toczonych na Pododcinku Szkoły Kadeckiej i ofiarowania jej wraz z ewidencją Załogi i odznaką I Odcinka — Korpusowi Kadetów.

Tablicę pamiątkową wykonał inż. Tyrowicz ku ogólnemu zadowoleniu — według projektu wykonanego bezinteresownie przez Szefostwo Budownictwa D. O. K. VI, za co Komitet Organizacyjny uroczystości składa serdeczne podziękowanie Panu mjr. Karolowi Ludwigowi.

W skład Komitetu, który zajął się sprawą wmurowania tablicy pamiątkowej, zebrał fundusze na ten cel, przygotował uroczystość — wchodzili: jako przewodniczący — Władysław Orobkiewicz, jako sekretarz — mgr Gerard Mościński, jako członkowie — Tadeusz Pisarski i Bruno Szymański. W akcji zbórkowej współdziałały z Komitetem P. P. Stanisława Dobrzańska i Maria Schaeferowa.

Na ufundowanie tablicy złożyli uczestnicy Załogi Pododcinka Szkoła Kadecka — 718 zł, Korpus Kadetów Nr 1 — 161 zł 25 gr, różne instytucje i osoby ofiarowały 376 zł 50 gr. Razem zebrano na ten cel 1.255 zł 75 gr. Wykonanie tablicy pamiątkowej kosztowało 980 zł, wieniec — 20 zł, opłaty pocztowe — 6 zł 95 gr — razem wydał Komitet na ten cel 1.006 zł 95 gr. Z pozostałej kwoty 249 zł 04 gr przekazał Komitet na F. O. N. — 200 zł, a kwota 49 zł 04 gr będzie zużyta na wykonanie pamiątkowej odznaki I Odcinka w celu ofiarowania jej Korpusowi Kadetów.

Sprawozdanie z uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa na Sektorze Góra Stracenia

Z początkiem r. 1937 utworzyło się — za zgodą Rady Zawiadowczej Z. O. L. — Koło Abrahamczyków, którego celem jest utrzymanie bliskiego kontaktu i wzajemna pomoc między Obrońcami Lwowa z r. 1918 z Sektora Góra Stracenia. W maju 1937 Koło Abrahamczyków, chcąc uczcić pamięć poległych Towarzyszy Broni na Górze Stracenia, wybrało Komitet budowy pomnika, który miał stanąć na Górze Stracenia.

Na pokrycie kosztów budowy pomnika członkowie Koła opodatkowali się — zależnie od swych stosunków finansowych — nadto Komitet urządził kilkanaście imprez, jak: opłatki, święcone, dwa przedstawienia amatorskie, zabawy taneczne i festyny, etc.

We wrześniu 1938 Komitet doszedł do przekonania, że nie jest w stanie doprowadzić swego zadania do końca, a to z powodów technicznych i finansowych (dwukrotne odrzucenie pro-

jektu pomnika przez Min. W.R. i O.P., bardzo słabe wpływy kasowe przy dość znacznych wydatkach) przy czym — nie chcąc odwoływać się do ofiarności społeczeństwa — postanowił zebrany fundusz użyć na wykonanie tablicy z nazwiskami poległych na Górze Stracenia w czasie 1—22 XI 1918.



Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Sektorze Góra Stracenia

Przemawia b. komendant Sektora, gen. dr Abraham, za nim widoczni prezes Z. O. L. dr Ostrowski, ks. kapelan Jakubowski, uczestnicy walk z Sektora G. S. i uczestnicy uroczystości

W XX rocznicę Obrony Lwowa nastąpiło 30 X 1938. uroczyste odsłonięcie tablicy wmurowanej na Zakładzie Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej, przy czym wygłosili przemówienia gen. dr Roman Abraham — b. komendant Sektora i prezydent miasta, prezes Z. O. L. dr Stanisław Ostrowski, który przejął tablicę pamiątkową pod opiekę miasta.

W ramach obchodu odbyło się też przemianowanie ulicy Żłotej na ulicę Abrahameczyków i podobnie, tak jak w listopadzie r. 1918, podniesienie przez Sektor Góra Stracenia flagi państwowej na wieży ratuszowej oraz objęcie zmiany warty na odwachu, następnie wspólne zebranie towarzyskie.

We wszystkich uroczystościach występuje zawsze Sektor Góra Stracenia jako zwarty oddział Z. O. L. Po uroczystościach XX-lecia zlikwidował się Komitet ufundowania tablicy pamiątkowej, przy czym zamknął rachunki kasowe bez deficytu. Sprawozdanie kasowe Komitetu zatwierdziła Komisja Rewizyjna Komitetu i Komisja Rewizyjna Z. O. L.

Obecnie w skład Zarządu Koła wchodzi: Kol. Bober Tadeusz — jako przewodniczący, Kol. Szczurowski Leon — jako zastępca i Kol. Scherff Gwido — jako sekretarz, nadto Kol. Wyżykowski Edward i Kol. Zachara Stanisław. W drugą sobotę



Tablica pamiątkowa ku czci poległych obrońców Lwowa
z Sektora Góra Stracenia

każdego miesiąca zbierają się dość licznie członkowie Koła w Z. O. L. na koleżeńską pogawędkę. Nadmienić należy, że prawie wszyscy członkowie, zamieszkali we Lwowie, nie bacząc na przeszkody, czas i trudy — poświęcili się w zupełności przygotowaniu do podniosłego uczczenia XX-lecia Obrony Lwowa, który pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich uczestników.

Sprawozdanie z uczczenia XX-lecia Obrony Lwowa na Pododcinku Żółkiewskie-Zamarstynów

13 listopada 1938 odbyła się wielce podniosła uroczystość wmurowania na kościele O. O. Kapucynów w Zamarstynowie pamiątkowej tablicy ku czci Bohaterów poległych i zmarłych z ran w r. 1918 na Pododcinku Żółkiewskie — Zamarstynów. Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy była poprzedzona odprawieniem mszy św. żałobnej za poległych Bohaterów w Obronie Lwowa, którą odprawił Ks. Gwardian Zając Władysław, a kazanie wygłosił Ks. Nieżyński Kazimierz.

W uroczystości brała udział kompania honorowa 19 p. p. „O. L.” ze sztandarem i orkiestrą, Dowódca O. K. VI, Pan gen. Władysław Langner, Reprezentanci władz miejscowych, Delegat Związku Obrońców Lwowa — wiceprezes inż. Kowalski Stanisław, Delegaci stowarzyszeń społecznych, Komitet Obywatelski XX-lecia Obrony Lwowa Pododcinka Żółkiewskie — Zamarstynów, 119 uczestników walk na tym Pododcinku, liczna rzesza obywateli Zamarstynowa, Żółkiewskiego, Małego i Dużego Hołoska oraz Kleparowa.

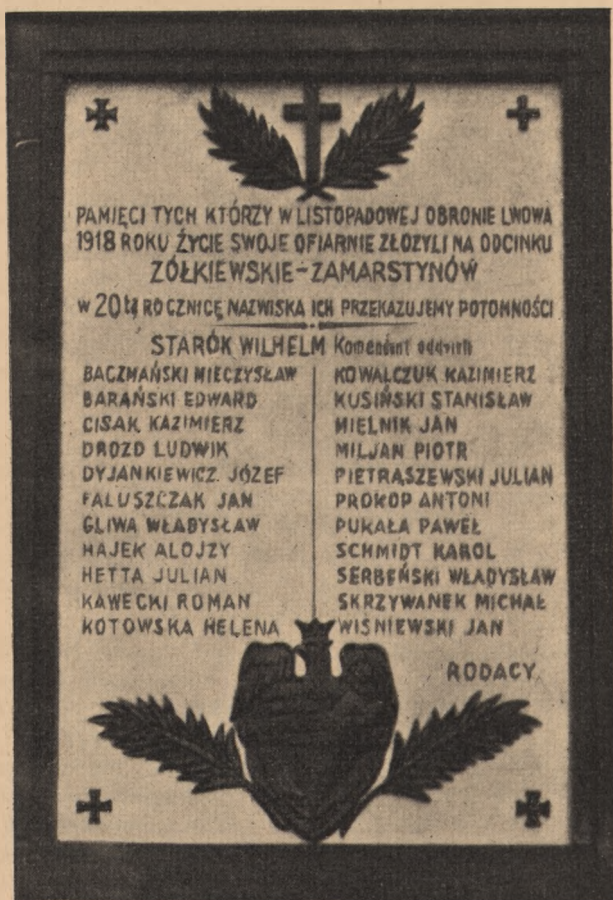
W czasie uroczystości, która była transmitowana przez Polskie Radio, przemawiali: w imieniu Związku Obrońców Lwowa — dr Jan Lubaczewski, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego — p. Wojnarowicz Marcin i chor. Grek Florian — w imieniu uczestników walk z Pododcinka Żółkiewskie — Zamarstynów.

Dla uczczenia XX rocznicy Obrony Lwowa i Niepodległości Państwa Polskiego, a na zakończenie uroczystości wmurowania tablicy pamiątkowej ku czci Bohaterów poległych w Obronie Lwowa na Pododcinku Żółkiewskie — Zamarstynów zebrani Obrońcy Lwowa tego Pododcinka i uczestnicy uroczystości złożyli uroczyste ślubowanie tej treści: *„Ślubujemy uroczyście wypełnić testament naszych przodków, którzy na kresach Polski w ciągu wieków wierną tu pełnili służbę. Jako spadkobiercy i kontynuatorzy ich prac, ślubujemy wszelkimi naszymi siłami i pracą naszą przyczynić się do pełnej rozbudowy wszystkiego, co na tych kresach jest i musi być polskie. Tak nam dopomóż Bóg.”*

Następnie odbyła się w Zamarstynowie uroczysta akademія.

21 XI 1938 odbył się na Pododcinku apel poległych, po czym tradycyjny wymarsz uczestników walk na obejście placówek.

W pracach organizacyjnych i wykonawczych Komitetu Organizacyjnego czynny udział brali: chor. Grek Florian — jako przewodniczący, chor. Schönhofer Józef — jako skarbnik i st. sierżant Rombek Juliusz — jako sekretarz.



Tablica pamiątkowa uczczenia poległych Obrońców
Lwowa z Pododcinka Żółkiewskie-Zamarstynów

Zestawienie przychodów i rozchodów Komitetu :

Przychody (na listy składkowe) :

1. Łotocki Jan	105 zł 90 gr
2. P. P. Kom. p. p.	24 „ 50 „
3. P. Nacz. Dz. IX. Kasperek	176 „ — „
4. Sawka Stefan	8 „ 50 „
5. Dorażne ofiary	167 „ — „
6. Kier. Kom. p. p. 8	13 „ 50 „
7. Pyziak Bronisław	86 „ 60 „
8. Schönhofer Józef	16 „ 50 „
9. Górski Józef	23 „ 20 „
10. Korody Karol	60 „ — „
11. Zbiórka uliczna do puszek	286 „ 64 „
12. P. Kom. p. p.	111 „ 40 „
13. P. Nacz. Dz. VIII Zarożny	108 „ 20 „

Razem 1.187 zł 94 gr

Rozchody :

1. Jan Jagniowski — za ozdoby brązowe do tablicy pamiątkowej	290 zł — gr
2. Kazimierz Królik — za tablicę pamiątkową	511 „ 80 „
3. Akt erekcyjny, pieczęć Komitetu i różne wydatki	175 „ 45 „
4. Szpilki do zbiórki, znaczki pocztowe i opłaty stemplowe	21 „ 05 „
5. Za 10 m płótna flagowego	16 „ 85 „
6. Saldo — przekazane na F. O. N.	172 „ 79 „

Razem 1.187 zł 94 gr

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za czas od 1 kwietnia 1938 do 31 marca 1939

Komisja Rewizyjna przeprowadzała w okresach mniej więcej miesięcznych kontrolę ksiąg i rachunków Związku. Nadto Komisja sprawdziła zapiski kasowe i dowody rachunkowe Komitetu ufundowania tablicy pamiątkowej ku czci poległych Obrońców Góry Stracenia.

Mimo śmierci przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, śp. dyr. Bialikiewicza Józefa, czynności Komisji nie uległy zmianie, a skład jej został uzupełniony z grona zastępców.

Okres sprawozdawczy obejmuje 12 miesięcy w porównaniu do 17 miesięcy poprzedniego okresu (wyjątkowo dłuższego skutkiem zmiany statutu Związku i przesunięcia kadencji Rady

Zawiadowczej). W związku z tym zestawienie obrotów kasowych za obecny okres sprawozdawczy zamyka się sumą stosunkowo niższą, bo kwotą bilansową 73.129 zł w stosunku do sumy bilansowej 115.172 zł 22 gr za okres poprzedni. Natomiast zestawienie stanu majątkowego Związku w ostatnim okresie wykazuje pokaźny wzrost. Stan ten wyraża się w sumie majątku 97.438 zł 03 gr, podczas gdy przed rokiem majątek Związku wynosił 69.787 zł 54 gr. Poprawa sytuacji majątkowej Związku znajduje swój wybitny wyraz przede wszystkim w całkowitej spłacie długu hipotecznego, który na nabytej w r. 1937 realności ostatnio jeszcze ciążył w sumie 23.028 zł. Przy tym własny Dom Z. O. L. dzięki odremontowaniu zaczął przynosić większe dochody, wynoszące na dzień 31 marca 1939 kwotę 3.701 zł 21 gr.

Jeżeli chodzi o inne poważniejsze pozycje przychodowe, to zauważyć należy, że wpływy z wkładek członkowskich utrzymywały się nadal na wysokim poziomie, osiągając sumę 10.291 zł 50 gr. Subwencje różnych instytucji bardzo zmalały i dały w sumie 1.500 zł. Mimo tego nie zmniejszyły się dochody Związku dzięki rozszerzeniu agend Rady Zawiadowczej w kierunku organizowania własnych przedsięwzięć dochodowych. Nadto dużym wpływem zasilł kasę Związku dar Komitetu Obchodu XX-lecia Obrony Lwowa w kwocie 5.541 zł 12 gr netto.

W granicach uzyskanych dochodów czynione były odpowiednie wydatki. Spośród rozchodów figurują w stosunkowo wysokiej kwocie 4.052 zł 32 gr zapomogi stałe dla niezdolnych do pracy Obrońców Lwowa oraz wdów i sierot. Nie małą też pozycję zajmują wydatki na cele kulturalno - oświatowe w kwocie 2.358 zł 63 gr. Natomiast znaczny spadek wykazują koszty administracyjne, które obniżyły się z 7.096 zł 35 gr za 17 miesięcy poprzedniego okresu do sumy 3.865 zł 90 gr za okres ostatnich 12 miesięcy. Z łącznej sumy wydatków na realność 25.806 zł 45 gr przypada na całkowitą spłatę długów hipotecznych kwota 23.667 zł 94 gr (dług z 1 kwietnia 1938 w kwocie 23.028 zł i procenty).

Reasumując wyniki gospodarki Związku za rok 1938—39 trzeba stwierdzić bardzo celową i owocną jej realizację, zmierzającą wyraźnie do zwiększenia zasobów majątkowych i podniesienia ogólnych wpływów dochodowych, co znów umożliwia rozwinięcie działalności Związku bez naruszenia równowagi budżetowej.

W związku z utrzymującą się tendencją w kierunku stałej poprawy obrotów finansowych, preliminarz budżetowy Związku na rok administracyjny 1939—40 wykazuje proporcjonalny wzrost i bilansuje się sumą 24.080 zł wobec preliminowanej w ubiegłym okresie sumy 20.860 zł.

Przedstawiając zamknięcie kasowe za czas od 1 kwietnia 1938 — 31 marca 1939 i zestawienie stanu majątkowego po zamknięciu rachunków za ten okres administracyjny na dzień 1 kwietnia 1939, Komisja Rewizyjna stawia następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie Członków raczy zatwierdzić zamknięcie rachunków za ostatni okres sprawozdawczy i udzielić Radzie Zawiadawczej absolutorium, a skarbnikowi dr Kazimierzowi Pastuszkowi wyrazić pełne uznanie i podziękowanie za Jego bezinteresowną a tak owocną pracę i bardzo skrupulatne prowadzenie ksiąg i rachunków Związku“.

(—) Dr Józef Krauss

(—) Juliusz Scholtz

(—) Stanisław Zachara

Obrońców Lwowa z listopada 1918

do 31 marca 1939

ROZCHODY		zł	gr	zł	gr
Zapomogi:					
a)	stałe dla Obr. Lw. oraz dla wdów i sierot	2250	—		
b)	doraźne dla członków w gotówce	716	23		
c)	" " " w naturze	569	85		
d)	" " " za lekarstwa	516	24	4052	32
Wydatki na Gwiazdkę i Świącone				270	—
Wydatki na cele kult.-oświatowe:					
a)	dotacja dla Tow. Bad. Hist. Obr. Lwowa	1050	—		
b)	dar na budowę Żywego Pomnika O. L.	300	—		
c)	datki na kościoły, szkoły, świetlice, tablice pa- miątkowe, broszury oświatowe, półkolonie	972	63		
d)	opłata radiofoniczna	36	—	2358	63
Koszty pogrzebów				163	50
Pożyczki dla członków i zaliczki na inkaso prow. kursorów				1255	—
Administracja:					
a)	płaca urzędnika Związku i służącego	1905	—		
b)	świadczenia społeczne (Ubezpieczalnia)	291	16		
c)	telefon, rozmowy telefoniczne, portoria	798	80		
d)	światło, opał, utrzymanie porządku	477	49		
e)	przybory kancelaryjne	393	45	3865	90
Gazety i druki (wnioski na krzyż zaśl., ponagl. o nadesł. list składk., kartki dla Sekcji Organiz. i Propagand.)				187	70
15% prowizja kursorów od zebranych wkładek				993	43
Zakupno i utrzymanie inwentarza				842	45
Włożono do M. K. K. O.				25117	59
Wkłady do innych towarzystw				16	—
Wydatki różne: a) najem części poczekalni M. K. E. pod kiosk, remuneracje dla sekretarza, urzęd. i bibliotekarza, ryngrafy wotywny, 3 mies. od- prawa b. urzęd. adm., wpływy odprow. dla Kom. Obch. XX-lecia Obrony Lwowa i inne		4684	48		
b) odebrane kaucje		1202	87	5887	35
Koszt Walnego Zgromadzenia i druk sprawozdania				969	68
Wydatki na urocz. i obchody, wieńce, przewóz sztand.				271	65
Wydatki reprezentacyjne, jak depesze, gwoździe do sztandarów, wyjazd deleg. poza obręb Lwowa				355	53
Wydatki na bibliotekę Z. O. L.				65	95
Wyd. na realność: a) opl. za wodę i kanał, czyszcz. kom., wywóz śmiecia, wynagr. dozor., światło w klatce sch. podatek na Fundusz pracy, remont domu i inne		2138	51		
b) całkowita spłata długów hipotecznych		23667	94	25806	45
Saldo na 1 kwietnia 1939				649	87
Razem				73129	—

20 kwietnia 1939

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) *Dr Józef Krauss*

(—) *Juliusz Scholtz*

(—) *Stanisław Zachara*

Zestawienie stanu majątkowego

Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918

po zamknięciu rachunków za rok 1938/39 na dniu 1 kwietnia 1939

	zł	gr	zł	gr
I. FUNDUSZ OBROTOWY				
Saldo na 1 kwietnia 1939	649	87		
P. K. O. konto Nr 150250	59	56		
Dłużnicy	4952	92		
W gotówce na książeczce oszczędnościowej M. K. K. O. w depozycie M. K. K. O. Nr 142502	2115	94		
Książeczka Nr 530 Kasy Spółdz. O. L. w likwidacji: W papierach wartościowych w depozycie M. K. K. O.: a) 1 szt. akcji Banku Polskiego wart. nom. zł 100, wart. kurs. zł 122	1412	73		
b) 1 szt. 6% Poż. Narod. wart. nom. zł 50	122	—		
c) 2 szt. „Polska Nafta“ (bez wartości)	25	—		
5 udziałów w Kasie Spółdz. O. L. w likwid. wart. nom.	—	01		
1 udział Spółdz. kredyt. „Niepodległość Gospodarcza“ .	500	—		
	50	—	9888	03
II. RUCHOMOŚCI				
a) Wartość biblioteki	2270	—		
b) Wartość inwentarza	2280	—	4550	—
III. REALNOŚĆ				
Wartość po zremontowaniu			83000	—
Stan majątku na dniu 1 kwietnia 1939			97438	03

We Lwowie, dnia 20 kwietnia 1939

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:

Skarbnik:

Prezes:

(—) *Dr Kazimierz Pastuszek*

(—) *Dr Stanisław Ostrowski*
Prezydent m. Lwowa i poseł na Sejm

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) *Dr Józef Krauss*

(—) *Juliusz Scholtz*

(—) *Stanisław Zachara*

Zestawienie funduszków, którymi zawiaduje Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918

I. Fundacja na zasilki i stypendia dla wdów i sierot po Obrońcach Lwowa z listopada 1918 r., którą tworzą znajdujące się w depozycie M. K. K. O.:

1. książeczki wkładowe Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności Nr 425487 na kwotę zł 6469.13, Nr 425488 na kwotę zł 4105.74, Nr 447170 na kwotę zł 127.35, Nr 469192 na kwotę zł 16.26, Nr 2950 (dawniej Nr 171850) na kwotę zł 1372.93 i Nr 2954 (dawniej Nr 73961) na kwotę zł 1272.32, jakoteż książeczka wkładowa Banku Gospodarstwa Krajowego Nr 77093 na kwotę zł 168.61,

2. następujące papiery wartościowe: Obligacje II. 4% pożyczki konwersyjnej król. stoł. m. Lwowa z r. 1925 S. IV. Nr Nr 1283 (wylosowany, ekwiwalent zł 155 wpisano na ks. wkł. M. K. K. O. Nr 425488), 1323, 1563, 1597 i 1607 wart. nom. po 155 zł tj. obecnie 4 sztuki wart. nom. 620 zł oraz obligacja tejże samej pożyczki S. VI. Nr 1828 wart. nom. 30 zł, tudzież obligacje 5% państwowej pożyczki konwersyjnej z r. 1924 Nr Nr 3182889—3182900, Nr Nr 469639—469644 i Nr 403335 tj. 19 sztuk wart. nom. po 50 zł czyli razem wart. nom. 950 zł, Nr Nr 727808, 1877228, 1877229, 1041671 i Nr Nr 1172955—1172956 wart. nom. po 10 zł tj. 6 sztuk wart. nom. 60 zł oraz 1 Świadcstwo ułamkowe Nr 27992 tejże samej pożyczki wart. nom. 3 zł.

II. Depozyt kaucyjny w M. K. K. O.:

Książeczka oszczędnościowa M. K. K. O. Nr 476040 na zł 100 opiewająca na nazwisko Józefa Konopaska, kursora Z. O. L.

We Lwowie, dnia 20 kwietnia 1939

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:

Skarbnik:

Prezes:

(—) *Dr Kazimierz Pastuszek*

(—) *Dr Stanisław Ostrowski*
Prezydent m. Lwowa i poseł na Sejm

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) *Dr Józef Krauss*

(—) *Juliusz Scholtz*

(—) *Stanisław Zachara*

Preliminarz
Związku Obrońców
na rok admini-

PRZYCHODY	zł	gr
Subwencja Zarządu Miejskiego m. Lwowa	1000	—
Subwencje inne	500	—
Wpisowe członków	200	—
Wkładki członków	8000	—
Odsetki od legatu śp. Felicji Serwatowskiej	480	—
Dochód z realności	3500	—
Różne przychody	9000	—
Dochody z biblioteki za wypożyczanie książek	100	—
Datki na wdowy i sieroty	200	—
Zwroty pożyczek	1000	—
Za legitymacje	100	—
Razem . .	24080	—

We Lwowie, dnia

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:

Skarbnik:

(—) *Dr Kazimierz Pastuszek*

Prezes:

(—) *Dr Stanisław Ostrowski*
Prezydent m. Lwowa i poseł na Sejm

budżetowy

Lwowa z listopada 1918

stracyjny 1939/40

ROZCHODY	zł	gr
Zapomogi miesięczne stałe dla wdów i sierot	2400	—
„ doraźne	2500	—
Gwiazdka i Święcone	600	—
Fundusz kult.-oświatowy	3000	—
Inwentarz — zakupno i utrzymanie	300	—
Wkładki do towarzystw	30	—
Gazety i druki	900	—
Administracja: światło, opał, telefon, portoria, przy- bory kancelaryjne, utrzymanie porządku	3600	—
Płaca urzędnika i służącego	2100	—
Świadczenia społeczne (Ubezpieczalnia)	150	—
Wydatki reprezentacyjne	350	—
„ na uroczystości i obchody	250	—
„ na pogrzeby	200	—
„ różne	3500	—
„ na realność	2000	—
15 % prowizja kursorów od zebranych wkładek	1000	—
Biblioteka	200	—
Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej	1000	—
Razem . .	24080	—

20 kwietnia 1939

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) *Dr Józef Krauss*(—) *Juliusz Scholtz*(—) *Stanisław Zachara*

Spis członków *)

przyjętych do Związku w roku sprawozdawczym 1938—39:

(Spis ten uzupełnia Spis członków, który był ogłoszony w *Sprawozdaniu z działalności Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 za rok 1936—38, Lwów — 1938, str. 60—80*)

Adamczyk Stanisław (3 V 1900)	Bilak Katarzyna (9 IX 1900)
Audykowicz Julian (1 II 1901)	Bilko Kazimierz (16 X 1905)
Babiarz Marcin (26 X 1902)	Bittner Karol (20 VIII 1901)
Bajer Stanisław (15 VIII 1902)	Boczula Jan (5 V 1884)
Bajik Stanisław (20 III 1903)	Boczula Marcin (15 X 1896)
Barański Michał (2 I 1885)	Bodnar Antoni (6 I 1889)
Bargiel Stanisław (13 XI 1901)	Bogusz Maria (30 X 1893)
Bartoszewski Władysław (7 XI 1906)	Bohr Kazimierz (12 II 1897)
Baszniak Karol (27 I 1885)	Bojanowski Romuald (6 II 1886)
Batug Marian (8 VI 1898)	Bojarski Władysław (13 XII 1895)
Bąk Władysław (5 X 1903)	Bolechowski Stanisław (22 III 1890)
Bednarski Antoni (15 VII 1899)	Borowiec Kazimierz (28 VIII 1895)
Bednarski Władysław (12 II 1903)	Borsuk Franciszek (4 II 1894)
Bernakiewicz Karol (19 X 1901)	Boss Adam (10 XI 1878)
Besz Bronisław Franciszek (14 I 1900)	Boznańska Władysława (15 VI 1900)
	Brycki Kazimierz (2 III 1904)

*) **W Spisie Członków**, który był ogłoszony w *Sprawozdaniu z działalności Związku za r. 1938—39*, na str. 60—80, należy poczynić następujące poprawki i uzupełnienia:

1. na str. 64 — poprawić nazwisko: Floryan Stanisław — na Floryn Stanisław Stefan (27 III 1902) i nazwisko: Floryan Józef — na Floryn Edward Józef (16 III 1902),

2. na str. 65 — dopisać opuszczone nazwisko członka Związku: Halski Władysław Marian Mikołaj (14 I 1893),

3. na str. 66 — poprawić przy nazwisku: Jordanowa - Szczepańska Wanda — datę ur. na 15 II 1978 i przy nazwisku: Jacheć Władysław — datę ur. na 15 III 1892,

4. na str. 74 — poprawić przy nazwisku: Reif Marian — datę ur. na 22 IV 1903,

5. na str. 75 — poprawić przy nazwisku: Schweitzer Henryk, mgr — datę ur. na 25 V 1903, oraz przy nazwisku: Skalski Jerzy Zygmunt, inż. — datę ur. na 7 IV 1894,

6. na str. 77 — skreślić nazwisko: Szosda Włodzimierz, dr (25 I 1900),

7. na str. 78 — poprawić przy nazwisku: Wagner Marian, dr — datę ur. na 29 XI 1899,

8. na str. 79 — poprawić nazwisko: Zasidko — na Zasitko Józef (6 II 1896).

- Brzeziński Kazimierz Stanisław (16 IX 1883)
 Brzeziński Tadeusz Kazimierz (13 IX 1904)
 Budzioch Antoni (13 VI 1900)
 Charańczuk Michał (12 XI 1905)
 Combien Leon (1 V 1894)
 Cybruch Emil (19 VIII 1902)
 Czapran Władysław (15 V 1899)
 Czarniecki Tadeusz (25 IV 1899)
 Czerkies Marian (12 XII 1903)
 Czernawski Rudolf Emilian (28 X 1891)
 Czerniak Tadeusz (17 X 1904)
 Czerniewicz Jan (4 I 1882)
 Czerniecki Piotr (4 VI 1903)
 Czyżyk Wacław (17 III 1898)
 Dacko Jan (11 III 1901)
 Dahlke Janina (22 XI 1898)
 Dąbroś Michał (17 V 1890)
 Dąbrowski Ludwik (27 VII 1902)
 Dec Antoni Józef (13 I 1897)
 Dobromilski Piotr (3 IV 1900)
 Domaradzki Marcin (22 X 1895)
 Domiter Mieczysław (9 X 1897)
 Dorożański Władysław Marian (11 IV 1892)
 Dudek Tomasz (1 I 1898)
 Dydek Alfred Marian, dr (16 XII 1899)
 Dziadosz Stanisław (28 VIII 1892)
 Dziadowiczowa Janina (7 III 1897)
 Dziatkiewicz Józef (1 I 1900)
 Dziubiński Władysław, dr (12 VIII 1902)
 Emissberger Eugenia (9 VIII 1893)
 Florczak Alojzy, mgr (26 IV 1897)
 Fluhr Józef (25 II 1896)
 Frydel Adam (5 IX 1896)
 Gardowski Hieronim Józef (30 IX 1878)
 Giędosz Grzegorz (7 III 1871)
 Gliniański Zygmunt (29 X 1880)
 Golec Antoni (13 VI 1880)
 Gornat Julian (4 VIII 1899)
 Górski Michał (27 IX 1900)
 Grużewski Mieczysław, dr (30 I 1889)
 Guśkiewicz Michał (3 III 1891)
 Haba Andrzej (30 XI 1878)
 Hajduk Władysław (17 X 1900)
 Hamerski Edward, dr (16 XI 1897)
 Hammer Zygmunt (22 III 1898)
 Hanik Bronisław (7 III 1901)
 Hanz Julian (9 IV 1903)
 Helstein - Weyhard Stanisław (10 XII 1902)
 Hickiewicz Ludwik, inż. (18 XI 1876)
 Hołub - Pacewiczowa Zofia, dr (12 III 1893)
 Horak Roman (1 IV 1901)
 Hordyński Narcyz Stanisław (21 IV 1895)
 Howorka Czesław (22 V 1886)
 Hrebeńko Józef (20 III 1904)
 †Huńka Franciszek (19 IV 1883)
 Jabłoński Jan (31 V 1894)
 Jabłoński Szczepan (24 XII 1898)
 Jaworski Stanisław (9 IX 1903)
 Jäger Jan (4 I 1904)
 Jurek Jan (25 V 1885)
 Kaźmirowicz Stanisław (19 VIII 1892)
 Kiczek Leon (10 X 1899)
 Kisslinger Stanisław (15 XI 1891)
 Kitzhofer Leopold (13 XI 1894)
 Kleiner Emil (4 II 1906)
 Kleiner Wojciech (4 VI 1898)
 Klucznik Marian (2 II 1903)
 Kobylański Ferdynand (19 XI 1890)
 Kolesza August (7 VIII 1884)
 Korniak Marcin (5 XII 1896)
 Koss Stanisław (16 IX 1892)
 Kostecki Leopold (10 II 1899)
 Kosturkiewicz Roman Fryderyk (5 III 1901)
 Kościelecki Michał (29 IX 1899)
 Kowal Michał (19 XI 1902)
 Kozakiewicz Adolf (17 III 1901)
 Koziarski Józef (19 II 1895)
 Krajewska Karolina (7 VIII 1898)
 Krajewski Jan, dr (22 V 1892)
 Kraska Władysław (7 V 1889)
 Krzyżanowski Jan (16 V 1902)
 Krzyżanowski Mieczysław (27 XII 1896)
 Krzyżek Klemens (15 X 1882)
 Kubiński Stanisław, inż. (1889)
 Kudłaty Jan (24 XI 1900)
 Kurzowa Anna (25 VI 1883)
 Kwiatkowski Witold, inż. (27 X 1900)
 Kwieciński Władysław (19 III 1898)
 Lachowicz Wincenty (6 VIII 1885)
 Lauda Stanisław (20 III 1890)
 Laurów Józef (22 II 1901)
 Leś Antoni (15 II 1899)
 Lewandowski Władysław (10 VI 1892)
 Lipanowicz Władysław Stanisław (27 VI 1895)

Lapawuchow Awran (1899)
Lomnicki Marian (10 IX 1900)

Maksymowicz Stanisław (17 V 1906)
Malski Józef (6 III 1900)
Matwiy Franciszek (29 VIII 1902)
Mehal Władysław Karol (28 IV 1875)
Mejor Marian (5 V 1900)
Mejor Michał (30 VII 1891)
Mejor Piotr (15 VI 1893)
Mencel Antoni (3 IV 1904)
Mencel Klotylda (7 I 1876)
Michalski Juliusz (18 III 1885)
Mielnikówna Maria Jadwiga (30 XI 1898)
Miszczyszyn Franciszek (26 X 1901)
Mitraszewski Walerian (10 IV 1901)
Młynarczyk Antoni (15 IV 1901)
Mossor Jerzy Stefan (10 IV 1897)
Murdza Jakub (21 VII 1892)

Nadel Karol (7 VIII 1901)
Nawój Wojciech (4 X 1875)
Neciuk Emil, dr (19 II 1892)
Niemiec Franciszek (15 VIII 1897)
Nikiel Adolf (22 XII 1893)
Nowak Bronisław (7 VII 1891)

Obfidowicz Karol, mgr (28 I 1900)
Olszański Witalis (11 IX 1885)
Ołonkowski Edward (13 X 1892)
Onyszko Piotr (6 VI 1900)
Orłowski Edward (11 X 1882)
Orłowski Emil (25 VIII 1902)
Ostrowski Alfred (2 II 1879)

Pankiewicz Bronisław (1 X 1901)
Paszkowski Józef (16 VI 1871)
Pawełkiewicz - Radecki Marian (8 XII 1897)

Pawlak Józef (2 VII 1882)
Peist Ludwik Jan (30 VI 1903)
Pelc Roman (16 VIII 1901)
Petrycki Henryk (18 I 1900)
Piątkiewicz Antoni (17 I 1885)
Piątkowska Janina (28 IX 1897)
Piechowicz Bronisław (30 XII 1903)
Pietruszczak Józef (19 III 1888)
Pietrzykowski Witold, inż. (21 XII 1893)

Piękosz Tadeusz (4 XI 1900)
Piotrowski Tadeusz (28 X 1899)
Podgórski Stanisław (24 IX 1898)
Podolczak Leopold (10 XI 1898)
Podoska Kazimiera (8 VIII 1890)
Polak Kazimierz (13 VIII 1901)
Poruczyński Józef (27 III 1902)
Potemski Stanisław (5 XII 1896)

Pryliński Heliodor (27 VI 1895)
Pych Tomasz (18 XII 1897)
Pyrkosz Henryk, inż. (18 V 1896)

Radzikowski Zygmunt (20 X 1896)
Rdzanek Stefania (20 X 1904)
Reczuch Jan (30 VII 1897)
Repa Bogusław (16 XII 1892)
Romanowski Kazimierz (9 XI 1899)
Rusin Jan (28 VI 1900)

Sadłowski Franciszek (10 X 1891)
Sagański Stefan Marian, inż. (27 VII 1900)

Sahanek Jan (10 IV 1888)
Samotyj Dominik (1 XI 1892)
Sauer Jan (6 XII 1887)
Sawiński Piotr (26 VI 1905)
Schechter Fryderyk Zygmunt (2 V 1903)

Schramm Wilhelm (28 IX 1901)
Schwarz Kazimierz (15 II 1906)
Sieprawka Stanisława (25 III 1901)
Sikorski Władysław (16 V 1903)
Skrabek Józef (19 III 1882)
Skripkariuk Stefan (31 X 1901)
Skrot Stanisław (16 V 1903)
Smajda Stanisław Antoni (11 IV 1898)

Soroka Józef (28 I 1904)
Speidel Józef (17 III 1887)
Stein Ludwik (18 VIII 1901)
Stytarczyn Zofia (8 V 1900)
Swoboda Jan (29 III 1895)
Swoboda Stanisław (14 I 1904)
Szczygieł Jan (13 VII 1900)
Szebesta Jan (25 XII 1903)
Szechiński Adam Marian (2 VII 1885)
Szeremeta Jan (16 IX 1888)
Szponar Leon (5 IV 1902)
Szydłowski Tadeusz (24 V 1897)
Szyffers Tomasz (7 III 1901)

Świdziński Jan (22 VII 1887)
Świeży Bronisław (13 XI 1893)
Świeży Franciszek (1 X 1901)

Tabaczuk Kazimierz (30 XII 1901)
Tabor Wanda (25 VIII 1897)
Tarnawiecka Helena (1 I 1899)
Tokarz Jakub (9 VII 1896)
Topij Stefan (3 III 1897)
Trojanowski August (26 III 1895)
Tuligłowiec Władysław (9 IX 1890)

Walter Wanda (21 IV 1900)
Wanke Antoni (17 V 1899)
Ways Henryk (6 I 1892)

- Wesołowski Władysław (28 VII 1900)
 Węgrzyn Józef (24 VII 1901)
 †Wickenhauser Józef (25 IV 1887)
 Wieczorkowski Roman (9 VIII 1879)
 Wierzbicki Michał (10 XI 1895)
 Wilczkiewicz Janina (9 IX 1896)
 Winiarski Leon (11 IV 1903)
 Witkowski Franciszek Eugeniusz
 (10 I 1901)
 Witrylak Władysław Józef (16 XII
 1898)
 Wojtowicz Ignacy (18 XII 1900)
 Wolski Józef (24 II 1902)
- Wolski Sariusz Aleksander (8 IV
 1903)
 Wygoda Józef (5 II 1903)
 Wysocki Jan (5 X 1889)
 Wyżgal Piotr (10 XI 1904)
- Zając Michał (22 XI 1901)
 Zajączkowski Marian Stanisław (1 II
 1905)
 Zawiski Marian (2 VIII 1904)
- Żukrowski Stanisław (28 VIII 1902)

Źródła historyczne z Obrony Lwowa w zbiorach Archiwum akt dawnych m. Lwowa*)

Gromadzone od roku 1919 w Archiwum Akt dawnych m. Lwowa różne źródła archiwalne, związane z Obroną Lwowa i województw połudn.-wschodn. w latach 1918—1920, przedstawiają już obecnie poważny materiał archiwalny, pozyskany bądź drogą kupna z rąk prywatnych uczestników walk, bądź z darowizny. Jednak podstawowy zrąb materiałów źródłowych znajduje się przede wszystkim w Archiwum Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa, które od r. 1929 pozostaje w bardzo żywym kontakcie z Archiwum Akt dawnych m. Lwowa, — przekazując mu uwierzytelnione odpisy wszystkich swoich oryginalnych źródeł. W ten sposób w posiadanie Archiwum przeszły dotychczas cenne odpisy raportów gen. Fischera z okresu przedlistopadowego r. 1918, które omawiają sytuację polityczną w okręgach wojskowych przemyskim, krakowskim i IV gen. Komendy we Lwowie i przedstawiają stosunki ukraińskie w tym czasie, poza tym raporty mjr. Hermana — Pressbericht pro Juli 1918 z 1 VII 1918 i różne inne materiały tak „ukraińskie“ jak też austriackie, dotyczące orientacji w sprawie tzw. ukraińskiej. Bardzo bogato prezentują się też materiały z okresu walk o Lwów 1—22 XI 1918. Są tu odpisy aktów Naczelnej Komendy W. P. i podległych jej odcinków, grup, załóg i innych formacji z listopada 1918, różne meldunki sytuacyjne, meldunki wywiadowcze (oryginalne), raporty o stanie ludzi na odcinkach, protokoły z układów i rokowań z „Ukraińcami“ itd. Cyfrowo ilość odpisów aktów, przekazanych Archiwum, wynosi obecnie 4.827 akt, uwierzytelnionych na 6.445 stronach, ilość kopii oryginalnych wynosi 798 sztuk. Ostatnio przekazany został przez Związek Obrońców Lwowa do Archiwum bogaty i z trudem zebrany materiał rejestracyjno - weryfikacyjny uczestników Obrony Lwowa

*) Informacje, dotyczące materiałów związanych z Obroną Lwowa, a przechowywanych w Archiwum Akt dawnych, oraz pamiątek zgromadzonych w Muzeum Historycznym m. Lwowa, jako też dotyczące Biblioteki Publicznej m. Lwowa — zawdzięczamy odnośnym Instytucjom Gminy m. Lwowa.

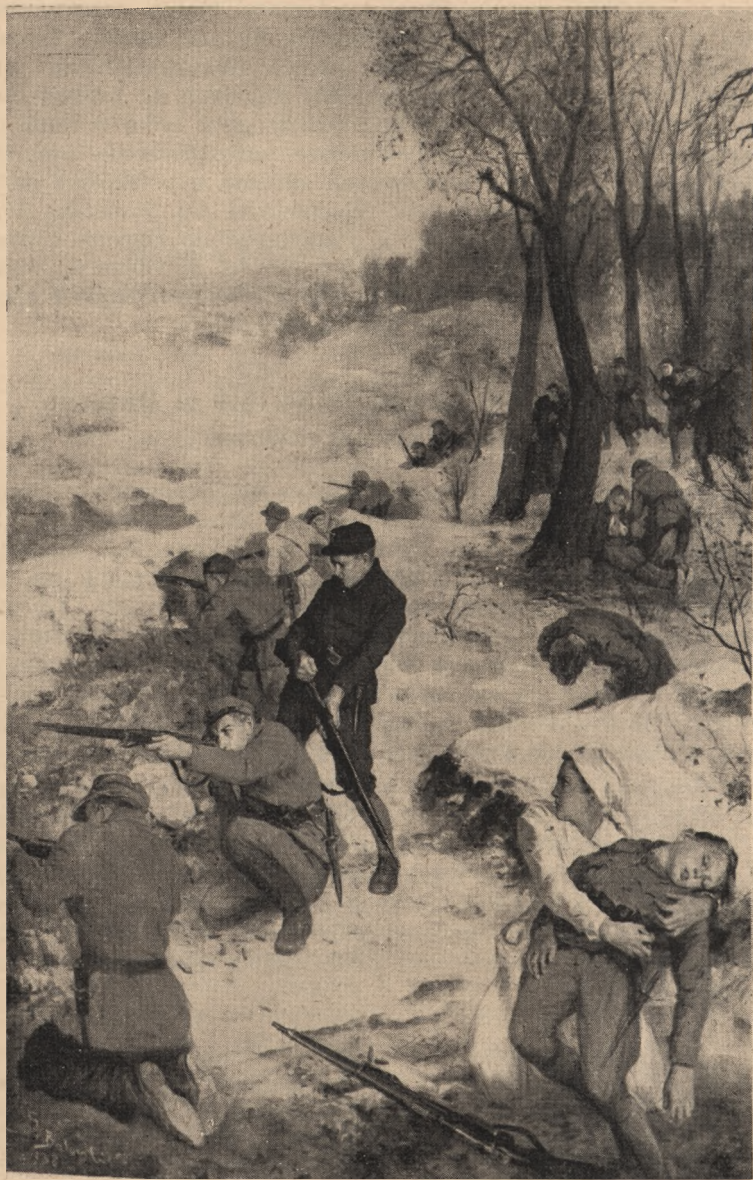
z listopada 1918, obejmujący około 6.000 kart ewidencyjnych wraz z wszystkimi personaliami i relacjami tychże uczestników. Żywa współpraca Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa z Archiwum Akt dawnych m. Lwowa dyktowana jest tendencją stworzenia przy Archiwum Akt dawnych m. Lwowa osobnego działu militariów z lat 1918—1920, gdyż tylko w łonie tej instytucji znaleźć mogą najpewniejsze zabezpieczenie owe tak cenne materiały z czasu niedawnych zmagania o polskość i przynależność Lwowa i Małopolski Wschodniej do Państwa Polskiego. Dotychczasowy zawiązek materiałów do Obrony Lwowa wyposażony jest w osobny „Inwentarz źródeł do Obrony Lwowa i województw pld. wsch. z lat 1918—1920,“ który wykazuje obecnie 103 pozycje i pozostaje w stałej kontynuacji.

Zbiory z Obrony Lwowa 1918—1919 w Muzeum Historycznym m. Lwowa

Dzięki inicjatywie prezydenta doc. dr Ostrowskiego Stanisława, wiceprezydenta dr Weryńskiego Jana i dyr. doc. dr Badeckiego Karola, trzecie piętro Czarnej Kamienicy, mieszczącej Muzeum Historyczne m. Lwowa, uległo adaptacjom na cele pomieszczenia specjalnie uwypuklonego działu pt. „Obrona Lwowa 1918—1919.“ Zgromadzone zostały w 4 salach pamiątki zebrane kosztem i staraniem Gminy miasta Lwowa, zdeponowane przez Związek Obrońców Lwowa i Straż Mogił Polskich Bohaterów, a także składane w darze przez ofiarodawców prywatnych, zwłaszcza zaś przez rodziny poległych Obrońców Lwowa.

Otwarcia tych zbiorów, urządzonych staraniem kustoszki doc. dr Łucji Charewiczowej, dokonał dnia 22 XI 1938 prezydent dr Stanisław Ostrowski w obecności licznej grupy Obrońców Lwowa z gen. Michałem Tokarzewskim, dr Abrahamem, Borutą-Spiechowiczem i Mondem na czele, przy współudziale licznych zaproszonych gości, do których przemówiła kustoszka Muzeum Historycznego m. Lwowa, doc. dr Łucja Charewiczowa w nast. słowach :

„Muzeum Historyczne m. Lwowa obrazuje stadia rozwoju miasta na przestrzeni wieków jego istnienia. Upamiętnia postacie i zdarzenia w dziejach jego znamienne. Ma za cel uplastycznić całą przeszłość dziejową Lwowa. Do tej też przeszłości należy już zupełnie obronny poryw Lwowa sprzed lat 20. Specjalną zaś pieczę należy otoczyć pamięć tych dni, aby wieść o nich w nieskażonej została przekazana wiekom postaci. Wielu bowiem czynnikom zależy na tym, aby zniekształcić listopadową rzeczywistość, aby zmatować entuzjazm dla lwowskiego czynu.



Stanisław Batowski — Reduta najmłodszych

Różnym bowiem fluktuacjom podlega przedsięwzięta z niedalekiej perspektywy ocena dziejowych wydarzeń. Wszak byliśmy już świadkami, że w miarę usuwania ruiny zewnętrznego wyglądu Lwowa, z postępem zabliźniania się ran serdecznych, coraz rzadsze i cichsze stawały się głosy uznania, a coraz częściej dochodziły do wiadomości Lwowa pomruki sceptycyzmu i bolesnej ironii.

Historia wszystkie te głosy, zarówno pomniejszające, jak i przeceniające, sprowadzi do właściwej, obiektywnej miary. Idzie ona jednak tropami czynów ludzkich i na podstawie zachowanych po nich śladach, odtwarza dzieje minione. Gdzie nie ma źródeł, nie ma historii. Dlatego też tak żywą jest dziś troska o gromadzenie materiałów dla bezstronnego przedstawienia przebiegu tych pamiętnych dni.

Pierwszą na szerszą skalę podjętą próbą inwentaryzacji pamiątek po tej, tak stosunkowo niedawno minionej dobie, próbą, która przypomniawszy wartość plastycznego materiału źródłowego dla odtworzenia historycznej roli Lwowa w zaraniu Odrodzenia Polski, była zorganizowana w 1935 r. „Wystawa Pamiątek Obrony Lwowa.“ Dla dalszego zaś utrwalenia śladów tej przeszłości, dla obiektywnego uplastycznienia zwycięstwa nie pięści, lecz prawa nad gwałtem, dla pokrzepienia serc, dla przelania kultu bohaterów w dusze wstępującego w życie pokolenia, został rozbudowany obecnie stały przegląd tych pamiątek w istniejącym dotąd tylko w niewielkim zawiązku odrębnym dziale Muzeum Historycznego m. Lwowa pt. „Obrona Lwowa 1918—1919.“

Oddawany tu będzie odtąd hołd tym wszystkim, którzy purpurą swej krwi przypieczętowali dokument nieśmiertelnej polskości Lwowa. Lwów czci tu bowiem zarówno swych bohaterów o wielkich nazwiskach, jak i szarą brać obrońców. Czci zarówno tych, których wraza kula rzuciła w ziemi objęcia, jak i tych, którzy po spełnieniu obrończego obowiązku swe siły nadal dla dobra Rzeczypospolitej oddali. Czci tu Lwów zarówno swoje dzieci, swych Belwederczyków z centrum i peryferii, jak i bezimiennych obrońców i tych wszystkich, którzy z całej Polski na ratunek zagrożonego Lwowa przybiegli. Czci tu też Lwów martwe tej obrony narzędzia: maszynki, baterie, pancerniki, samoloty, zmontowane z poaustriackich gruchotów, z mozołem, pod gradem kul, przez lwowskiego rzemieślnika.

Z okresu, kiedy walczyli nie tylko ludzie, ale walczyły i mury, przypomina Lwów swe budynki - żołnierzy, swe domy-inwalidy, postrzelane, ospowate fasady, uliczne reduty, parkowe okopy, pogotowie wojenne kobiet, zasługi wartownicze starszego pokolenia obrońców, a przede wszystkim brawurę i pogardę śmierci swych uczniów nieletnich, którzy swą zażartą, nie-

ustępliwą postawą zmobilizowali ducha polskiego Lwowa, narzucili mu stanowczą decyzję obrony i odporu.

Ekspozyty tu wystawione obejmują cały okres walk o Lwów, nie tylko dnie listopadowe, uplastyczniają nie tylko bojową zasługę, ale i tragedię miasta oblężonego, udręczonego głodem i pragnieniem, zimnem i ciemnością. Znalazł też tutaj swe uplastycznienie epilog tych walk: Cmentarz Obrońców Lwowa, zaroszone mogiłami pole sławy, które stało się Skałką Lwowa i jego Wawelem. Wszystkie te ekspozyty promieniują siłą specyficzną, zniewalającą do upornej myśli o nieustającym a dziedzicznym obowiązku Obrony Lwowa.

Oby te portrety, rysunki, fotografie, dyplomy, odznaki i pamiątki przysły z pomocą zwątlalym wspomnieniom! Oby stały się podniętą do skupienia całej energii polskiej dla dalszego dziejowego wywyższania Lwowa!"

Uroczyste otwarcie

Biblioteki Publicznej miasta Lwowa i Wystawy obrazów Stanisława Batowskiego, poświęconych Obronie Lwowa

W związku z uroczystościami XX-lecia Obrony Lwowa, odbyło się 21 listopada 1938 oficjalne otwarcie nowo zorganizowanej gminnej instytucji oświatowej pod nazwą „Biblioteka Publiczna miasta Lwowa“. Uroczystość ta odbyła się w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, w którym równocześnie nastąpiło także otwarcie wystawy obrazów pędzla art. mal. Stanisława Batowskiego, poświęconych Listopadowej Obronie Lwowa. W pamiętnym dla kultury Lwowa dniu uczestniczyli w tym uroczystym akcie liczni reprezentanci władz państwowych, wojskowych, samorządowych i świata naukowo - kulturalnego.

Do zebranych przemówił dyrektor Archiwum akt dawnych doc. dr Badecki w te słowa: „W ramy szeroko rozbudowanego programu uroczystości, związanych z uczczeniem 20 - lecia Listopadowej Obrony Lwowa, włączone zostały z inicjatywy i woli Pana Prezydenta miasta dwa akty o charakterze naukowym i kulturalnym. W wigilię rocznicy zwycięstwa, tj. na dzień 21 listopada, wyznaczono uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej m. Lwowa wraz z odsłonięciem nowych dzieł sztuki artysty-malarza Stanisława Batowskiego, poświęconych Obronie Lwowa. Naza jutrz, więc w rocznicę zwycięstwa i triumfu, czyli na dzień 22 listopada, przewidziano uroczyste otwarcie Muzeum Obrony Lwowa, w rynkowej patrycjuszowskiej Kamienicy Czarnej. Tymi dwoma uroczystymi aktami o nieprzemijającej wartości naukowej i kulturalnej pragnęła Gmina m. Lwowa ze swej strony uczcić godnie niezapomniane zasługi polskiego oręcza, skrwawio-

nego przed laty dwudziestu w Obronie Lwowa — pragnęła jednocześnie rozbudować swoje wiekowe dobra duchowe i kulturalne.

Dziś święcić mamy akt pierwszy, akt oficjalnego uruchomienia nowej, miejskiej placówki naukowo - oświatowej, której brak od dawna odczuwaliśmy tak bardzo — a instytucją tą: Biblioteka Publiczna m. Lwowa.

W wiekowym, bogatym i powszechnie, zarówno w Polsce jak też i zagranicą znanym dorobku Lwowa w dziedzinie bibliotekarskiej, zaznaczyła Gmina m. Lwowa dotychczas swój współudział założeniem dwu specjalnych bibliotek naukowych. Pierwszą biblioteką, założeniem swym sięgającą zarania autonomicznych rządów miasta, erekcyjnie związaną z r. 1872 i liczącą w stanie obecnym ponad 7.000 dzieł pierwszorzędnych z zakresu historii sztuki i innych pokrewnych umiejętności artystycznych, wyposażyła Gmina Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego. Bibliotekę drugą, początkami swymi sięgającą r. 1891 i w chwili obecnej liczącą z górą 12 tysięcy dzieł historycznych, posiłkujących wszechstronne badania nad dziejami miasta, złączoną z Archiwum akt dawnych m. Lwowa z tą najstarszą, bo czasów Kazimierzowych sięgającą naukową skarbnicą lokalną. Nie wyczerpał się jednak na tych dwu zorganizowanych zespołach bibliotecznych cały zasób materiałów książek i czasopism, przekazywanych Gminie przez różnych wielkodusznych ofiarodawców i od lat dawnych magazynowych u boku lwowskiej, ściśle naukowej Biblioteki archiwalnej.

Jakby w wyczuciu zbliżania się nowej ery w dziejach naszego narodu, państwa i rodzinnego miasta rozpoczęła się z r. 1916, podczas wielkiej zawieruchy wojennej, z szlachetnych pobudek wynikła ofiarność różnych bibliofilów i zbieraczy książek na rzecz Gminy m. Lwowa. Ci lokalni bibliofile, kierując się serdecznym umiłowaniem wielkiej historycznej przeszłości i kultury polskiego Lwowa, a także gorącym przywiązaniem do rodzinnego miasta, rozpoczęli swą wielkoduszną ofiarność na rzecz przyszłej a tak bardzo przez społeczeństwo lwowskie upragnonej Biblioteki Publicznej — oświatowo popularnej.

Pierwszą inicjatywę powziął w tym względzie śp. Eugeniusz Barewicz, który aktem darowizny z r. 1916 przekazał Gminie bogaty swój księgozbiór, liczący z górą 10.000 tomów, zebranych trudem całego oszczędnego żywota. W tym samym mniej więcej czasie, decyzją czynników miejskich oddany został pod opiekę zarządu Archiwum akt dawnych i Biblioteki archiwalnej, jeszcze w r. 1910 Teatrowi Miejskiemu ofiarowany księgozbiór wybitnego pisarza - poety i byłego dyrektora Teatru lwowskiego śp. Mariana Gawalewicza. Doborowy ten księgozbiór, liczący ogółem 3.547 tomów pierwszorzędnych dzieł historycznych i literackich, pomnożył wybitnie zasoby gminnych materiałów bibliotecznych.

Dzięki dwu wspomnianym a wspaniałomyślnym darom bibliofilskim pomnożyła Biblioteka archiwalna m. Lwowa niemal w dwójnasób swoje zbiory i z tą chwilą zaistniała piękąca potrzeba naukowego skoordynowania cennych zapisów bibliotecznych w związku z istniejącymi już księgozbiorami Gminy.

Pierwszym inicjatorem połączenia tych nowo ofiarowanych księgozbiorów z istniejącą już naukową i zorganizowaną Biblioteką archiwalną w samoistną instytucję gminną, stał się w r. 1917, po powrocie z wojennej niewoli rosyjskiej, śp. prezydent dr Tadeusz Rutowski, ten opatrzościowiy, niestrudzony i nieodżałowany mecenas kulturalnych i artystycznych potrzeb Lwowa, twórca wielu gminnych instytucyj galeryjnych i muzealnych. Niestety — lata późniejsze, brzemienne w przełomowe dla dziejów Lwowa wypadki i wstrząsy polityczne, nie sprzyjały realizacji i rozbudowie zapoczątkowanego dzieła. Obrona Lwowa z listopada 1918, długotrwałe terorystyczne oblężenie miasta, jego zniszczenie materialne, groźba najazdu bolszewickiego a, po wy pogodzeniu się politycznego horyzontu Lwowa, wyteżona współpraca tego kresowego grodu w umacnianiu odrodzonej państwowości polskiej, wysunęły ważniejsze zadania i problemy na plan pierwszy. Ale szlachetna i wielkoduszna inicjatywa prezydenta Rutowskiego nie przeszła w zapomnienie. Sam dr Rutowski, na krótko przed swym zgonem, przekazuje na własność kreowanej przez siebie gminnej instytucji bibliotecznej cały swój prywatny i zasobny księgozbiór. Apel jego zjednuje Gminie nowych ofiarodawców w Polskiej Akademii Umiejętności, w lwowskim Towarzystwie Naukowym i w Zakładzie Narod. im. Ossolińskich, który zadeklarował rodzącej się bratniej instytucji bibliotecznej wydawnictwa własne i magazynowane dublety.

Legion nowych bibliofilów i kolekcjonerów Lwowa, czcąc kochanego prezydenta i prawdziwego ojca miasta w najcięższych chwilach przeżyć inwazji rosyjskiej, znosi i składa w darze pod przyszły dach nowego przybytku polskiej kultury umiłowane owoce zabiegów i trudów całego żywota. W r. 1920 lwowianin, śp. Tadeusz Sauczey, ofiarowuje Gminie własny księgozbiór dzieł cennych, niekiedy nawet rzadkich, w ilości 1.000 tomów, zebranych w serdecznym ukochaniu dziejów naszych wysiłków niepodległościowych, a dotyczących przede wszystkim powstania r. 1863. W r. 1922 śp. Tadeusz Sołtys składa w darze jako cegiełkę dalszą pod budowę Biblioteki Publicznej swój księgozbiór, złożony z 2.200 tomów dzieł doborowych historycznych i arcydzieł literatury pięknej. W r. 1925 Kazimierz Bruchnalski wzbogaca gminne zasoby biblioteczne specjalną kolekcją 1.579 tomów dzieł z zakresu filozofii, psychologii, pedagogii i dydaktyki. Ofiarodawcą ostatnim wreszcie stał się w r. 1932 śp. prof. Jan Ptaśnik, którego księgozbiór obejmujący 367 dzieł historycznych, przeszedł także na własność Gminy lwowskiej.

Do tej nieustannie potęgującej się ofiarności ~~prywatnej~~ starały się i kolejne zarządy miasta godnie dostroić przez zakupno z funduszków gminnych nowych materiałów bibliotecznych, wśród nich księgozbiór po śp. Zygmuncie Drągowskim. Księgozbiór ten, nabyty przez Gminę w r. 1928 i liczący ogółem 4.560 tomów dzieł popularno - naukowych, nadawał się dobrze swą historyczno-literacką treścią na podbudowę przygotowującej się i dla szerokich warstw społecznych przeznaczonej Biblioteki.

Największą i zda się nie do przewyciężenia trudność w realizacji Biblioteki Publicznej m. Lwowa nastręczała kwestia wyszukania odpowiedniego lokalu na pomieszczenie i udostępnienie tych przeróżnych darów i nabytków bibliotecznych, liczących ponad 20.000 tomów. Kłopotał się Lwów długie lata trudnościami odpowiedniego pomieszczenia, zorganizowania i uruchomienia swojej, dawno zamierzonej Biblioteki Publicznej, kłopotał się na długo przed tym, zanim zorganizowany w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej Związek Bibliotekarzy Polskich postawił w sposób gruntownie przemyślany i generalny w r. 1921 na porządku dziennym, wśród wielu państwowych postulatów kulturalnych, także sprawę szeroko zakrojonej organizacji publicznych bibliotek samorządowych. Zanim takie biblioteki gminne będą mogły gęstą siecią objąć cały rozległy obszar Państwa Polskiego — co spowodować będzie mogła specjalna przez Izby Ustawodawcze uchwalona „Ustawa biblioteczna“, dla podniesienia kultury i oświaty narodu tak bardzo potrzebna, — Lwów zabrał się do dzieła.

Nawiązując do niezapomnianej inicjatywy śp. Tadeusza Rutowskiego, skierował obecny prezydent miasta doc. dr Stanisław Ostrowski, wspierany w akcji swej przez wiceprezydenta dr Jana Weryńskiego, losy lwowskiej Biblioteki Publicznej na realne tory.

Zarząd Miejski, rozwiązując zdecydowanie i w ramach budżetowych możliwości Gminy sprawę od dawna się wlokącą: przeznaczył w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego pięć wolnych i przestronnych sal parterowych na urządzenie tymczasowych magazynów Biblioteki Publicznej, przyznał niezbędne kredyty na urządzenie czytelnicy i wypożyczalni, wyposażył nową instytucję w pomocnicze środki organizacyjno-inwentaryzacyjne i pokrył wydatki personalne, związane z pracą skatalogowania wszystkich zbiorów mających wejść w skład Biblioteki Publicznej. Organizację i inwentaryzację materiałów tej nowej, gminnej instytucji kulturalnej poruciło Prezydium Zarządu Miejskiego Dyrekcji Archiwum akt dawnych i Biblioteki archiwalnej, aprobując jednocześnie konieczność, wbrew zamierzeniom pierwotnym, oddzielenia ściśle naukowej Biblioteki archiwalnej od zbiorów Biblioteki Publicznej, przeznaczonych dla popularyzowania wiedzy i kultury w najszerszych warstwach spo-

łecznych. W skład Biblioteki Publicznej włączone więc zostały niemal w całości wszystkie, uprzednio scharakteryzowane księgozbiory prywatne, z dołączeniem tych nowości historycznych i beletrystycznych, którymi Gmina przez wieloletnie ich zakupywanie starała się zbiory dawne zaktualizować i unowocześnić.

Cały zasób książek i czasopism, przekraczający liczbę 20.000 tomów, zorganizowany i zinwentaryzowany został wedle ogólnie stosowanych (ale racjonalnie uproszczonych) naukowych zasad i metod nowoczesnego katalogowania bibliotecznego. Respektując z pietyzmem wolę i intencje poszczególnych ofiarodawców, zachowując chronologiczne następstwo kolejnych darów i gwarantując przynależność poszczególnych książek do danych księgozbiorów, zdołano ogólną inwentaryzację zbiorów Biblioteki Publicznej doprowadzić do tego stanu, że w dniu dzisiejszym udostępnienie tej nowej gminnej instytucji oświatowej dla użytku ogółu stało się zupełnie aktualne. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności możliwość otwarcia Biblioteki Publicznej m. Lwowa zbiegła się z uroczystościami 20-lecia Obrony Lwowa. Nadeszła chwila, w której Gmina m. Lwowa mogła zrealizować życzenia i pragnienia szeregu fundatorów lwowskiej Biblioteki Publicznej — mogła spłacić dług wdzięczności za ich ideową, kulturalną pracę i ofiarność.

W tej uroczystej chwili winniśmy złożyć część pamięci i szczerą podziękę tym pierwszym ofiarodawcom, których nazwiska złotymi głoskami wpisały się do księgi pamiątkowej tej nowej placówki — tego nowego bastionu polskości ukochanego miasta, stojącego od wieków, z posłannictwa coraz bardziej potężniejącej naszej Rzeczypospolitej, na straży jej południowo - wschodnich kresów.

Samorząd lwowski, świadom swych obowiązków społecznych i kulturalnych i ufny w dalszą w tym względzie pomoc swych obywateli, może w chwili uroczystego otwarcia Biblioteki Publicznej złożyć ze swej strony to zapewnienie: że tę nową placówkę uświadomienia obywatelskiego i oświecenia narodowego w ramach swych możliwości materialnych będzie nadal rozbudowywać i udoskonalać.

Społeczeństwo lwowskie winno tę nową placówkę dokształcającą i wychowawczą otoczyć tym samym poszanowaniem i gorącym umiłowaniem, jakim księgozbiory swe darzyli pierwsi ofiarodawcy Biblioteki Publicznej.

*

*

*

Nie z przypadku, ale w wyniku celowych rozważań związane zostało uroczyste otwarcie Biblioteki Publicznej z jednoczesnym pokazem, tak drogich swym tematem sercu lwowian, batalistycznych obrazów prof. Stanisława Batowskiego, w szczególności zaś



Stanisław Batowski — Odsiecz na górnym Łyczakowie

z uroczystym odsłonięciem dwu nowych i monumentalnych jego płócien, treścią i kompozycją związanych z Listopadową Obroną Lwowa.

Dla tym świetniejszego uczczenia naszych ogólnopństwowych a także ściśle lokalnych rocznic listopadowych ufundowany został sumptem Gminy, z inicjatywy i postanowienia Pana prezydenta miasta dr Ostrowskiego, tryptyk potężnych kompozycji malarskich, poświęcony plastycznemu utrwaleniu ostatniego, bohaterckiego rapsodu Lwowa. Cykl ten, którego artystyczne wykonanie powierzone zostało najlepszemu naszemu bataliście, mistrzowi Stanisławowi Batowskiemu, lwowianinowi i naocznemu świadkowi naszych wspólnych, bolesnych i radosnych przeżyć w listopadzie r. 1918, pomnoży i uświetni znakomicie nasze Muzeum Obrony Lwowa.

Z trzech scen dioramowych, pragnących zobrazować i utrwalić wiernie trzy najważniejsze epizody z dziejów Listopadowej Obrony Lwowa, możemy obecnie zareprezentować scenę pierwszą, więc „Redutę najmłodszych“ (w okolicy cmentarza Stryjskiego) i scenę drugą przedstawiającą „Odsiecz na górnym Łyczakowie“. Obraz epilogowy, najradośniejszy, bo poświęcony triumfalnemu „Powitaniu Orląt na pl. Mariackim w dniu 22 listopada 1918“, ukończony i eksponowany będzie w czasie późniejszym.

Zanim opadną zasłony i piękno tych nowych dzieł sztuki lwowskiej stanie się przedmiotem podziwu i głębokich rozmyślań i refleksyj na temat tak nam bliskich — a jednak tak już dalekich — przeżyć, niech mi będzie wolno imieniem Prezydium miasta i całego lwowskiego społeczeństwa złożyć Czcigodnemu Mistrzowi, Panu Stanisławowi Batowskiemu, serdeczne podziękowanie za trud, włożony w monumentalne utrwalenie pełnego chwały i triumfu czynu Orląt Lwowskich.

Po przemówieniu dyrektora dr Badeckiego dokonał prezydent dr Stanisław Ostrowski w pierw odsłonięcia dwu nowych obrazów art. mal. Batowskiego, po czym, przez przecięcie symbolicznej wstęgi, otworzył podwoje „Biblioteki Publicznej m. Lwowa“, oddając ją w trwałe posiadanie i opiekę społeczeństwu lwowskiemu.

Zebrani goście rozpoczęli zwiedzanie magazynów bibliotecznych nowej instytucji, po których oprowadzał ich i wyjaśnień udzielał dr Stanisław Rachwał, bezpośredni kierownik tej nowo kreowanej placówki kulturalno-oświatowej.

Trwałą pamiątką tego doniosłego w życiu kulturalnym Lwowa aktu stała się publikacja dr Karola Badeckiego, wydana nakładem Gminy m. Lwowa, pt. „Biblioteka Publiczna miasta Lwowa z powodu uroczystego jej otwarcia w dwudziestolecie Obrony Lwowa w dniu 21 listopada 1938“.



Materiały do bibliografii XX rocznicy Obrony Lwowa*)

I. Publikacje

1. *Charewiczowa Lucja*, Historiografia i miłośnictwo Lwowa. Lwów, 1938, str. 291 + 52 ilustracji w tekście. Biblioteka Lwowska — t. XXXVII.

2. *Gieryński Jan*, Lwów nie znany. Lwów, 1938, str. 120. Nakładem Księgarni A. Krawczyńskiego, Lwów.

3. *Rogowski Jan*, W Obronie Lwowa. Lwów, 1939, str. 144 + 22 ilustracji w tekście. Nakładem Księgarni A. Krawczyńskiego, Lwów.

4. *Schwarzenberg - Czerny Jerzy*, Bemaki. Gawędy żołnierskie. Wydawnictwo „Biblioteki Polskiej“, 1938, str. 201.

5. *Skoczek Józef*, Leopoldis urbs catholicissima. Lwów, 1938, str. 48 + 14 ilustracji w tekście. Nakładem Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918.

6. *Wawrzkowicz Eugeniusz — Klink Józef*, Obrona Lwowa 1—22 listopada 1918. Organizacja listopadowej Obrony Lwowa, ewidencja uczestników walk, lista strat. Tom III, Lwów, 1939, str. 590 + 128 ilustracji. Nakładem Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa, Lwów, Kurkowa 12.

7. *Wawrzkowicz Eugeniusz — Klink Józef*, Walczący Lwów w listopadzie 1918. Lwów, 1938, str. 46 + 146 ilustracji i mapa z zasięgiem frontu bojowego. Nakładem „Książnicy-Atlas“ Lwów.

II. Artykuły z prasy codziennej

Dziennik Polski :

1. Naczelna Komenda listopadowej Obrony. 30 X 1938, nr 299.

2. Szkoła Sienkiewicza w czasie Listopadowej Obrony Lwowa. 2 XI 1938, nr 302.

3. Uroczysty hołd poległym Bohaterom Lwowa, 3 XI 1938, nr 303.

4. Pamięci Obrońców Lwowa. 21 XI 1938, nr 321.

5. *Lisiewicz Mieczysław*, Ten, co wydał „Pobudkę“. 21 XI 1938, nr 321.

6. Wspomnienia sprzed 20 lat. Zjazd Piątek we Lwowie. 21 XI 1938, nr 321.

7. Symboliczne nadanie nazw związanych z Obroną Lwowa szeregowi ulic we Lwowie. 21 XI 1938, nr 321.

*) Zestawił mgr Mieczysław Walter

8. *Starzewski Stanisław*, Po dwudziestu latach. 23 XI 1938, nr 323.

9. Wielki listopad Lwowa. Uroczystości przed ratuszem lwowskim. 23 XI 1938, nr 323.

10. Uroczystość otwarcia Muzeum Obrony Lwowa. 24 XI 1938, nr 324.

11. *Charewiczowa Łucja*, Dokument polskości Lwowa. 25 XI 1938, nr 325.

Słowo Narodowe :

1. Dwadzieścia lat temu. 3 XI 1938, nr 314 A.

2. Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy ku czci poległych Obrońców Lwowa na Zamarstynowie. 14 XI 1938, nr 325.

3. Artyleria Obrony Lwowa. 16 XI 1938, nr. 327 A.

4. Ludzie i zdarzenia w listopadzie 1918. 19 XI 1938, nr 330 A.

5. *Makuszyński Kornel*, Litania do Lwowa. 20 XI 1938, nr 331 A.

6. *Jakubowski Marian, ks.*, Poległym i zmarłym cześć. 20 XI 1938, nr 331 A.

7. Śląsk i Wilno składają hołd lwowskim Bohaterom. 21 XI 1938, nr 332 A.

8. w 20-tą rocznicę 1918—1938. 21 XI 1938, nr 332 A.

9. Mączyński Czesław. 22 XI 1938, nr 333 A.

10. *Or - Ot (Oppman Artur)*, Orlątko. 22 XI 1938, nr 333 A.

11. Lwów uczcił pamięć brygadiera Mączyńskiego. Przemianowanie ulic i dekoracja sztandaru Związku Obrońców Lwowa. 22 XI 1938, nr 333 A.

12. Niezłomny żołnierz Rzeczypospolitej wierny Lwów — niech żyje! Wspaniała uroczystość w XX rocznicę oswobodzenia miasta. 23 XI 1938, nr 334.

Wiek Nowy :

1. Manifestacje Lwowa w październiku 1918. 26 X 1938, nr 11.241.

2. Akcja konspiracyjno - wojskowa przed zamachem listopadowym. 27 X 1938, nr 11.242.

3. W przełomowym momencie. 28 X 1938, nr 11.243.

4. W cieniach nocy październikowej. 29 X 1938, nr 11.244.

5. Rola Naczelnej Komendy w Listopadowej Obronie Lwowa. 30 X 1938, nr 11.245.

6. 31 X — 1 XI 1918. 1 XI 1938, nr 11.246.

7. Pierwszy ośrodek czynu zbrojnego. 2 XI 1938, nr 11.247.

8. Technicy lwowscy w walkach listopadowych. 3 XI 1938, nr 11.248.

9. Walki o Dworzec Główny. 4 XI 1938, nr 11.249.

10. Na II Odcinku walk. 5 XI 1938, nr 11.250.

11. Walki w dniach 5 i 6 listopada 1918. 6 XI 1938, nr 11.251.

12. 7 listopada na frontach walk. 8 XI 1938, nr 11.252.

13. Sytuacja na frontach walk w dniu 8 XI 1918. 9 XI 1938, nr 11.253.

14. Żywa akcja bojowa w dniu 9 XI 1918. 10 XI 1938, nr 11.254.

15. Walki w dniu 10 XI 1918. 11 XI 1938, nr 11.255.

16. 11 listopada w walczącym Lwowie. 12 XI 1938, nr 11.256.

17. Sytuacja bojowa w dniu 12 XI 1918. 13 XI 1938, nr 11.257.

18. Zwycięskie walki w dniu 12 XI 1918. 15 XI 1938, nr 11.258.

19. Historia dwóch dni na froncie lwowskim. 16 XI 1938, nr 11.259.

20. Przy odgłosie eksplodujących min i pękających granatów. 17 XI 1938, nr 11.260.

21. Przed dwudniowym zawieszeniem broni. 18 XI 1938, nr 11.261.

22. Przerwa w walkach. 19 XI 1938, nr 11.262.

23. *Nittman Tadeusz Michał*, Z dziejów walk „Wilków i Tatarów“. Na XX-lecie Ułanów lwowskich. 20 XI 1938, nr 11.263.

24. Dwa dni przed Odsieczą. 20 XI 1938, nr 11.263.

25. Radosny listopad lwowski. 22 XI 1938, nr 11.264.

26. Decydująca bitwa w dniu 21 XI 1918, która rozstrzygnęła o losach Lwowa. 22 XI 1938, nr 11.264.

27. Bohaterski poryw i dziejowa zasługa. Co dała Polsce Obrona Lwowa. 22 XI 1938, nr 11.264.

28. *Żebrowski Władysław, płk.*, Nieznany bastion Obrony Lwowa. Rzemieślnicy i robotnicy w walkach o Lwów. 23 XI — 25 XI 1938, nr nr 11.265—11.267.

29. *Śniadowski Władysław, inż.*, Jak myślą i co czują odcinki Obrony Lwowa po uroczystościach. 2 XII 1938, nr 11.273.

Ilustrowany Kuryer Codzienny (krakowski):

1. *Badecki Karol*, Biblioteka Publiczna m. Lwowa (w wigilię uroczystego jej otwarcia w 20-lecie Obrony Lwowa, w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego, w dniu 21 XI 1938). Dodatek literacko - naukowy z 21 XI 1938, nr 322.

2. *Charewiczowa Łucja*, Listopadowa Obrona Lwowa w zbiorach Muzeum Historycznego m. Lwowa. Dodatek literacko-naukowy z 21 XI 1938, nr 322.

3. *Kolbuszowski Kazimierz*, Dział teatralny w zbiorach Muzeum Historycznego m. Lwowa. Dodatek literacko - naukowy z 21 XI 1938, nr 322.

4. *Legeżyński Stefan*, Listopad lwowski. Dodatek literacko-naukowy z 21 XI 1938, nr 322.

5. *Nowiński Stefan*. Obrona Lwowa w nieznanym wierszu. Dodatek literacko - naukowy z 21 XI 1938, nr 322.

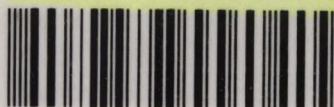
10857/66

45

21587

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM 316848



000-316848-00-0